



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”
"Co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland"

BIULETYN - BULLETIN 2004 VOL. XXI

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library
L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise
Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz



Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

BIULETYN - BULLETIN

2004

vol. XXI

**3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7**

BIULETYN – BULLETIN – 2004

Komitet Redakcyjny
Editorial Committee
Comité de rédaction

Redaktor naczelny – Editor-in-Chief – Éditeur-en-chef
Zbigniew MAŁECKI

Członkowie – Members – Membres

Anna GLAZER
Krystyna SOKOŁOWSKA
Stefan WŁADYSIUK

Okładka - Cover - Couverture:
Alfred HAŁASA

Druk - Printing - Imprimé par:
Miropoint Rapido, Montreal

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz
3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7

tel. 514-398-6978 fax. 514-398-8184
e-mail : info@biblioteka.info
www.biblioteka.info

SPIS TREŚCI — TABLE OF CONTENTS — TABLE DES MATIÈRES

Od redakcji — From the Editors — Mot de la Rédaction	3
--	---

I. Sprawozdania

Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w roku akademickim 2003-2004	4
Działalność Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewicz w roku akademickim 2003-2004	20
Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu	22
Nowości Biblioteki	27
Ci, co odeszli	31

II. Papers — Artykuły — Articles

Promocja książki Kajetana Bienieckiego i Andrzeja Czerwińskiego <i>Groby żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych</i> 29 października 2003	35
Maria Jarochońska - <i>Notatki na temat asymilacji, wielokulturowości i kultury piętrowej</i>	40
Barbara Sharratt - <i>From Folk Dancing to Fighting Racism: The Evolution of Canadian Multiculturalism</i>	46
<i>XXV Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (6 – 9.IX.2003)</i>	52
Paweł Wyczyński - <i>Właśnie kocham...</i>	61

III. Reports — Rapports

Activities of the Polish Institute during the academic year 2003-2004	74
Activities of the Polish Library during the academic year 2003-2004	81
Les activités de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada dans l'année 2003-2004	83
Les activités de la Bibliothèque polonaise en 2003-2004	91

Oddajemy do rąk Państwa XXI numer *Biuletynu Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie*. Jak pamiętamy, w roku ubiegłym obchodziliśmy jubileusz sześćdziesięciolecia naszego Instytutu.

W dniach 6 i 7 czerwca ub. roku gościliśmy w Montrealu 61. Walny Zjazd Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. Program wielotematycznych sesji obejmował ponad 20 wykładów i zakończył się uroczystym bankietem w McGill University Faculty Club.

Drugim ciekawym i ważnym wydarzeniem była wizyta amerykańskich autorów, Lynne Olson i Stanley'a Cloud'a, *The Question of Honor: The Kosciuszko Squadron – Forgotten Heroes of World War II*. Autorzy, mieli spotkania na McGillu, w Ottawie i w Toronto. Objazd tych trzech ośrodków był wielkim sukcesem (wywiad w CBC, artykuły w różnych publikacjach).

Interesująco zapowiada się planowana na lato 2004 sesja *Poland in the Rockies*, przewidziana jako seminarium o Polsce i jej historii dla młodych Kanadyjczyków i Amerykanów polskiego pochodzenia. W sesji wezmą udział wybitni naukowcy nie tylko polscy. We wszystkich tych wydarzeniach współsponsorami są: nasz Instytut i Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna.

Redakcja

Nous présentons à nos lecteurs le 21^{ème} *Bulletin de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada*. Nous concluons ainsi l'année du 60^{ème} anniversaire de la fondation de notre 'Institut.

Le 6 et 7 juin 2003, l'assemblée annuelle du PIASA a eu lieu pour la première fois à Montréal. Cette 61^{ème} réunion, incluant plus de 20 conférences, a été terminée par un banquet au Faculty Club de l'Université McGill.

Nous avons aussi eu le plaisir d'accueillir Lynn Olson et Stanley Cloud, les auteurs américains du livre *A Question of Honor - The Kosciuszko Squadron: Forgotten Heroes of World War II*. Leur tournée promotionnelle au Canada a commencé à Montréal et continua à Ottawa et Toronto avec un grand succès.

Cet été, aura lieu un séminaire intitulé *La Pologne dans les Rocheuses* destiné aux jeunes Canadiens et Américains d'origine polonaise. Les sujets abordés exploreront l'histoire et la culture polonaise ainsi que le problème d'identité de l'immigration polonaise en Amérique du Nord.

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada ainsi que la *Fondation socio-culturelle polonaise du Québec* ont prêté leur appui à l'organisation de tous les trois événements.

La rédaction

We are pleased to present the 21st edition of the *Bulletin of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada*. The past year marked the sixtieth anniversary of the founding of our Institute.

On June 6th and 7th, 2003 Polish Institute of Arts and Sciences in America held in Montreal its 61st Annual Meeting, organized at McGill University. Over 20 discussion topics were presented, culminating in a gala banquet at McGill University Faculty Club.

In March, 2004, the Institute helped to coordinate a visit of Lynne Olson and Stanley Cloud, the American authors of *A Question of Honor - The Kosciuszko Squadron: Forgotten Heroes of World War II*. This was the first of three Canadian stops (Montreal, Ottawa and Toronto) on their very successful promotional tour.

A seminar for young Canadians and Americans of Polish descent, entitled *Poland in the Rockies*, is being planned for this summer. The discussion sessions will explore Poland's rich history and culture in the context of life in North America.

All three events are being co-sponsored by our Institute and Polish Socio-Cultural Foundation.

Editors

Józef Lityński

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W KANADZIE W ROKU AKADEMICKIM 2003-2004

Miniony rok był ożywiony w działalności Instytutu w związku z przypadającymi obchodami 60-lecia jego istnienia oraz z 61. Kongresem Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. Obie te imprezy przyczyniły się do wzrostu zainteresowaniem Instytutem.

Kongres PIASA

Tematem przewodnim było hasło: *Democracy, Social Cohesion and Ethnic Pluralism*. Kongres miał miejsce w dniach 6 - 7 czerwca 2003 r. na Uniwersytecie McGill. Nasz Instytut był jego współorganizatorem. 23 odrębne sesje miały miejsce podczas dwudniowych obrad. W sumie wygłoszono ponad 70 referatów, a przysłuchiwały się im setki zainteresowanych osób z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Sesja plenarna na otwarcie Zjazdu, podobnie jak większość seminariów poświęconych problematyce polityczno-historycznej, stała pod znakiem referendum w sprawie przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. Prof. Jerzy Kłoczowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i prof. Martin Petersen ze szwedzkiego Uniwersytetu Gothenburg wystąpili na otwarcie obrad z wykładami o podobnie brzmiących tytułach, dotyczących jedności i różnorodności w Europie Wschodniej oraz Europie Zachodniej.

Na sesji "Współczesna polityka i gospodarka Polski", dr Donald Pienkoś dał zwięzły i bardzo przejrzysty zarys sytuacji w kraju przed przystąpieniem do Unii. Zainteresowanie współczesnymi problemami gospodarczymi i politycznymi Polski było tak duże, iż podobna sesja odbyła się drugiego dnia zjazdu, tym razem prowadzona przez dr Susanne Lotarski z Departamentu Handlu USA. Również i tu zaciążyła sprawa trwającego referendum, perspektywy wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz wynikających stąd konsekwencji.

Prof. Zbigniew Brzeziński, wiceprezes Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, który był głównym mówcą podczas tradycyjnego bankietu organizowanego dla uczestników zjazdu PIN-u, mówił o bieżących problemach politycznych, ujętych jednak w szerszej perspektywie. Przeprowadził efektowną paralelę między Kanadą i Polską.

Podczas bankietu dyrektor wykonawczy Instytutu, prof. Tadeusz Gromada, ogłosił nazwisko laureata tegorocznej Nagrody im. Kazimierza Dziewanowskiego, pierwszego ambasadora niepodległej Rzeczypospolitej w Waszyngtonie. Nagrodę, ufundowaną przez PIN i Ambasadę RP, otrzymała Barbara Milewski za pracę poświęconą muzyce polskiej.

Na specjalną uwagę zasługiwało seminarium poświęcone Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, obchodzącemu w tym roku 60. rocznicę powstania. W sesji prowadzonej przez prof. Juliusza Łukasiewicza z Kanady wziął udział prezes Instytutu Jacek Gałązka, wiceprezes Andrzej Beck oraz dwójka znakomitych historyków, prof. Piotr Wandycz z Yale i prof. Anna Cienciąła z Uniwersytetu Kansas.

60 lecie PINK'u

Obchody Instytutu miały miejsce w październiku 2003. Ich program obejmował odczyty zaproszonych trzech znanych reprezentantów polskiej nauki i kultury. Znamca twórczości Norwida, prof. dr hab. Stefan Sawicki z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wygłosił odczyt *Norwid w naszej współczesności*. Historyk, prof. dr hab. Marian Zgórniak, profesor

Uniwersytetu Jagiellońskiego, reprezentujący Polską Akademię Umiejętności mówił o polskim wywiadzie wojskowym w okresie międzywojennym. Kulminującym momentem uroczystości był odczyt prof. Krzysztofa Zanussiego, światowej sławy reżysera filmowego, ilustrowany fragmentami jego filmów pod tytułem *Political Transformation and Mental Transformation in Postcommunist Poland*.

Bankiet okolicznościowy odbył się w Faculty Club na Uniwersytecie McGill. Reprezentująca władze Uniwersytetu dyrektor Bibliotek Uniwersyteckich, Frances Groen podkreśliła zasługi Instytutu i Biblioteki. W czasie bankietu odczytane zostały nadesłane listy gratulacyjne, wśród nich życzenia i błogosławieństwo od Ojca Świętego Jana Pawła II (vide str. 8).

Na zakończenie obchodów jubileuszowych miała miejsce promocja przewodnika autorstwa Andrzeja Czerwińskiego i Kajetana Bienieckiego *Groby żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Cmentarzu Weteranów „Field of Honour” w Pointe Claire*, wydanego przez Instytut oraz konferencja Normana Daviesa połączona z promocją jego nowowydanej książki o Powstaniu Warszawskim „*Rising 44*”.

Akcja odczytowa Instytutu

W jej ramach zorganizowano ponadto kilka odczytów i wystawa (patrz lista poniżej). Wśród tych imprez na wyróżnienie zasługuje spotkanie-konferencja zorganizowane przez Canadian Foundation for Polish Studies (organizacja działająca w stowarzyszeniu z Instytutem) z autorami książki *Question of Honor*, które zgromadziło ponad 300 osób. Koło Naukowe PINKu zorganizowało spotkanie, na którym członkowie omawiali tematykę swoich bieżących badań.

Fundusz popierania młodych talentów

Zarząd Instytutu opracował wstępny projekt regulaminu Funduszu, którego celem będzie promocja Instytutu w środowisku młodych naukowców i artystów polonijnych. Mamy nadzieję że Fundusz ten nie tylko będzie czynnikiem stymulującym oryginalne prace, ale również zachętą do wstępowania do Instytutu.

Jesienna akcja zbiórkowa na Bibliotekę Polską prowadzona z ramienia Instytutu zamknęła się kwotą \$ 30,000 (patrz lista ofiarodawców na stronie 22).

Kolejne publikacja Instytutu, przewodnik *Groby żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Cmentarzu Weteranów „Field of Honour” w Pointe Claire* (szczegółowe sprawozdanie z wieczoru autorskiego na stronie 35) został rozesłany do kilkudziesięciu bibliotek w Polsce i za granicą, od których otrzymaliśmy podziękowania i gratulacje za tą cenną inicjatywę (vide str. 39).

Ponadto Instytut postanowił udzielić poparcia planowanej na wrzesień na uniwersytecie UQAM, konferencji poświęconej złotemu wiekowi filozofii polskiej.

Jak co roku, PINK współuczestniczył w organizowaniu **Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Rzymie**.

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie kontynuuje stałą współpracę z podobnymi placówkami polonijnymi w innych krajach. Ważnym elementem tej współpracy jest wymiana publikacji i informacji. Na terenie Kanady, Instytut współpracuje z Kongresem Polonii Kanadyjskiej.

Na terenie Montrealu Instytut udzielał pomocy organizacyjnej wielu imprezom polonijnym, m.in. III Festiwalowi Filmu Polskiego. W składzie komitetu organizacyjnego Festiwalu było dwoje członków zarządu: Barbara Séguin i Zbigniew Małecki.

Instytut składa podziękowanie panu Wojciechowi Oczechowskiemu za coroczną weryfikację naszych sprawozdań finansowych.

PREZES HONOROWY INSTYTUTU: Heather Munroe-Blum,
rektor Uniwersytetu McGill

ZARZĄD INSTYTUTU

Prezes	Józef Lityński
Wiceprezes oraz Dyrektor Biblioteki Polskiej	Hanna M. Pappius
Wice-prezesi	Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek,
Sekretarz	Ryszard Grygorczyk
Skarbnik	Anna Glazer,
Członkowie	Andrzej Garlicki, Alfred Hałasa, Zbigniew Małecki, Wanda Muszyński, Barbara Séguin, Adam Skorek, Stefan Władysiuk,
Przewodniczący Oddziałów	
Ottawa	Aleksander Maciej Jabłoński
Toronto	Marzena Walkowiak
Vancouver	Bogdan Czaykowski

Imprezy zorganizowane i sponsorowane przez PINK w 2003 – 2004

28 maja 2003	Promocja książki Jerzego Koreya Krzeczowskiego <i>Navigators Can</i>
12 czerwca 2003	Wystawa <i>Historia Żydów polskich</i> Współorganizator: Konsul Generalny RP w Montrealu
17 czerwca 2003	Promocja książki Franciszka Moskala <i>Z pasją naprzód</i> - współorganizator: Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna w Quebecu
8 października 2003	Prof. Stefan Sawicki: <i>Norwid w naszej współczesności</i>
15 października 2003	Prof. Marian Zgórniak: <i>Polski wywiad wojskowy w okresie międzywojennym</i>
24 października 2003	Prof. Krzysztof Zanussi: <i>Political Transformation and Mental Transformation in Postcommunist Poland</i>
29 października 2003	Promocja książki <i>Groby żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Cmentarzu Weteranów „Field of Honour” w Pointe Claire</i>
5 listopada 2003	Promocja książki prof. Normana Daviesa <i>Rising '44</i> Współorganizatorzy: Konsul Generalny RP, Wydział Historii Uniwersytetu McGill, Canadian Foundation for Polish Studies, Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna w Quebecu
11-14 listopada 2003	Wystawa malarstwa Bronisławy Michałowskiej
21 listopada 2003	Promocja polskiego wydania tomiku <i>Poezji</i> Emila Nelligana w tłumaczeniu Joanny Paluszkiewicz-Magner
3 grudnia 2003	Dr Michał Magner: <i>Civil Society in Post-Communist Poland</i> - współorganizator: Canadian Foundation for Polish Studies
3 marca 2004	Spotkanie z Lynne Olson and Stanley Cloud - promocja książki <i>Question of Honor. The Kosciuszko Squadron: Forgotten Heroes of World War II</i> . Współorganizatorzy: Konsul Generalny RP, Wydział Historii Uniwersytetu McGill, Canadian Foundation for Polish Studies, Polska Fundacja Społeczno- Kulturalna w Quebecu
12 marca 2004	Spotkanie Koła Naukowego PINKu oraz "Operacja Bangassu –2002" - współorganizator: Sieć Profesjonalistów Polskiego Pochodzenia



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Watykan, 16 października 2003 r.

Szanowni Państwo,

Jego Świątobliwość Jan Paweł II - powiadomiony o przypadającej w październiku br. 60-tej rocznicy działalności Polskiego Instytutu Naukowego i Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewicz w Kanadzie - przesyła dla Organizatorów i Uczestników uroczystych obchodów rocznicowych serdeczne pozdrowienie, wyrazy uznania i słowa duchowej łączności.

Przemawiając z okazji poświęcenia Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 11 czerwca 1999 r., Ojciec Święty powiedział: "Biblioteka jest instytucją, która samym istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona bowiem skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy, inteligencję, znajomość świata i ludzi, a także umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego."

60 lat działalności Polskiego Instytutu Naukowego i zgromadzone zbiory Biblioteki Polskiej to wymowne znaki ojczystego dziedzictwa intelektualnego, tradycji narodowej, sztuki i kultury, zanesione przez Polaków na Kontynent amerykański, tam zachowane i rozwinięte z ogromnym zaangażowaniem wybitnych twórców i wielu ludzi dobrej woli.

W związku z obchodzoną rocznicą, Ojciec Święty życzy serdecznie, aby dzięki działalności Instytutu i Biblioteki wielu Polaków

mieszkających w Kanadzie znajdowało twórczą inspirację, ukierunkowanie swoich poszukiwań badawczych i spełnienie szlachetnej pasji służenia prawdzie.

Organizatorom i Uczestnikom obchodów 60-lecia Polskiego Instytutu w Kanadzie i Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewicz, a szczególnie Odpowiedzialnym za te Ośrodki i wszystkim, którzy je stanowią, Jego Świątobliwość z serca udziela swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Z wyrazami szacunku



Arcybiskup Leonardo Sandri
Substytut Sekretariatu Stanu

Szanowni Państwo
prof. Józef LITYŃSKI
Prezes Polskiego Instytutu Naukowego
i prof. Iwona PAPPIUS
Dyrektor Biblioteki Polskiej w Kanadzie
3479 Peel, McGill University
MONTREAL, PQ H3A 1W7
CANADA



DYREKTOR BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel.: (+48) (22) 825 9153, fax.: (+48) (22) 825 5251,
bndyrekt@bn.org.pl, NIP 526-16-67-036 REGON 000275955 Rachunek: BH S.A., I/O Warszawa, nr 10301016-03327000
ND-486/0721/2003

Warszawa, 21 października 2003 r.

Szanowny Pan
Józef Lityński
Prezes
Polskiego Instytutu Naukowego
w Kanadzie

Szanowna Pani
Hanna M. Pappius
Wiceprezes Instytutu
Dyrektor Biblioteki Polskiej
im. Wandy Stachewicz

Szanowny Panie Prezesie!
Szanowna Pani Dyrektor!

W imieniu dyrekcji i pracowników Biblioteki Narodowej w Warszawie pragnę przyłączyć się do płynących ze wszystkich stron i jak najbardziej zasłużonych gratulacji z okazji pięknego jubileuszu 60-lecia istnienia Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Podobnie jak inne instytucje kultury polskiej za granicą, z którymi Biblioteka Narodowa utrzymuje stały kontakt, także Polski Instytut Naukowy stanowi swego rodzaju przedłużenie ojczyzny poza jej granice, starając się - poprzez różnorodne działania, takie jak odczyty, projekcje filmów, promocje książek czy wystawy - przybliżyć polską kulturę i tradycję nie tylko mieszkającym w Kanadzie rodakom, ale też wszystkim osobom zainteresowanym naszym krajem. Działania takie są szczególnie bliskie właśnie Bibliotece Narodowej, centralnej i największej księżnicy państwa, ale także instytucji kultury narodowej, która nie tylko gromadzi i udostępnia swoje ogromne zbiory, ale również aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym i naukowym kraju, organizując konferencje,

sympozja, wystawy czy spotkania z pisarzami i wydawcami. Warto też tu podkreślić, że w tych działaniach na rzecz polskiej kultury obie nasze instytucje pozostają w kontakcie i współpracy, której owocem była m.in. publikacja albumu „Grafika polska” prezentującego zbiory ikonograficzne Biblioteki Polskiej w Montrealu.

Szanowni Państwo! Jubileusz 60-lecia to piękna, ale i zobowiązująca rocznica. To w życiu instytucji wiek dojrzały, ale wciąż pełen młodości i werwy. To pamięć o tradycji połączona z chęcią aktywnego działania tu i teraz. W Bibliotece Narodowej wiemy o tym dobrze, bo w roku ubiegłym świętowaliśmy 75 lat naszego istnienia. Takiego właśnie spoglądania w przyszłość - ale i pamiętania o swojej przeszłości - życzę dyrekcji i pracownikom Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w 60 rocznicę jego powołania.

z uszeregowaniem

Michał Jagiełło

Dyrektor Biblioteki Narodowej
w Warszawie

Michał Jagiełło

Warszawa, 15 października 2003 r.

MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Longin Pastusiak

Szanowny Panie Profesorze,

Z okazji sześćdziesięciolecia działalności Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje i wyrazy uznania dla wszystkich uczestników obchodów jubileuszu tej znamienitej instytucji naukowej.

Ustanowienie w październiku 1942 roku kanadyjskiego oddziału Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, który przekształcił się potem w Polski Instytut Naukowy w Kanadzie było wymownym znakiem czasu. Każda placówka propagująca na obczyźnie obiektywną wiedzę o Polsce była wprost bezcenna w sytuacji, kiedy prawda o naszej ojczyźnie, jej kulturze i historii była w kraju systematycznie zniekształcana i niszczona przez okupantów. Temu ogromnemu i jakże pilnemu zadaniu Instytut – mimo ogromu przeszkód, z jakimi przyszło mu się borykać – zdołał jednak z wielkim sukcesem sprostać.

Oryginalny, twórczy, a jednocześnie głęboko związany z rzeczywistymi potrzebami styl pracy Instytutu sprawdza się i dziś. Promując w Kanadzie wiedzę o Polsce, służy aktualnym potrzebom intelektualnym Polonii kanadyjskiej i kanadyjskiego społeczeństwa.

Wielkie uznanie należy się tym wszystkim, którzy tworzyli od podstaw tę instytucję, a następnie przyczyniali się do jej dynamicznego rozwoju. Symbolem tej dynamiki będzie z pewnością imponujące osiągnięcie Instytutu – Biblioteka Polska w Montrealu. Jako największa polska biblioteka na kontynencie amerykańskim i czołowa polsko-kanadyjska instytucja, słusznie stanowi ona szczególnie powód do dumy Instytutu.

Sześćdziesięcioletniemu Jubilatowi – Polskiemu Instytutowi Naukowemu w Kanadzie – składam wyrazy głębokiej wdzięczności za wykonywaną pracę oraz życzę dalszych owocnych lat działalności i rozwoju dla dobra naszego kraju oraz Polonii Kanadyjskiej. Jego pracownikom życzę sukcesów w pracy zawodowej, a także zdrowia i szczęścia osobistego.

Z wyrazami szacunku,



Sz. P. Józef Lityński
Prezes Zarządu
Polski Instytut Naukowy w Kanadzie
MONTREAL

Irena Tomaszewska

THE CANADIAN FOUNDATION FOR POLISH STUDIES

The key event organized by The Canadian Foundation for Polish Studies (CFPS) this year was a 3-city tour for Lynne Olson and Stanley Cloud, the authors of *A Question of Honor: The Kosciuszko Squadron – Forgotten Heroes of World War II*. With wonderful cooperation from several Polish organizations, this event was a remarkable success in bringing this important book not only to our own community but also to a broad cross section of the Canadian public. Attendance levels were high in all three cities and media coverage was extensive.

The tour began on March 2 in Montreal with a lecture at McGill University. The following day, the authors attended a special breakfast at the Polish Consulate where they met veterans from the Polish air force as well as representatives of the other Polish forces. CBC journalist Lynne Robson used this occasion to interview the authors and several airmen for a program about Polish forces during WWII to be broadcast later in the spring. The Montreal Gazette published a feature article a few days prior to the event.

On March 3, Ms Olson and Mr Cloud spoke at St. Paul's University in Ottawa. This event had also been preceded by a full-page feature article in the *Ottawa Citizen*.

The authors' final stop was in Toronto, March 4-5, where the authors gave a lecture at the University of Toronto and attended a breakfast the following day for a special meeting with a large group of students. An article about this event is scheduled in The Toronto Star on the weekend of March 27 and will feature an interview with Tadeusz Sawicz, the last surviving member of the 303 Squadron.

Such an event would not have been possible without the support and hands-on help by many Polish organizations. In Montreal, we were joined by the Polish Institute and Library at McGill. Dr. Hanna Pappius organized a welcoming lunch at Stash's restaurant and Stefan Władysiuk set up the fantastic audio-visual effects at the authors' event. The Consul-General of Poland, Dr. Witold Spirydowicz, graciously hosted the breakfast for the authors and airmen, providing the consulate as an excellent spot for the interviews that were requested by CBC Television. Barbara and Tadeusz Pinkowski helped greatly, and CFPS board member Kasia Szrodt worked both with the consulate and with Polish media. We must also thank La fondation socio-culturelle polonaise du Québec with special mention of Zbigniew Małeckie. To them we are all indebted. Often remaining in the background, this foundation nevertheless makes virtually all of our undertakings possible. Finally, we'd like to acknowledge the support of a very important non-Polish institution: the Department of History at McGill University.

In Ottawa, we are indebted to Dr. Maciej Alex Jablonski from the Ottawa branch of the Polish Institute and Dr. George Zarzycki and Dr. Andrzej Garlicki of the Ottawa branch of the Polish Congress. The Embassy of Poland contributed to the reception following the lecture. Special thanks are also due to Mrs. Joan Eddis-Topolski whose help was invaluable in publicising the event in local media.

The Toronto events were organized by Professor Tamara Trojanowska in conjunction with the Department of Slavic Languages and Literatures at the University of Toronto and the Mickiewicz Foundation. Mr. and Mrs. Jesse Flis, Mr and Mrs Burski and Richard Tyndorf, contributed much to the overall success.

We are also very grateful to The Council of the Canadian Polish Congress for the Support of Polish Studies at the University of Toronto for their generous support towards this very successful event and want to especially acknowledge the personal interest of Jerzy Slubicki, Janusz Brzozowski and Andrzej Derkowski.

Thank you everyone.

CFPS also joined the Polish Canadian Association of Calgary in designing and sponsoring "Poland in the Rockies," (PiR) an intensive, 11-day program to study Polish issues in North America. Scheduled to take place August 19-30 in Canmore, Alberta, PiR is intended for young Canadians and Americans of Polish descent aged 20-27, and has attracted an impressive roster of speakers headlining the foremost historian of Polish history, Norman Davies.

Poland in the Rockies, however, goes far beyond a study of Polish history and culture. It will address both the history of Poland and its distortion, and it will examine Polish culture and the stereotypes that have distorted its image. North American issues that affect personal identity, the strengths and weaknesses of the Polish community, politics and media are also on the agenda.

To this end, PiR has invited a wide variety of speakers, among them: historians Norman Davies who will give a two-day overview of Polish history and Anna Cienciala who will discuss "Katyń – Why the Long Silence in the West?"; Professor John Bukowczyk who has done extensive work on the Polonia identity and will talk about the image of Polish Americans and the transmission of culture; Journalists Lynne Olson and Stanley Cloud will discuss their book "A Question of Honor" and the betrayal and subsequent distortion of the Polish role in World War II; and Newsweek International editor Andrew Nagorski will talk about "Media and Identity." Professor Tamara Trojanowska will discuss Polish culture, and the award-winning film director and social critic, Krzysztof Zanussi, will be on hand for a look at contemporary Poland.

Also on hand will be British film makers, Jagna Wright and Aneta Naszynska to discuss their new film and the challenge of documentary film making; Irene Tomaszewski will discuss her work, integrating Polish history into mainstream media and education; and Professor Marysia Chrypiska, together with graduates of her Washington-based leadership program, will lead the participants in discussions and workshops.

Poland in the Rockies has attracted top graduate and post-graduate students from Canada, and the United States, (and some enquiries from England), but it is also for undergraduate students and recent graduates from a wide variety of fields – law, business, journalism, engineering and all sciences and humanities -- the better to reflect a community in its diversity, to recognize the contributions that people from all walks of life can make, and to stress the importance of cooperation. For further information: www.polandintherockies.com

Next year CFPS will again sponsor a public event of great interest to our community. The subject has not yet been decided but we hope, once again, to unite other organizations and make a larger impact than is possible by one group working in isolation.

Aleksander Maciej Jabłoński, Marek Zaremba, Danuta Iglewski
POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W OTTAWIE

W ostatnim roku akademickim Oddział Ottawski Polskiego Instytutu Naukowego współpracował jak dotychczas z głównymi organizacjami polonijnymi w Ottawie: ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów (SPK) – Koło nr 8 w Ottawie i z Kongresem Polonii Kanadyjskiej (KPK) – Okręg Stołeczny w Ottawie. Oddział Ottawski jest członkiem KPK-Ottawa jak również organizacją lokalną zarejestrowaną przez ZG KPK. Oddział nasz posiada obecnie 52 członków. Oddział prowadził, jak co roku, działalność odczytową a także pewną działalność kulturalną w formie pokazów filmów oraz Wieczoru Norwidowskiego podczas Bankietu 60-lecia. W ciągu ostatniego roku odbyło się 6 zebrań zarządu połączonych z zebraniem Komitetu Organizacyjnego 60-lecia PINK w Ottawie. Prezes Zarządu oraz Delegat PINK do KPK uczestniczyli w większości zebrań Prezesów i Delegatów KPK Okręgu Stołecznego.

Zarząd naszego Oddziału składał się z następujących osób:

dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński	prezes, wiceprezes Zarządu Głównego
prof. dr inż. Marek Zaremba	wiceprezes
dr inż. Andrzej Garlicki	st. Doradca, czł. Zarządu Głównego
prof. dr Paweł Wyczyński	st. Doradca, sprawy wydawnicze
Danuta Iglewski	sekretarz
dr Joanna Welfeld	skarbnik, liaison, Saint Paul University
prof. dr hab. inż. Jerzy Sąsiadek	delegat do KPK - Ottawa
mgr inż. Ewa Karpińska	wieczory poetycko-muzyczne
prof. dr Richard Sokoloski	liaison, University of Ottawa

Jesienią 2003 r. Oddział zorganizował z wielkim oddaniem obchody 60-lecia Polskiego Instytutu Naukowego w Ottawie. Powołano Komitet Organizacyjny tych obchodów, który pracował w następującym składzie:

współprzewodniczący:	dr. inż. Aleksander Maciej Jabłoński, prof. dr Paweł Wyczyński
sekretarz:	Danuta Iglewski
skarbnik:	dr Joanna Welfeld
członkowie:	dr inż. arch. Regina Czapiewska dr inż. arch. Jacek Czapiewski dr inż. Andrzej Garlicki mgr inż. Ewa Karpiński dr Jolanta Leśniak prof. dr inż. hab. Jerzy Z. Sąsiadek prof. dr Richard Sokoloski

Na podstawie porozumienia z Zarządem Głównym PINK ustalono, że wszyscy zaproszeni honorowi goście (mówcy) z Polski przyjadą również do Ottawy. Obchody 60-lecia dały możliwość zaprezentowania w Ottawie wybitnych przedstawicieli świata nauki i kultury z Polski. (wykłady i spotkania są uwzględnione w liście załączonej poniżej).

W ramach obchodów zorganizowano trzy wykłady na Saint-Paul University (prof. dr hab. Stefana Sawickiego, z KULu, prof. Mariana Zgórniaka, z UJ oraz prof. Krzysztofa Zanussiego, z Warszawy), pokaz filmu *Our God's Brother*, o Św. Bracie Albercie Chmielowskim, w reż. Krzysztofa Zanussiego w University of Ottawa (z udziałem reżysera), uroczysty Bankiet 60-lecia PINK w National Museum of Nature (dawne Victoria Museum) wraz ze specjalnym wieczorem poteycko-muzycznym p.t. "Kształt miłości" poświęconym romantycznemu poecie Cyprianowi Kamilowi Norwidowi. We wszystkich wykładach i spotkaniach licznie uczestniczyła Polonia ottawska, a także szereg osób z poza niej. Największym sukcesem pod względem popularności cieszył się wykład oraz pokaz filmu Krzysztofa Zanussiego (w każdym z tych dwóch spotkań uczestniczyło ponad 300 osób).

- 9 X 2003 r. - Prof. dr hab. Stefan Sawicki, KUL, czł. PAU - *Norwid w naszej współczesności* – Saint Paul University (ok. 80 słuchaczy)
- 10 X 2003 r. - Bankiet 60-lecia Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie wraz z wieczorem poetycko-muzycznym Cypriana Kamila Norwida p.t. *Kształt miłości* (kier. artystyczne Ewy Karpińskiej. Wiersze i prozę C.K. Norwida prezentowali Magdalena Gołędzinowska i Maciej Mark Karpiński, utwory F. Chopina wyk. Russ Munit) - z udziałem licznych zaproszonych gości z kanadyjskich agencji rządowych, rektorów uniwersytetów w Ottawie, Ambasadora RP w Ottawie, dr Pawła Dobrowolskiego z małżonką i prof. Józefa Lityńskiego, Prezesa PINK - National Museum of Nature, Ottawa (ok. 150 uczestników) – cały wieczór i bankiet odbył się w jęz. angielskim, francuskim i polskim.
- 16 X 2003 r. - Prof. dr hab. Marian Zgórniak, UJ, czł. PAU – *Oddział II Sztabu Generalnego WP do 1939 roku - Rozeznanie zamiarów wroga w przededniu wojny oraz stan wiedzy Abwehry o polskich przygotowaniach obronnych* – Saint Paul University (ok. 60 słuchaczy)
- 26 X 2003 r. - Pokaz filmu fabularnego p.t. *Our God's Brother* (wg sztuki Karola Wojtyły „Brat naszego Boga” o postaci św. Brata Alberta Chmielowskiego) z udziałem reż. Krzysztofa Zanussiego – pokaz został wspólnie przygotowany z Department of Modern Languages and Literatures, University of Ottawa. Wstęp do filmu wygłosił prof. dr Richard Sokolski, University of Ottawa (ok. 300 widzów; pokaz odbył się w jęz. angielskim)
- 27 X 2003 r. - Prof. Krzysztof Zanussi, Warszawa – *Political Transformation and Mental Transformation in Postcommunist Poland* - wykład odbył się w jęz. angielskim i był ilustrowany fragmentami jego ostatnich filmów. Przywitanie wygłosił Dr. Dale Schlitt, OMI, Rektor, Saint Paul University (ponad 300 słuchaczy)

Każdy z wykładów jubileuszowych, pokaz filmu czy Bankiet Jubileuszowy wraz z Wieczorem Norwidowskim powinien być szerzej omówiony. Wszystkie wykłady i uroczyste obchody cieszyły się wielkim powodzeniem wśród publiczności ottawskiej

(zarówno polonijnej jak i z poza). Podczas Bankietu zabrały głos następujące osoby: prof. Józef Lityński, Prezes PINK; dr Jerzy M. Zarzycki, Prezes KPK-Ottawa; Pani Zofia ze Ślepowron-Kuczyńskich Ruenbenbauerowa; dr David Mitchell, Wicerektor Uniwersytetu Ottawskiego; Pan Bob Chiarelli, burmistrz miasta Ottawy; dr Paweł Dobrowolski, Ambasador RP; prof. dr hab. Stefan Sawicki, KUL; oraz - w imieniu Komitetu Organizacyjnego - dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński. Mistrzami ceremonii podczas wieczoru byli dr Jolanta Leśniak (w jęz. francuskim) i prof. dr hab. inż. Jerzy Z. Sąsiadek (w jęz. angielskim). Na sali byli także przedstawiciele ministerstw rządu federalnego na czele z drem Tomem Brzustowskim, Assistant Deputy Minister of Industry, President, Natural Sciences and Engineering Research Council of Canada. Modlitwę przed posiłkiem odmówił O. Jan Nowak, Rektor Seminarium Ojców Oblatów NMP w Ottawie, natomiast toast na cześć Królowej Kanady i na cześć Rzeczypospolitej wygłosił dr Andrzej M. Garlicki, Prezes Zarządu Głównego SPK w Kanadzie. Łącznie w wykładach i uroczystościach wzięło udział ponad 1000 osób. Oba polskie programy telewizyjne z Toronto i z Ottawy pokazały reportaże z Bankietu i z Wieczoru Norwidowskiego. Prezes Oddziału udzielił też wywiadu dla etnicznej stacji telewizyjnej Rogers Cable 22 z początkiem grudnia ubiegłego roku.

Wieczór Norwidowski p.t. *Kształt Miłości* został przygotowany z kunsztem przez p. Ewę Karpińską i wykonany w trzech językach (angielskim, francuskim oraz polskim). Nastrój sali Museum of Nature w Ottawie był niepowtarzalny podczas całego wieczoru, gdy rozbrzmiewała nieśmiertelna poezja Norwida i muzyka Chopina. Przygotowano również dokładny program wieczoru i bankietu z herbem Instytutu.

Podczas Bankietu ogłoszono powstanie Ruebenbauer Foundation, założonej przez pp. Jerzego i Zofię Ruebenbauerów z Ottawy. Ta prywatna fundacja ma na celu propagowanie studiów na temat dziedzictwa polskiego w Kanadzie.

Obchody Jubileuszu 60-lecia PINK w Ottawie zakończyły się pełnym sukcesem, który byłby niemożliwy bez olbrzymiego wysiłku włożonego przez Komitet Organizacyjny.

Szkoda, że nie przyniosły rezultatów finansowych. Wpływy pozwoliły zaledwie na pokrycie wydatków.

Komitet Organizacyjny wydał też nieoficjalnie obiad na cześć Krzysztofa Zanussiego oraz odbył szereg spotkań nieoficjalnych z zaproszonymi gośćmi, którzy przebywali w Ottawie. Łącznie w roku akademickim 2003/2004 odbyło się 6 wykładów (w tym 2 wykłady w jęz. angielskim), jedna promocja książki w jęz. angielskim, 2 pokazy filmów (jeden w jęz. angielskim, a drugi w jęz. polskim) oraz jeden wieczór poetycko-muzyczny w języku angielskim, francuskim oraz polskim. Wykłady odbywały się na Saint Paul University, pokaz filmu K. Zanussiego na Uniwersytecie Ottawskim a pokazy innych filmów w Domu Polskim SPK.

Prezes Oddziału uczestniczył w dniu 25 X 2003 r. w Bankiecie 60-lecia PINK w Faculty Club, McGill University (ok. 60 uczestników), w szeregu spotkań oficjalnych jak i nieoficjalnych w ramach obchodów 60-lecia PINK w Ottawie, w spotkaniach w Ambasadzie RP, z KPK-Ottawa i w pogrzebie sławnego polskiego pilota myśliwskiego i oblatywacza samolotów w W. Brytanii i w Kanadzie - płk lot. Janusza Żurakowskiego, który odbył się w Barry's Bay. W ubiegłorocznym Biuletynie zapomniano zamieścić informację o udanej promocji autobiograficznej książki ś.p. płk lot. Janusza Żurakowskiego z Jego udziałem, która odbyła się w czerwcu 2002 r. w Ottawie. Informacja ta jest umieszczona przed spisem tegorocznym.

Prezes Oddziału zorganizował wraz z Kołem nr 8 SPK w Ottawie uroczystość składania wiązanek kwiatów na mogiłach polskich generałów spoczywających na cmentarzu Notre-Dame w Ottawa-Vanier z okazji Święta Niepodległości. W dniu 11 listopada 2003 r., w obecności Konsula RP p. Grażyny Sosnowskiej-Sikorskiej, gen. bryg. Władysława Saczonka, attaché wojskowego PSZ w Ottawie, dr Jerzego Zarzyckiego, prezesa KPK - Ottawa, oraz dra inż. Andrzeja Garlickiego, prezesa ZG SPK w Kanadzie z małżonkami, już po raz czwarty złożono kwiaty na mogiłach gen. dyw. pil. dr Józefa Zająca, gen. bryg. Wilhelma Orlika-Rückemanna, gen. bryg., pil. obs. Stefana Sznuka oraz por. Józefa Krzywdy-Polkowskiego, który uratował Skarby Wawelskie podczas II wojny światowej i był ich kustoszem w Kanadzie. Słowo nad mogiłami wygłosił prezes naszego oddziału. W uroczystościach tych uczestniczyli też żyjący członkowie rodzin zmarłych generałów.

Oto szczegółowa lista wykładów i spotkań (poza jubileuszowymi w miesiącu październiku ub.r., które już podano powyżej):

2002-2003

- 25 VI 2002 r. - Spotkanie autorskie z pilotem-legendą polskiego i kanadyjskiego lotnictwa **plk lot. Januszem Żurakowskim** „*Nie tylko o lataniu*” – promocja jego autobiograficznej książki wspólnie z wydawcą - Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, Kołem nr 8 SPK w Ottawie, Oddziałem Ottawskim Stowarzyszenia Polskich Inżynierów w Kanadzie pod patronatem Okręgu Stołecznego KPK. Słowo wprowadzające wygłosił **red. Edward Zyman**, fragmenty autobiografii czytała **p. Magdalena Gołędzinowska** (ponad 150 uczestników)

2003-2004

- 17 VI 2003 r. - **Prof. dr hab. Piotr Jaroszyński, KUL – Socjalizm: matka totalitaryzmów** - Saint Paul University (ok. 60 słuchaczy)
20. XI 2003 r. - **Pokaz filmu-video p.t. Akcja pod Arsenalem** dla uczczenia 60-tej rocznicy, wspólnie z Kołem nr 8 SPK w Ottawie. Wstęp do filmu wygłosił **dr A. M. Jabłoński** (ok. 60 widzów)
- 3 II 2004 r. - **Dr inż. Jerzy Metelski, Ottawa – Bridging Intergenerational Gap** - Saint Paul University (ok. 50 uczestników) – wykład w jęz. angielskim
- 24 II 2004 r. - **Prof. dr Maria Łoś – Europejskie problemy z demokracją i suwerennością** — Saint Paul University (ok. 80 słuchaczy)
- 3 III 2004 r. - **Promocja książki Question of Honor, autorstwa Lynne Olson i Stanley Cloud**, wspólnie z Canadian Foundation for Polish Studies, we współpracy z Canadian Polish Congress, Ottawa Region, i Ambasadą RP (z udziałem dra P. Dobrowolskiego, Ambasadora RP w Kanadzie oraz innych osobistości kanadyjskich, publiczności polonijnej i kanadyjskiej; łącznie w wieczorze uczestniczyło ok. 300 osób; po spotkaniu odbył się coctail sponsorowany wspólnie przez nasz Oddział i Ambasadę RP w Kanadzie)

Oddział Ottawski PINK w dalszym ciągu będzie rozwijać współpracę z innymi organizacjami polonijnymi, lokalnymi uniwersytetami, a także z Ambasadą RP w Kanadzie. Prof. dr Jerzy Sasiadek uczestniczył jako delegat w zebraniach KPK-Ottawa wraz z prezesem naszego Oddziału. W zebraniach Zarządu Głównego uczestniczył w bardzo ograniczonym zakresie prezes Oddziału. Oddział Ottawski wraz z całym Instytutem dobrze przygotował się do obchodów 60-lecia, które odbyły się w Montrealu i w Ottawie jesienią ubiegłego roku. Oddział Ottawski, dzięki p. mgr inż. Lidii Zielińskiej ze Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Ottawie oraz KPK Oddział Stołeczny, posiada i rozwija swój portal: <http://www.kpk-ottawa.org/pink/>

Barbara Sharratt

**POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE
ODDZIAŁ W TORONTO**

W ramach obchodów uczczenia 60-lecia założenia Instytutu, oddział torontoński zorganizował wystawę czterech młodych artystów polsko-kanadyjskich *Art Knows No Borders*. Na wernisażu obecnych było ponad 150 osób.

Oddział otrzymał dyplom uznania (Certificate of Recognition) od kanadyjskiego Ministerstwa Wielokulturowości (Sekcja *Status of Women*).

**POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE
ODDZIAŁ VANCOUVER**

Sprawozdanie ukaże się w następnym numerze.

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI POLSKIEJ im. WANDY STACHIEWICZ W ROKU AKADEMICKIM 2003-2004

Podobnie jak i w latach poprzednich, działalność Biblioteki utrzymuje od kilku lat stały poziom. W roku 2003-2004 wypożyczono ponad 17.000 książek, do księgi inwentarzowej wpisano 500.

Nasz wewnętrzny komputerowy katalog liczy około 21.000 pozycji. W związku z odejściem bibliotekarki Mariny Goussalowej, zawarta została nowa umowa, na mocy której katalogowanie i włączanie naszych książek do katalogu Biblioteki Uniwersytetu McGill będzie przeprowadzane przez personel uniwersytetu. Opisów takich z zaznaczaniem lokalizacji *Polish Institute Library* istnieje już ponad 12,000. Uzupełniają się one z książkami na tematy polskie w McLennan Library, łącznie stanowią wartościową kolekcję dla zainteresowanych naukowców.

Na kupno książek, oraz na prenumeratę czasopism wydano ponad \$ 8.000.

Wśród darów otrzymanych w ubiegłym roku, na wyróżnienie zasługuje podarowany przez pana Ludwika Grabowskiego oryginalny sztych z 1596 roku przedstawiający panoramę Wilna autorstwa znanych miedziorytników Brauna i Hogenberga.

Biblioteka nadal otrzymuje bezpłatne egzemplarze najbardziej poczytnych w Polsce czasopism: *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Warsaw Voice*, *Polityka* oraz czasopism polonijnych z Kanady takich jak: *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski*, *Związkowiec*. Gazety z Polski docierają do nas z opóźnieniem od 3 do 6 dni.

W minionym roku nasza biblioteka wzbogaciła się o 129 książek zakupionych w Polsce z *Funduszu Kraków / Stenthal, Hansa i Eugenii Jutting*, w oparciu o ustalenia z dyrektorem Bibliotek McGill'u z lat poprzednich. Dyrektorzy tej Fundacji złożyli w ubiegłym roku wizytę w Bibliotece.

Podobnie jak i w latach poprzednich, dzięki bezpłatnemu biletowi lotniczemu podarowanemu Bibliotece przez Polskie Linie Lotnicze LOT, bibliotekarz, pan Stefan Władysiuk mógł dokonać zakupów w Polsce. Przy okazji, aby podtrzymać kontakty z instytucjami w kraju, pan Władysiuk rozesłał do ponad 60 bibliotek wydany przez Instytut w roku 2000 album *Grafika Polska – Estampes polonaises – Polish Prints, 1918-1939*. Podobną akcją było rozesłanie wiosną tego roku następnych publikacji Instytutu. (vide fragmenty podziękowań strona 39).

Biblioteka jest widoczna również w najnowszym medium jakim jest internet. Bogato rozbudowana strona Biblioteki posiada największy wykaz połączeń Polonii kanadyjskiej na internecie. Od dnia 1 stycznia 1999 do 10 kwietnia 2004 naszą stronę odwiedziło ponad 35,000 osób. Zaprojektowanie strony i jej stałe uaktualnianie jest zasługą wolontariusza, pana Andrzeja Leszczewicza. Przeciętnie mamy ok. 30 odwiedzin dziennie. Ich rezultatem jest zwiększona liczba wypożyczeń międzybibliotecznych (przeciętnie 4 tygodniowo) oraz zapytań o różnego rodzaju informacje.

W swej działalności biblioteka opiera się w znacznej mierze na ofiarnej pracy wielu osób. Prowadzeniem wypożyczalni i porządkowaniem księgozbioru zajmują się panie: Halina Babińska, Anna Giżycka, Agnieszka Kwiatkowska, Janina Kędzierska, Elżbieta Matug, Beata Podgórska i Zofia Romer. Wpisywaniem informacji do komputerowej bazy danych zajmują się panie Anna Czerwińska i Krystyna Missala oraz pan Czesław Lorenc.

W pracach biurowych pomagają panie Marieta Brzeska i Krystyna Sokołowska. O estetykę Biblioteki dba pani Teresa Brodowska. Pani Józefa Freundlich zajmuje się księgowością Instytutu. Bibliotekarz, pan Stefan Władysiuk, jest odpowiedzialny za selekcję materiałów, udzielanie informacji, katalogowanie oraz koordynację pracy wolontariuszy. Funkcję dyrektora Biblioteki piastuje nadal wiceprezes Instytutu, prof. Hanna M. Pappius, która również reprezentuje Instytut i Bibliotekę w kontaktach z Uniwersytetem McGill.

Na XXV Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie, która odbyła się w Muzeum Polskim w Rapperswilu (Szwajcaria) we wrześniu 2003, bibliotekarz Stefan Władysiuk przedstawił sprawozdanie z naszej działalności oraz referat o kanadyjskiej odysei skarbów wawelskich. Przypominamy, że pan Andrzej Leszczewicz wykonał stronę internetową Stałej Konferencji, która znajduje się pod adresem <http://www.biblioteka.info/mabpz/>

To, że Biblioteka Polska może prowadzić skutecznie swoją działalność zawdzięczamy w dużej mierze poparciu finansowemu jakiego udzieliła nam Polonia podczas naszej zbiórki jesiennej oraz dotacjom ze strony Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej (w 2003 r. otrzymaliśmy \$16.500), Funduszu Wieczystego Milenium (\$ 500) i Fundacji im. Adama Mickiewicza (\$ 500).

Biblioteka Polska była jedną z sześciu montrealskich organizacji, które otrzymały w ubiegłym roku po \$ 20.000 z zapisu testamentowego Eugeniusza Siniewicza (w 2002 roku \$ 30.000). Odnotować też należy zapis testamentowy naszej wieloletniej czytelniczki, pani Julii Widorski (\$ 10.000).

W uznaniu pracy jaką wykonuje dla Biblioteki pani Anna Czerwińska, były pracownik tej firmy, Bell Canada przyznał Bibliotece Polskiej dotację w wysokości \$ 2,500.

Biuletynowi Polonijnemu dziękujemy za umożliwienie prowadzenia nam rubryki: *Na półce z książkami – nowości Biblioteki Polskiej*.

Z wielkim żalem odnotowujemy odejście naszych byłych wolontariuszek, pani Wandy Poznańskiej, która zmarła 4 czerwca 2003 (wspomnienie na stronie 32) oraz zmarłej ostatnio, pani Olgi Grabowskiej.

Wypożyczalnia Biblioteki czynna jest w :

poniedziałki	od 10-tej do 20-tej
czwartki	od 16-tej do 20-tej
soboty	od 13-tej do 17-tej

Czytelnia i serwis informacyjny czynne są codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach: 10:00 do 17:00.

Adres poczty elektronicznej:
info@biblioteka.info

Strona internetowa Biblioteki:
www.biblioteka.info

**Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu
za okres
1 kwietnia 2003 - 1 kwietnia 2004**

PATRONI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna.....	\$16,500
Marian Szot.....	\$ 5,000
Bell Canada Inc.....	\$ 2,500
Ludwik Wielgosz.....	\$ 3,000
Edmund Danowski	\$ 1,000
Irena Tokarzewska-Petrusewicz.....	\$ 1,000
Leszek Chelmiński	\$ 1,000
Rodzina Chelmińskich (pamięci Macieja Kirste).....	\$ 1,000
Jan Bystrzycki	\$ 600
Związek Weteranów Polskich w Montrealu	\$ 600
Fundusz Wieczysty Millenium	\$ 500
Polonijna Kasa Kredytowa	\$ 500
Kajetan Bieniecki.....	\$ 500
Edmund Idziak.....	\$ 500
Maria Mikołajczyk	\$ 500
Fundacja im. Adama Mickiewicza	\$ 500
 <i>Dla uczczenia pamięci Juliusza Serafina</i>	 <i>\$ 1,600</i>
<i>Dla uczczenia pamięci Macieja Kirste</i>	<i>\$ 1,100</i>
<i>Dla uczczenia pamięci Wiesława Kędzierskiego</i>	<i>\$ 900</i>

\$ 250

Anna Biolik, Zbigniew Jarnuszkiewicz, Maria Jarochovska, Stephen Kulczyckij, Janina Kędzierska

\$ 200

Koło Byłych Żołnierzy AK, Nitrex Metal Inc., Danuta Podkomorska, Anna M. Szetle

\$ 150

Andrzej Gutkowski, Teresa Żółtowska

\$ 130

John De Corwin,

\$ 110

Lidia Adamkiewicz

\$ 100

Jacek Barbacki, Maria Budnik, Anna Cichoń, Bohdan Czarnocki, Jadwiga Chruściel, Alicja Czernic, Stanisław Dubiski, Federacja Polek w Kanadzie. Koło Ottawa, Grupa X PKTWP, Tadeusz Graff, Tadeusz Granosik, Danuta Hyjek, Maria Kapuscińska, Danuta Podkomorska, Juliusz Łukasiewicz, Zofia Modzelewska, Mieczysław Nitostawski, Czesław i Joanna Ochman, B. Hanna M. Pappius, Marcelli Piński, Jean Poddubiuk, Zofia Reubenbauer, Zofia Rybikowska, Maria Spatz, SPK-Ottawa, Władysław Stankiewicz, Jadwiga Urbański, Joseph Wójcik, Witold Zalewski, Maciej Znojkiwicz, Michał Żurowski

\$ 75

Irena Bellert, Andrzej Białkowski,

\$ 60

Tadeusz Grygier, Krystyna Krakowska, Jerzy Strzelecki,

\$ 50

Anna Baryga, Anna Bortnowska, Maryna Boski, Maria Brzeski, Ewa Caputa-Korzeniowska, Stanisław Chojnacki, Maria Czarnojańczyk-Budrick, Edward Dążyk, Rudolf Falkowski, Stanisław Francuz, Jan Gill, Izabella Górską-Flipot, Anna Guska, Jadwiga Hilińska, Zdzisław Jaworski, Jadwiga Kisielewska, Jerzy i Irena Korey-Krzeczowski, Maria Kulczyckij, Damian Labuda, Stanisław Mazewski, Adam Mercik, Violetta Marciniak, Irena Markiewicz, Zofia Maliszewska, Stanisław Mazewski, Kazimierz Nowakowski, Maria Olpiński, Teresa Olędzka-Szmigiel, Antoni Potocki, Anna Poray-Wybranowska, Władysław Rzewucki, Waldemar Romanowski, Wanda de Roussan, Ewa Stachniak, Władysław Stankiewicz, Jola Sise, J. D. Sobolewski, Jan Solecki, Tadeusz Streng, Konrad Studnicki-Gizbert, Halina Ternynck-Schally, Halina Tokarski, Marc Wilkins, Henryk Winiarski, Marian Wojdan, Paweł Wyczyński, Zbigniew Zakrzewski, Maria Zielińska, Maria Zaścińska, Maria Znamirowska, STP Ottawa.

\$ 40

Stanley Krzanowski, Jadwiga Kudłaciak, Jadwiga Morek, Jerzy Nowakowski.

\$ 35

Joanna Korwin-Łopuszańska, Casimir Michaliszyn,

\$ 30

K. S. Jabłoński,

\$ 27

Kasper Pawlikowski

\$ 25

Danuta Agopsowicz, Ireneusz Bogajewicz, Aleksander Bujwid, Marek Celinski, Sophie Chromik, Adeline Ciebien, Leon Czengery, Renata Cynberg, Wanda Gavsie, Dariusz Gaśowski, Karol Godlewski, Mirosław Jonasz, Peter Jankowski, Tadeusz Jost, Zofia Kirste, Stanisław Krzanowski, Edmund Komorowski, Kamila Kozłowska, Edward Krajewski, Ewa Kravec, Jolanta Kuśmider, Maria Lachendro, Jadwiga Langowska, Barbara Malinowska, Zdzisław Marczyński, Elżbieta Namieśniowska, Janina Olejnik, Thea Pawlikowska, Kazimierz Plater Zyberk, Jan Rapaczyński, Ewa Rytzel, Wilhelm Siemieński, Antoni Sibiga, Krystyna Sparks, Antoni Stelmach, Tomira Swinarska, Hanna Szymańska, Teresa Trippenbach, Elżbieta Tyszkiewicz, Leonarda Walter, Jan Weryho, Jan Wawrzów, Czesław Wingrowicz, Wiesław Żurek, Zofia Żurowska.

\$ 20

Jadwiga Ostrowiecka

\$ 18

Musia i Leon Schwartz

\$ 10

Adolf Hładyłowicz, Anna Milewski

Dla uczczenia pamięci Macieja Kirste

\$ 1,000

Rodzina Chełmińskich

\$ 100

Juliusz Łukasiewicz, Peter Łukasiewicz, Kazimierz Orlik-Ruckermann, Siluet-Tone, Hanna M. Pappius

\$ 50

Anna Czerwińska, Piotr Kurryłowicz, Maria Materniak, Janina Kędzierska, Wojciech Oczechowski, Irena Petruszewicz, Anna T. Serafin, Stefan Władysiuk,

\$ 40

Marieta Brzeska,

\$ 35

Olgierd Horbaczewski, Teresa Żółtowska

\$ 30

Ludwik i Bianka Kraszewski, Zofia Maliszewski, Anna Sidorowicz

\$ 25

Pauline Lipińska

Dla uczczenia pamięci Wiesława Kędzierskiego

\$ 100

Jacek Barbacki, Andrzej i Anna Nowakowski, Hanna M. Pappius

\$ 50

Leon Czengery, Anna Czerwińska, Zofia Kirste, Edward Makula, Irena Petruszewicz, Mieczysław Staszewicz

\$ 40

Anna Giżycka, Stefan Władysiuk

\$ 30

Jadwiga Kisielewska, Witold Peplowski, Hanna Szymańska, Teresa Żółtowska

\$ 20

Mariory Hisnall, Eleonora Gabański, Róża Kisielewski, Krystyna Missala, Zofia Romer

Dla uczczenia pamięci Juliusza Serafina

\$ 250

RBC Capital Market Real Estate

\$ 200

Armand Des Rosiers

\$ 100

Krystyna i Walter Allen, Jacek Barbacki, Urszula Kubasiewicz, Novartis Inc., Andrzej i Anna Nowakowski, Anna T. Serafin

\$ 50

J. Bystydzieński, Laurie i Jay Derstenfeld, Anna Hayto, Tadeusz Koyer, Stanisław Kukliński, Diane Lafleur, Elise Mercier, Petrie Raymond, Zdzisław Szeliski,

\$ 40

Leon Czengery

\$ 25

Claire Boulanger, Kajetan Morawski, Magdalena Shultz, Hanna Szymańska

\$ 20

Andre Tower

Dla uczczenia pamięci Edwina Cichonia

\$ 100

Hanna M. Pappius

\$ 50

Anna Czerwińska, Eugeniusz Danowski, Andrzej i Anna Nowakowski,

\$ 40

Marieta Brzeska

\$ 35

Jola Sise

\$ 30

Bronka Michałowska

\$ 25

Zofia Maliszewska

Dla uczczenia pamięci Olgierda Sidorowicza

\$ 100

Hanna M. Pappius

\$ 50

Anna Czerwińska, Hopital Maisonneuve Rosemont, Irena Petrusewicz

\$ 30

Hanna Szymańska

Dla uczczenia pamięci Stanisława Skoryny

\$ 50

Andrzej i Anna Nowakowski,

Dla uczczenia pamięci dr Marii Dobija-Domaradzkiej

\$50

Andrzej i Janina z Dobijów Mrożewscy

Dla uczczenia pamięci Stefana De Kosko

\$100

Tadeusz Graff

Dla uczczenia pamięci Jana Jeżewskiego

\$50

Anna Czerwińska

Zbigniew Małecki

NOWOŚCI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

POWSTANIE '44 – ZAPOMNIANE I NIEDOCENIONE

Z okazji 60-tej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego ukazało się opracowanie prof. Norman Davies'a *Rising '44 „The Battle for Warsaw”*¹. Książka przeznaczona jest dla czytelnika angielskiego, ściślej – mieszkańców Wielkiej Brytanii. Ukazanie tej książki nie wzbudziło takiego zainteresowania w Stanach jak na wyspach brytyjskich.

Całość składa się z trzech części: przed Powstaniem, Powstanie i po Powstaniu. Pierwsze dwie części zawierają dokładny opis sytuacji w okupowanej Polsce, od początku wojny do sierpnia 1944 i przebieg powstania. Najciekawszą jest trzecia część, po Powstaniu, gdzie Davies rozprawia się z historykami brytyjskimi i amerykańskimi za uporczywe przymykanie oczu na morderczy totalizm sowiecki. Davies, który prócz wiedzy historyka posiada jeszcze niezły talent literacki, posługuje się użyciem „kapsułek”, jakie z powodzeniem wprowadził w swej monumentalnej historii Europy, w której rozprawił się jako historyk z historią.

Davies mówił kiedyś o sobie, że jest „w pewnym stopniu fotografem-amatorem.” Główny trzon jego narracji jest spojrzeniem przez obiektyw kamery filmowej, często jakby przez obiektyw szerokokątny. Jego przerywniki, czyli „kapsułki” są, używając porównania z fotografowaniem, migawkami, krótkimi szkicami o bardzo specyficznych tematach.

Davies stara się powiązać dwa kluczowe zagadnienia problematyki powstania: czy powstanie miało sens? oraz, dlaczego zachodni alianci tak haniebnie zawiedli Polskę?

Stalin już w 1943 r. nabrał przekonania, że Anglicy i Amerykanie dali mu wolną rękę tak do aneksji polskich Ziem Wschodnich jak i do całkowitego panowania nad Polską. Dla Anglików Polska była, używając określenia Neville Chamberlain'a, „dalekim krajem”, poza strefą ich interesów. Kiedy w czasie spotkania Wielkiej Trójki w Teheranie Stalin oskarżył Armię Krajową o bierność wobec Niemców i zwalczanie partyzantki sowieckiej i polskich komunistów, Brytyjczycy domagali się od Polaków dowodów, że oskarżenia są fałszywe. Stalin nie ograniczył się do atakowania AK przy stole konferencyjnym, tym zarzutom towarzyszyła wzmożona propaganda o Polskiej Armii Podziemnej „stojącej z bronią u nogi” i współpracującej z okupantem niemieckim.

W kierownictwie Polski Podziemnej nie widziano innego wyboru jak pokazanie Aliantom, że oskarżenia o bierność albo o ciche współdziałanie z nieprzyjacielem jest zwykłym kłamstwem komunistów. Wzmożenie więc walki z Niemcami było nie tylko zgodne z nastrojami społeczeństwa ale koniecznym warunkiem dla pozyskania Anglosasów dla obrony całości i niepodległości państwa.

Dowództwo Armii Krajowej nie poszło w ślady jugosławiańskiego gen. Michałłowicza, który już w drugiej połowie 1943 r. uznał, że zwycięstwo Sprzymierzonych jest już przesądzone i skierował swe siły na front walki z komunistami. W wyniku tej złej kalkulacji było wstrzymanie przez Aliantów zrzutów broni i amunicji dla Czetników i przerzucenie propagandy BBC na stronę partyzantów Tity, którzy stali się ważnym elementem działań przeciw Niemcom, i przesądziło decydująco na zdobycie władzy przez komunistów. To samo mogło grozić Polsce i dlatego gen. Bór wydał rozkaz zabraniający walk z

¹ Norman Davies, *Rising '44, The Battle for Warsaw*, Macmillan, 2003, 752 p.

partyzantką sowiecką i Armią Ludową. Chodziło o utrzymanie Polski do końca w obozie zwycięskiej koalicji. Akcja „Burza” na Ziemiach Wschodnich miała stać się dla Londynu i Waszyngtonu dowodem ich polskości. Akcja była wymierzona wojskowo przeciw Niemcom, a politycznie przeciw terytorialnym roszczeniom Sowietów. Według Jana Nowaka-Jeziorańskiego, ponieważ Warszawa była na początku wyłączona z akcji „Burza”, oddziały AK w stolicy zostały ogołocone ze szczupłych zapasów broni i amunicji. Od lutego i marca 1944 r. wszystkie zrzućy broni i amunicji przeznaczone dla Warszawy, kierowane były na Wschód. Jeszcze w dniu 7 lipca, na rozkaz gen. Bora, transport 900 pistoletów maszynowych i zapas amunicji wysłano z Warszawy do Okręgów Wschodnich. Tyle Nowak-Jeziorański, wg S. Borkiewicza, autora *Powstanie Warszawskie*, w końcu lutego 1944 Okręg Warszawski miał 600 pistoletów maszynowych.

Powracając więc do tych dwóch wymienionych powyżej, kluczowych pytań: czy powstanie miało sens? Może najtrafniej ujął to prof. Bartoszewski, twierdząc, że w podzielonych opiniach historyków polskich i zagranicznych na temat czy wybuch powstania był rozsądny, „Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że decyzja do rozpoczęcia walki była ostatnią samodzielną decyzją podjętą przez władze polskie... potem Polacy byli pozbawieni prawa decydowania o przyszłości przez następne 45 lat...” Davies ujmuje to inaczej, mówiąc, że w końcowej fazie wojny Anglicy i Amerykanie uznali Rosję Sowiecką za swego wielkiego sojusznika na Wschodzie. Ten wybór przesądził los Powstania i marzenia Polaków o niepodległości.

W ostatnim rozdziale, w sekcji „Interim Report”, Davies snuje ciekawą teorię, że Powstanie odegrało główną rolę w zapoczątkowaniu „zimnej wojny”. Kiedy zachodni Alianci zaczęli się zastanawiać od którego momentu stosunki z Sowietami zaczęły się psuć, tą kluczową datą był rok 1944. Powstanie jako takie nie było przyczyną zimnej wojny, ale stało się jej pierwszym elementem.

Innym ciekawym i ważnym spostrzeżeniem jest uwaga o miejscu powstania historii wojskowej jako modelu partyzantki miejskiej. Davies widzi to jako przestrożę aby nie lekceważyć woli walki mężczyzn i kobiet gotowych użyć swych wszystkich sił i umiejętności w walce z zawodową armią. Davies wspomniał także o powstaniu w polemice wokół wojny z Saddamem Husajnem. W artykule w dzienniku *The Independent* Davies przestrzegł przed atakami na Bagdad, powołując się na przykład powstańczej Warszawy. Choć profesor zastrzegł się, że nie chodzi tu o politykę a tylko o możliwy scenariusz wojskowy. Nie wiemy czy Amerykanie studiowali przebieg walk w czasie powstania i czy to dało im coś do myślenia. Można jeszcze dodać, że Davies zadedykował swe dzieło „*TO WARSAW and to all who fight tyranny regardless*”, czyli: „Poświęcam Warszawie i wszystkim walczącym z jakąkolwiek tyranią.”

Davies przestrzega także przed „korzystnymi koalicjami.” Wielkie mocarstwa zawsze mówią o demokracji, ale ta nie jest ich najważniejszym celem. „Koalicje - mówi profesor - nie są organizowane dla dobra wszystkich uczestników.”

Davies dziwi, że polscy krytycy powstania oskarżają o klęskę jedynie Polaków. Padają zarzuty, inkryminacje poszczególnych grup politycznych. Davies zauważa, że nie można porównywać Powstania Warszawskiego z powstaniami 1794, 1830-31 czy 1863 w których powstańcy walczyli osamotnieni. Armia Krajowa była częścią koalicji alianckiej i należałoby zająć się badaniem jak ta koalicja działała.

Spoglądając wstecz można zauważyć – pisze Davies - że 28 lipca '44 powzięto dwie najważniejsze decyzje, bez wiedzy o ich wpływie na obojgu przeciwników. 28 lipca

sowiecka *stawka* rozkazała Rokossowskiemu zajęcie w ciągu sierpnia całej linii prawego brzegi Wisły. To dało do myślenia dowództwu Armii Krajowej by rozpocząć powstanie na dzień przed wejściem Armii Czerwonej. Tymczasem, ani Polacy ani Rosjanie nie wiedzieli, że sztab Grupy Armii Niemieckiej postanowił rzucić na front Wisły niezwykle liczne rezerwy armii. Tak więc i plan Rokossowskiego i Armii Krajowej zostały unicestwione.

Davies niechętnie zajmuje się przypuszczeniami „co by było gdyby”, co Wańkowicz nazywał „gdybowaniem”, uważając takie zajęcie jako niegodne dla historyka. Ale czytając jego książkę nie mogę się pozbyć wrażenia, że jest pewna niewyjaśniona sytuacja zatrzymania ofensywy sowieckiej na przedpolu Warszawy.

Przypomnijmy sytuację na froncie zachodnim w dniu 1 sierpnia. Sprzymierzeni byli w trakcie rozszerzania przyczółka w Normandii. Gdy ruszyła zimowa ofensywa sowiecka, front zachodni był już na Renie. Ren sforsowano dopiero 7 marca 1945. To złamało ostatnią zaporę zamykającą drogę do wnętrza Niemiec. W ciągu sześciu tygodni armie alianckie dotarły na północy do Wismaru, daleko na wschód od Łaby, w środku 100 km od Berlina, a na południu aż do Pragi.

W dniu kapitulacji Niemiec 3 Armia amerykańska dotarła do Budziszyna, Pilzna i Karłowych Warów w Czechosłowacji. W Austrii zajęła Linz i posunęła się pod Wiedeń. W rękach sowieckich w chwili kapitulacji Niemiec pozostała reszta Niemiec z Berlinem. Stalin zorientował się, że Alianci mogą go ubiec w okupowaniu trzech-czwartych terytorium Niemiec. Gdyby front wschodni nie został unieruchomiony w połowie sierpnia pod Warszawą, letnia ofensywa 1944 r. zatrzymałaby się jesienią na Odrze. Gdyby następny skok w początkach stycznia 1945 dokonany został nie znad Wisły, lecz znad Odry, Armia Czerwona weszłaby dużo dalej w głąb Niemiec niż się to stało. Prawdopodobnie cała Austria i większość terytorium Niemiec i Danii zostałyby „wyzwolone” przez wojska sowieckie.

Wiosną 1945 r. armie sprzymierzone unikały zderzenia z Sowietami. Eisenhower zamiast przeć na wschód skierował główne uderzenie w bok na Bawarię. Rosjanie zaprotestowali przeciw szybkim postępom Armii amerykańskiej i Amerykanie posłusznie pozwolili im na zajęcie Pragi. W dwa dni po kapitulacji Niemiec Churchill zwrócił się do Amerykanów by skierowali swój pochód w kierunku Berlina. Później jeszcze do Trumana, by armie sprzymierzone nie wycofywały się w granice wyznaczonych wcześniej stref okupacyjnych, przed spotkaniem Wielkiej Trójki. Churchill chciał wykorzystać tę kartę jako zastaw w przetargu o Polskę. Nic z tego nie wyszło. Zdrada Stalina wobec Powstania Warszawskiego oraz wynikłe opóźnienie pochodu sowieckiego w głąb Niemiec wywarły poważny wpływ na powojenny podział Niemiec i wynikającą z tego sytuację w latach zimnej wojny. Stosunek sił między blokiem sowieckim a państwami przymierza byłby o wiele pomyślniejszy dla Sowietów, gdyby w ich zasięgu znalazł się olbrzymi potencjał gospodarczy i ludnościowy Niemiec. Zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, gdy komuniści we Francji i Włoszech byli o krok od zdobycia władzy w wolnych wyborach,

Te długofalowe międzynarodowe skutki Powstania Warszawskiego jakoś uszły uwadze historyków II Wojny Światowej

Norman Davies w swej pierwszej książce na tematy polskie², zadedykowanej swemu teściowi, uczestnikowi wojny z bolszewikami, pisze o dziwnym epizodzie kampanii 1919 roku. Kiedy główne natarcie Armii Czerwonej szło na Warszawę, na południu Polski Konarmia Budionnego i Woroszyłowa miała rozkaz zniszczyć jednostki polskie, sforsować Bug i iść śladami 3 i 6 armii polskiej i zająć Lwów. Rozkaz naczelnego dowództwa z dnia 13 sierpnia przeniósł 12-tą i 1-szą armię konną pod komendę Frontu Zachodniego. Sytuacja Konarmii nie była pomyślna, będąc w zasięgu Lwowa, ok. 6 km, bolszewicy toczyli ciężkie walki z kontratakującymi oddziałami polskimi. Najwięcej zamętu i szkód sprawiało polskie lotnictwo, m.in. z udziałem słynnej Eskadry Kościuszkowskiej (prof. Davies nie znał wówczas szczegółów powstania i działania tej amerykańskiej eskadry biorącej udział w wojnie polsko-bolszewickiej). Rozkaz dowództwa nie został zatwierdzony przez politruka Konarmii nazwiskiem Stalin. Konarmia Budionnego, zamiast dołączyć do Zachodniej Armii Tuchaczewskiego ruszyła – jak malowniczo określa Davies – «...ku nieznanym rozkoszom Uściługa – Włodzimierza..»

Nie wiadomo jakie były motywy niewykonania rozkazu dowództwa i niedołączenia do Armii Frontu Zachodniego. Nie wiadomo, co powodowało Stalinem, by odwołać pierwszy rozkaz natarcia wzdłuż Wisły i potem czekać z ofensywą prawie pół roku. Jedno jest pewne: Stalin nie okazał się takim „genialnym wodzem” jakim go malowano. Dwukrotnie w ciągu ćwierćwiecza zaprzepaścił możliwość podboju Europy.

² Norman Davies, *Orzeł Biały, Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920*, Wyd. ZNAK, Kraków 1997, przekład Andrzej Pawelec, 300 str. + 7 nlb.
Pierwsze wydanie angielskie książki Normana Daviesa ukazało się w 1972 r. (Macdonald & Co., Publishers); polskie wydanie książki ukazało się w drugim obiegu przez wydawnictwo Przedświt (bez miejsca i roku wydania) w przekładzie Urszuli Karpińskiej (pseudonim).

Ci, co odeszli...

STANISŁAW ORŁOWSKI (1913 – 2003)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas na wieczny spoczynek Stanisław Tadeusz Orłowski. Zmarły był nieprzeciętną osobowością, a jego zmysł organizacyjny i pracowitość były przyczyną jego szerokiej, pozytywnej i skutecznej działalności na rzecz całej Polonii kanadyjskiej. Był to człowiek ponad miarę, którego nie da się ani sklasyfikować, ani opisać w krótkich, zwykłych i prostych słowach.

Stanisław Orłowski był Polakiem gorąco kochającym swoją Ojczyznę. Rozumiał, że pomyślność Ojczyzny Polski w dużej mierze zależy od dobrze zorganizowanej Polonii Świata, dlatego przez wiele lat z ogromną pasją pełnił zaszczytną funkcję Przewodniczącego Rady Polonii Wolnego Świata.

W młodości wychowywał się na Wołyniu, w Hubinie. Od 11 roku życia związał się z harcerstwem. Po uzyskaniu stopnia podharcymistrza w 1938 roku, w chwili wybuchu II wojny światowej Stanisław Orłowski zakłada Pogotowie Harcerskie i Harcerską Kompanię Bojową. Za swoją działalność harcersko-konspiracyjną w Polsce, skazany zostaje na 10 lat ciężkich robót w obozie pracy i zesłany w głąb Związku Sowieckiego. Po wojnie, już w Kanadzie, zostaje jednym z założycieli Związku Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju i jego współprzewodniczącym oraz Komendantem Chorągwi. Stanisław Orłowski jest równocześnie przewodniczącym Zarządu Okręgu ZHPPGK i, co jest dla Niego samego, ale też dla polonijnego harcerstwa w Kanadzie nie bez znaczenia, zostaje Przewodniczącym całości braci harcerskiej w Kanadzie.

W latach 1986 – 1990 Stanisław Orłowski zostaje Prezesem Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej. W czasie Jego prezesury w Polsce następuje załamanie komunizmu i przejście do wolnej gospodarki rynkowej i demokracji. Jego zaangażowanie wtedy w sprawy kontaktów między Polską i Kanadą jest nie bez znaczenia. Przez wiele lat Stanisław Orłowski piastował również funkcję wiceprezesa ZG KPK, za prezesury Jana Kaszuby. Był także prezesem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów w Kanadzie, członkiem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy 3 Dywizji Strzelców Karpackich oraz Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Jako absolwent Szkoły Podchorążych przechodzi całą kampanię włoską, włącznie z Monte Cassino i Bolonią.

Stanisław Orłowski zawsze powtarzał, że wyszedł z harcerstwa, a jego zaangażowanie w pracy społecznej było wynikiem jego pracy w harcerstwie.

Od 1952 roku w Kanadzie, w rządowych biurach architektonicznych, gdzie pełni wiele poważnych funkcji i stanowisk. Jednym z nich jest wieloletnie stanowisko Naczelnego Architekta w ontaryjskim Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w rządzie premiera Davisa. Stanisław Orłowski był wykładowcą na wielu uczelniach i konferencjach w Kanadzie i w innych krajach, jako wizytujący profesor. Jak cenionym był specjalistą w dziedzinie architektury i planowania, świadczy fakt przewodniczenia w 14 konferencjach zawodowych oraz publikacje szeregu artykułów w zawodowych pismach w Kanadzie i w międzynarodowych wydawnictwach. Jako reprezentant Kanady w grupie pan-amerykańskiej, Stanisław Orłowski wykazał ogromne zaangażowanie w pracach UNESCO. Brał również znaczący udział w formowaniu Uniwersytetu Rady Polonii Świata w Londynie. Praca architekta i planisty pomogła

Stanisławowi Orłowskiemu z wielkim wyczuciem planować i budować struktury organizacyjne w pracy społecznej dla dobra całej Polonii w Kanadzie.

Za swą 25-letnią pracę w międzynarodowej organizacji Council of Educational Facilities Planners, Stanisław Orłowski został wyróżniony w 1991 roku, zaś w r. 1992 Ontario Association of Architects nadał mu tytuł swego honorowego członka.

Odszedł od nas z wielką stratą dla Polonii, pozostawiając w smutku nie tylko najbliższą rodzinę, ale liczne grono wiernych przyjaciół.

*Urszula Madej-Wojnarowicz
rzecznik prasowy
Kongresu Polonii Kanadyjskiej*

WANDA POZNAŃSKA (1898 – 2003)

Wanda Poznańska, seniorka Polonii Montrealskiej, zmarła w Montrealu w dniu 4 czerwca, 2003, nie całe dwa miesiące przed swoimi 105 urodzinami.

Wanda Dmowska, córka Bolesława i Kazimierzy z Makowskich, urodziła się w Warszawie 23 lipca, 1898 roku. Wychowana w zamożnej, mieszczańskiej rodzinie, była wykształcona, mówiąca obcymi językami i obdarzona wyjątkowym talentem do stenografii, gdy w roku 1918 otrzymała posadę zastępczyni kierowniczką biura stenografii we właśnie powstałym polskim Sejmie konstytucyjnym.

W momencie gdy organizowało się wolne państwo Polskie, inteligentna, 20-to letnia Wanda, zaprzysiężona pracowniczka służby cywilnej, w pełni entuzjazmu rozpoczynała karierę podczas której zetknęła się z czołowymi osobistościami i zdarzeniami tego okresu. Stenografowała przemówienia rządzących polityków, ich korespondencję, tajne służbowe polecenia. W 1921 roku była jedną z czterech stenografistek w Polskiej delegacji przy negocjacjach oraz podpisaniu z Rosją traktatu w Rydze. Dwa lata później stenografowała cały proces Eligiusza Niewiadomskiego, zabójcy pierwszego Prezydenta Polski, Gabriela Narutowicza. Krótco potem stenografowała historyczne przemówienie Marszałka Piłsudskiego w Sali Malinowej w Hotelu Bristol, po którym wycofał się do Sulejówka. Ten okres swego życia pamiętała do końca z najdrobniejszymi szczegółami, opowiadała bardzo ciekawie o zakulisach wypadków, które były jej znane, zawsze podkreślając swój podziw dla ogromnych osiągnięć tak bardzo drogiego jej kraju.

30 czerwca 1927 roku w Warszawie Wanda Dmowska poślubiła dr Karola Poznańskiego, nowomianowanego Konsula Generalnego RP w Paryżu i z nim wyjechała do Francji, opuszczając Warszawę do której już nigdy miała nie wrócić.

Paryż wspominała później Pani Wanda z dużym sentymentem. Pomagała mężowi w jego oficjalnych obowiązkach, urządzając reprezentacyjne przyjęcia, lub spełniając funkcje godne Jej stanowiska jak np. będąc matką chrzestną okrętu podwodnego ORP Ryś, wybudowanego w Nantes w roku 1929. Przy okazji poznawała znane osobistości jak Ignacego Paderewskiego, czy Marię Curie-Skłodowską. Po roku 1929, organizowała pomoc społeczną dla polskich górników pozostawionych bez środków do życia, gdy podczas kryzysu tracili pracę w kopalniach francuskich. Równocześnie brała udział w ożywionym kulturalnym życiu Paryża, zapoznając się z francuską literaturą i sztuką, uczęszczając na koncerty i do muzeów. W Paryżu urodziła się w roku 1928 jedyna córka Konsulostwa Poznańskich, Magdalena.

Latem 1934 roku Karol Poznański został przeniesiony do Londynu na stanowisko Konsula Generalnego RP. Początkowo spokojna, raczej reprezentacyjna placówka, dała Pani Wandzie okazję zapoznać się z nowym środowiskiem, językiem i kulturą. Była ponownie matką chrzestną polskiego okrętu, tym razem kontrtorpedowca ORP *Grom*, spuszczonego na wodę w Szkocji w 1936 roku. Z wybuchem wojny konsulat w Londynie stał się ośrodkiem opieki nad napływającymi falami uciekinierów i Pani Wanda energicznie włączyła się w pracę rozwiązywania niezliczonych problemów z tym związanych.

W lipcu 1940, w rezultacie akcji ewakuowania kobiet i dzieci z Anglii, Pani Wanda z matką i córką znalazła się w grupie polskich uchodźczyń w Montrealu. Z wrodzoną sobie energią była jedną z założycielek *Stowarzyszenia Polskich Uchodźców Wojennych*, które przetrwało ponad 50 lat, później jako *Stowarzyszenie Polskie*. Znając świetnie tak język angielski jak francuski, nawiązała kontakt z *Canadian Committee for Refugees*, dzięki czemu ta kanadyjska organizacja włączyła się częściowo do opieki nad nowoprzybytymi Polkami. Poznawszy ówczesnego Ministra zdrowia Prowincji Quebec przekonała go aby na czas wojny Ministerstwo przejęło odpowiedzialność za opiekę lekarską nad nimi.

Mimo tak skutecznej pracy na rzecz często na nowym terenie zagubionych kobiet, Pani Wanda cały czas myślała o tem jak powrócić do męża w Londynie aby mu towarzyszyć i być podporą w trudnym tam dla Polaków okresie. Udało Jej się to dopiero w 1944 roku, gdy wraz z matką oraz córką uzyskała miejsce na okręcie płynącym do Anglii. Przez następne lata pomagała mężowi w jego pracy społecznej. Gdy w roku 1945 Wielka Brytania cofnęła uznanie rządowi londyńskiemu, Karol Poznański nie przestał zajmować się sprawami rodaków. Stworzył przychodnię lekarską i dom dla zasłużonych Polaków oraz prowadził biuro pomocy prawnej. Założył *Komitet Obywatelski Pomocy Uchodźcom Polskim* i objął jego przewodnictwo, które sprawował do 1970 roku z oddaniem i wielką ofiarnością.

Państwo Poznańscy przyjechali do Kanady w 1970 roku aby połączyć się z córką, która powróciła tu kilka lat wcześniej. W rok później, powszechnie szanowany i przez lata oddany polskiej sprawie, dr Karol Poznański, zmarł podczas wizyty z żoną w Anglii. Po jego pogrzebie Pani Wanda wróciła już na stałe do Montrealu.

W następnym okresie swego życia Pani Wanda pracowała ofiarnie w *Federacji Polek w Kanadzie*, w *Komitecie Pomocy Dzieciom*, była przez wiele lat wolontariuszką w *Bibliotece Polskiej im. Wandy Stachiewicz*.

W 1997 roku pani Wanda Poznańska zdecydowała przekazać archiwum rodzinne Poznańskich nowopowstałemu *Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego* przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Jest to zbiór materiałów obrazujących przede wszystkim działalność dr Karola Poznańskiego, jednego z twórców podstaw organizacji służby konsularnej niepodległej Polski, a później konsula generalnego II RP we Francji i Wielkiej Brytanii. Zawiera unikalne rękopisy, korespondencję oraz testamenty wybitnych Polaków. Pani Wanda niestety nie czuła się na siłach aby być obecną w Bydgoszczy na oficjalnym otwarciu Museum 23 czerwca 1998 r. , w dzień jej imienin, a miesiąc przed jej setnymi urodzinami. Ale na jej życzenie we wrześniu 2003 prochy jej zostały złożone na zawsze na jego terenie.

Wanda Poznańska była niezwykłą osobą. Zawsze elegancka z pełną godności postawą, nieprzeciętnie inteligentna, odcytana, do końca życia interesująca się wszystkim co się na świecie dzieje, była bardzo ciekawym rozmówcą. Pasjonowała się grą w bridża jeszcze po setnych urodzinach. Była wielką polską patryjotką. Przez całe życie Jej

oddanie sprawie polskiej z nieugiętą siłą woli podtrzymywało tradycję kobiet Polek, które w najtrudniejszych okresach historii naszego kraju walczyły o dobro Ojczyzny. Była wzorem i inspiracją dla nas wszystkich, którzy mieliśmy okazję obcować z nią.

Hanna M. Pappius

STANISŁAW SKORYNA (1913 – 2003)

16 lipca 2003 r. zmarł śp. dr Stanisław Skoryna, wybitny chirurg, biolog, nauczyciel akademicki, ale także znawca muzyki, pisarz, kolekcjoner i podróżnik.

Nie sposób tu wymienić wszystkich zainteresowań zmarłego. Było ich tak wiele. Ale wszystko, co robił, robił z pasją i osiągnął znakomite rezultaty.

Zmarły był przedstawicielem słynnego kresowego rodu Skorynów. Jeden z jego przodków to Franciszek, obecny w każdej polskiej encyklopedii, który już w XVI wieku przetłumaczył na białoruski Pismo Święte i wydał je drukiem w Wilnie.

Dr Stanisław Skoryna urodził się i wychował w Warszawie. Zmuszony przez wojnę do opuszczenia rodzinnego miasta, po studiach medycznych w Wiedniu przybył jako młody człowiek do Montrealu i bardzo szybko zasłynął jako świetny lekarz, naukowiec i badacz.

Oprócz działalności w instytucjach kanadyjskich dr Skoryna pracował na rzecz społeczności polskiej, był współtwórcą Koła Lekarzy i Biologów Polskich, zawsze służył radą i pomocą młodszym kolegom.

Znany był też w innych krajach. Rząd Chile nagrodił go za ekspedycję podróżniczą na Wyspy Wielkanocne, zaś Japończycy za twórcze zastosowanie alg w japońskim przemyśle spożywczym. Za jego pracę na rzecz Polski i Polonii w roku 2001 miałem zaszczyt wręczyć doktorowi Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP.

Wielokrotnie dyskutując z żoną, z goryczą stwierdzaliśmy, że gdyby nie wojna i obca dominacja, ludzie tacy jak dr Skoryna zostaliby w kraju i na pewno dziś Polska byłaby, w innym miejscu, bogatsza o pracę tak wspaniałych umysłów.

Pamiętam jedno z ostatnich z nim spotkań w Operze Montrealskiej, na Koncercie Noworocznym. Był już bardzo słaby fizycznie, ale wciąż otwarty na świat, wiedzę i nowe impulsy. Z uwagą słuchał muzyki. W pewnym momencie, na przerwie, podszedł do nas starszy pan w towarzystwie dwudziestolatka, wskazał na profesora i rzekł do syna: *Look, this is Dr. Skoryna. He taught your father 30 years ago how to become a doctor.*

Pan Skoryna uśmiechnął się sam do siebie. Wiedział, podobnie jak my, że dobrze przeżył swoje życie. W pełni wykorzystał czas dany na ziemi od Boga.

Niech spoczywa w pokoju i niech tam w zaświatach, patrząc na nas z góry, cieszy się kremem karmelowym, który od dziecka tak uwielbiał.

Witold Spirydowicz
Konsul Generalny RP w Montrealu

ARTYKUŁY – PAPERS – ARTICLES

Groby żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Cmentarzu Weteranów „Field Of Honour” w Pointe Claire.

PROMOCJA KSIĄŻKI W DNIU 29 PAŹDZIERNIKA 2003 –

Słowo wstępne autorów

Lech Andrzej CZERWIŃSKI:

Dobry wieczór Państwu,

Przede wszystkim dziękuję panu profesorowi Lityńskiemu za miłe słowa otwarcia dzisiejszego spotkania, dziękuję również i Państwu za przybycie.

Dziś przekazujemy Państwu monografię grobów Żołnierzy PSZ, pochowanych na cmentarzu Last Post Fund w Pointe Claire, Quebec. Monografia ta, w formie książki, nie jest tekstem literackim, jest natomiast zbiorem faktycznych wiadomości. Jest i źródłem informacji. Informacji służących wielu celom. Nie zawiera ona opinii autorów, nie zawiera żadnych ozdobników, ani żadnych eufemizmów, a pomimo to jest ciekawą lekturą. W ciągu następnych kilku minut, jako autorzy, chcielibyśmy zapoznać Państwa z genezą tego opracowania, z celami, którym ma ono służyć oraz z historią cmentarza. Ja naświetlę genezę i cele, a pan Kajetan Bieniecki historię. Obaj będziemy odpowiadać na ewentualne pytania. Pytania proszę kierować imiennie do każdego z nas osobno.

Zacznę od celów i inspiracji.

Otóż naszym zdaniem, książka tego typu powinna służyć różnym celom, a więc nie tylko celom użytecznym, ale i instrumentalnym. Powinna być zarówno przewodnikiem jak i stanowić źródło wiedzy dla historyków, socjologów i w ogóle ludzi nauki oraz powinna stanowić wiarygodny materiał dla tworzenia pamięci narodowej.

Wydaje nam się, że cele te zostały osiągnięte. Cel użyteczny to przewodnik po cmentarzu, który pozwoli odnaleźć bez trudności poszczególny grób wśród około 18 tysięcy mogił.

Cel ten jest specjalnie ważny dla rodzin i przyjaciół zmarłych oraz dla organizacji polonijnych opiekujących się grobami. Do tego celu zostały wykonane szczegółowe mapy, z którymi zapozna Państwa pan Bieniecki.

Następny cel to źródła naukowe. Jest nimi zbiór informacji biograficznych i lista materiałów źródłowych, na zasadzie których monografia grobów została opracowana. Ostatni cel to materiał do tworzenia pamięci narodowej wyrażanej w różnej formie i postaci, który zawarty jest w całości monografii.

Wydaje mi się i może uprzedzam jakieś pytania, że jesteście Państwo ciekawi, co było inspiracją tego projektu.

Co spowodowało, że dwóch starszych panów, znających się tylko z terenu kontaktów towarzyskich, postanowiło przygotować monografię grobów żołnierzy PSZ na cmentarzu weterańskim w Pointe Claire?

Jak się w czasie naszej współpracy okazało, było wiele przyczyn, ale głównie można powiedzieć, że był to brak w kanadyjskim środowisku polonijnym zdecydowanej akcji utrwalania pamięci o nas dla przyszłych pokoleń. Ten fakt w zestawieniu z hasłami, przekazami, sloganami typu: *Je me souviens, Lest we forget i Never again*, świadczy o

tym, że wielkie narody zdają sobie sprawę z tego, że naród, który traci pamięć, przestaje istnieć.

Wiedzą o tym również Polacy w Kraju, gdzie powstała instytucja państwowa, aby pamięć narodową tworzyć i pielęgnować.

A co my, montrealczycy, robimy, aby i naszą cegiełkę do tego ważnego procesu dołożyć? Przecież Montreal jest miejscem istnienia wcale silnej „Armii podziemnej” - szczątków około 400 żołnierzy PSZ przedstawiających bogactwo materiału faktycznego niezbędnego do tworzenia pamięci narodowej. Naszym zdaniem ktoś kiedyś powinien materiał ten opracować, dlaczego nie być pierwszym?

Tak myślał każdy z nas z osobna, jak się później okazało. Ale projekt powstał spontanicznie, nie był planowo zamierzony. Punktem zwrotnym była promocja książki - monografii grobów polskich na cmentarzu w St-Saveur wydana przez PINK, oraz pochówek prochów kpt. Michała Michniewicza PA 363 na cmentarzu Field of Honour w końcu maja 2002 r. W dniu tym poznałem pannę Karolinę Ross, studentkę o polskich korzeniach - matka jest Polką - pracującą w czasie wakacji na cmentarzu. W oka mgnieniu zaświtała myśl, aby przy jej pomocy pokusić się o monografię grobów żołnierzy PSZ. Propozycja moja została z zainteresowaniem przyjęta i po otrzymaniu przez pannę Ross zezwolenia na korzystanie z archiwów LPF pomyśl, idea, nabrała kształtów konkretnych. Natychmiast skontaktowałem się z panem Kajetanem Bienieckim, którego podejrzewałem o poglądy podobne do moich, jeśli chodzi o problematykę pamięci narodowej. Zgodził się natychmiast i tak powstał projekt, którego owocem jest przedmiot dzisiejszego spotkania.

Za chwilę poproszę pana Kajetana Bienieckiego o przedstawienie Państwu historii cmentarza i o informacje ogólne dotyczące pochowanych tam żołnierzy.

Przed tym jednak chciałbym podziękować wszystkim ofiarodawcom, za sfinansowanie wydania naszej książki.

Kajetan BIENIECKI:

Dziękuję za miłe słowa wyrażone pod moim adresem.

Cmentarz „Field of Honour” w Pointe Claire znany jest nam z pogrzebów najbliższych, przyjaciół, towarzyszy broni i znajomych.

W czerwcu rokrocznie z weteranami kanadyjskimi, obchodzimy rocznicę D-Day, umieszczając chorągiewki na grobach i pochylamy nad nimi nasze kombatanckie sztandary, a trąbka gra capstrzyk zmarłym weteranom.

We wczesnych Zaduszkach, zanim śnieg pokryje groby, podążamy za kapłanem i nad grobami odmawiamy *Wieczny odpoczynek*.

Znamy ten cmentarz fragmentarycznie. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę że cmentarz „Field of Honour” jest jedynym w całej Kanadzie cmentarzem, gdzie spoczywają wyłącznie weterani. Powstał on z przypadku.

W 1908 roku, w okresie Bożego Narodzenia, dwóch montrealskich policjantów na patrolu znalazło na ulicy Św. Aleksandra w centrum miasta nieprzytomnego mężczyznę. Orzekli, że jest pijany. Ów człowiek odwieziony został do General Hospital, który wtedy mieścił się przy Dorchester (obecnie René Lévesque). W szpitalu doktor dyżurny orzekł również,

że pacjent jest pijany i skierował go do izby wytrzeźwień. Gdy go tam przewożono, główny sanitariusz Arthur Hair, weteran wojny burskiej, nie poczuł alkoholu, ale zauważył znaną mu dobrze z demobilizacji, niebieską kopertę wystającą z kieszeni pacjenta. Koperta zawierała papiery demobilizacyjne opiewające na nazwisko James Daly, dragona z 2-go pułku Dragonów Gwardii, weterana wojny krymskiej. Znalazł również w jego kieszeni kromkę suchego chleba, zawiniętą w chustkę do nosa. Wszystko, co najdroższe, dragon miał więc przy sobie. Sanitariusz zawołał drugiego lekarza, który stwierdził że pacjent nie jest pijany, tylko wycieńczony i dlatego nieprzytomny.

Dragon wkrótce zmarł. Nikt się po niego nie zgłosił. Przyjętym zwyczajem, ciało w takich przypadkach oddawano do prosektorium, a później grzebano bezimiennie we wspólnym grobie. Sanitariusz Hair pozbił jednak wśród personelu szpitalnego pieniądze na pogrzeb i James Daly pochowany został na cmentarzu jako dragon z 2-go pułku Dragonów Gwardii. Sanitariusz Hair napisał również list do redakcji *The Gazette*, w którym apelował do społeczeństwa o okazanie wdzięczności swoim weteranom, którym choćby pogrzeb i grób z nazwiskiem się należy. Tak więc powstał w 1909 roku fundusz Last Post Fund. Dwadzieścia lat później zakupiono ziemię w Pointe Claire, a weteranów pochowanych na cmentarzach Mont Royal i Cote des Neiges przeniesiono na "Field of Honour" do Pointe Claire. Cmentarz ten oficjalnie otwarto w 1930 roku.

Pierwszym Polakiem, który spoczął na tym "Polu Chwały" w 1932 roku był kawalerzysta Paweł Andrzej z 1 Pułku Szwoleżerów.

Na tym cmentarzu jest ponad 12 000 grobów, a pochowanych jest dotychczas około 18.000 weteranów, gdyż jest sporo grobów podwójnych. Wśród tych tysięcy jest 338 polskich grobów, rozsianych po całym cmentarzu. W tych 338 grobach pochowanych jest 408 osób, gdyż 70 grobów jest podwójnych - rodzinnych.

Na tym "Field of Honour" znaleźli po tułaczym życiu wieczny spoczynek żołnierze z pierwszej wojny światowej. Znajdziemy wśród nich grób ułana z Powstania Wielkopolskiego. Znajdziemy grób ochotnika z 23 Pułku Piechoty, który na froncie litewsko-białoruskim nad Dźwiną odniósł w 1919 roku rany. Leży też ułan z frontu ukraińskiego, który stracił oko, a także dowódca pociągu pół-pancernego, który pierwszy wjechał do Kijowa w 1920 roku.

Spoczywają tu modlińscy kadeci, którzy z ławy szkolnej poszli się bić o Śląsk dla Polski i brali udział w III-cim Powstaniu Śląskim.

Na tym cmentarzu znajdziemy żołnierzy, którzy we wrześniu 1939 roku bronili niepodległości i bili się pod Mokrą, nacierali z bagnietami na karabinach nad Bzurą, bronili Warszawy, Modlina, odnosili rany.

Są żołnierze Brygady Podhalańskiej, którzy w kampanii norweskiej zdobywali Narwik.

Są tu groby żołnierzy 1 Dywizji Grenadierów, 2 Dywizji Strzelców Pieszych, 10 Brygady Kawalerii Pancernej, którzy na polach Francji walczyli o Polskę i żołnierzy Brygady Karpackiej, którzy obronili Tobruk i bili się na piaskach afrykańskich w kampanii libijskiej.

Spoczęli tu łagiernicy, kołchoźnicy, którzy zawszeni, głodni i obdarci, przemierzali setki kilometrów niehumanitarnej ziemi, aby dotrzeć pod polskie sztandary i aby później jako doborowi żołnierze II Korpusu gen. Andersa zasłynąć pod Monte Cassino i otworzyć sprzymierzonym drogę do Rzymu.

Są tu żołnierze 1 Dywizji Pancernej gen. Maczka, którzy ogniem i pancerzem torowali sobie drogę od brzegów Normandii przez Belgię, Holandię do Niemiec, przynosząc

wolność Francuzom, Belgom Holendrom i oswobodzając obóz jeniecki żołnierzy-kobiet z Powstania Warszawskiego.

Znajdziemy również na tym cmentarzu marynarzy Rzeczypospolitej, jeden w załodze kontrtorpedowca eskortował konwoje, a drugi na ścigaczu atakował żeglugę niemiecką w kanale La Manche, a jeszcze inny na pokładzie statku handlowego przemierzał w sztormach Atlantyk z dostawami do Anglii.

Nie brakuje też lotników, którzy pod polskim niebem w pamiętnym wrześniu próbowali bombami powstrzymać nawałę niemieckich kolumn pancernych. W rok później walczyli z Niemcami nad Francją a potem zasłynęli w Wielkiej Brytanii w dywizjonach bombowych:

300 setnym Ziemi Mazowieckiej,

301 Ziemi Pomorskiej,

304 Ziemi Śląskiej

305 Ziemi Wielkopolskiej.

Niekiedy wyskakiwali z płonących samolotów nad terenem nieprzyjacielskim i wracali do swoich jednostek, aby dalej się bić.

Są też lotnicy, którzy służyli w 138 Dywizjonie do zadań specjalnych, a później w polskiej Eskadrze 1586 i latali nad Polskę i inne kraje, dokonując zrzutów zaopatrzenia i spadochroniarzy dla armii podziemnych.

Są też pionierzy "Mostu Atlantyckiego", którzy dostarczali z Dorwalu samoloty prosto z fabryk do Szkocji, Afryki i do Indii. Spoczywa na tym cmentarzu również i pilot z polskiej jednostki *Takoradi*, który ze Złotego Wybrzeża w Zachodniej Afryce dostarczał samoloty do Egiptu. Są dwaj "Puchacze Lwowscy" z 307 Nocnego Dywizjonu Myśliwskiego i dwaj myśliwcy z 318 Dywizjonu Gdańskiego, którzy ogniem swoich *Spitfire'ów* pod włoskim niebem wspierali natarcia II Korpusu. Jest dwóch cichociemnych, którzy skakali do Polski i jeden spadochroniarz, który pod ogniem niemieckim lądował pod Arnhem.

W tym miejscu pozwolę sobie na dygresję. Cichociemnych spadochroniarzy, którzy lecieli do Polski by w sumie 316, a dalszych 218 po złożeniu przysięgi na rotę Armii Krajowej czekało na stacji wyczekiwania na swoją kolejkę. Co trzeci, który wsiadał do samolotu na lotnisku w Tempsford w Anglii lub w Campo Casale we Włoszech leciał po śmierć.

Nie brak jest na tym cmentarzu żołnierzy Armii Krajowej z oddziałów dywersyjnych "Wachlarza" na Kresach, z leśnych batalionów w akcji "Burza", Powstańców Warszawskich ze Starówki, Śródmieścia i Żoliborza.

Są też żołnierze z Brygady Świętokrzyskiej, którzy w marszu na zachód oswobodzili obóz koncentracyjny kobiet w Hołyszowie w Czechosłowacji.

Spoczywają na tym cmentarzu również i kobiety-żołnierze, które służyły w POW, PWSK, WAAF i AK - szoferki, bohaterskie kurierki, dzielne łączniczki, ciche szyfrantki, radiotelegrafistki, ofiarne sanitariuszki i pielęgniarki.

Spoczywają tu też żołnierze, którzy przeżyli sowieckie łagry, niemieckie obozy koncentracyjne i jenieckie.

Mozaika żołnierzy - weteranów z "Field of Honour" to przekrój społeczny polskiej emigracji politycznej w Kanadzie. Wszyscy oni, każdy na swój sposób, ciężką pracą przyczynili się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego Kanady.

Wszyscy oni należeli do ofiarnego i bardzo pięknego pokolenia walczącego o wolność podczas pierwszej i drugiej wojny światowej.

Cześć im wszystkim i hołd.

Wiosną tego roku do ponad 60 najważniejszych bibliotek w Polsce rozesłane zostały gratisowe egzemplarze *Przewodnika*.

A oto fragmenty z nadesłanych podziękowań:

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

...Serdecznie dziękujemy za dar serca złożony w postaci książek polskich wydanych przez Polski Instytut Naukowy w Kanadzie. Przesłane książki wzbogacą nasze zbiory i pozwolą połączyć naszą Historię znaczoną cmentarzami na Obczyźnie i nekropoliami Wschodu. Książnica Podlaska, posadowiona w pobliżu pojałtańskich szlabanów granicznych, szczególną troską otacza pamięć bohaterów, których los odsunął daleko od Macierzy.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie

...serdecznie dziękujemy za pamięć o naszej Bibliotece i piękne dary. Wzbogacą one nasze zbiory służąc z pożytkiem społeczności Lublina i rejonu. Z Biblioteki Łopacińskiego korzystają naukowcy studenci, regionaliści. Duże znaczenie przywiązujemy do gromadzenia źródeł i materiałów bibliograficznych Polaków. Dał utrafia w nasze potrzeby.

Biblioteka Publiczna Miasta Stołecznego Warszawy

*... składamy serdeczne podziękowania za przekazany nieodpłatnie do zbiorów Biblioteki egzemplarz interesującego wydawnictwa Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie *Groby żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Cmentarzu Weteranów „Field of Honour” w Pointe Claire* autorstwa Kajetana Bienieckiego i Lecha Czerwińskiego (Montreal 2003). Dziękując za nieodmienną Państwa życzliwość dla naszej biblioteki i jej czytelników, pragniemy wyrazić nasze uznanie dla Państwa działalności na rzecz nauki polskiej w Kanadzie.*

Chełmska Biblioteka Publiczna w Chełmie.

Serdecznie dziękuję za przekazanie do naszych zbiorów trzech cennych książek, które znacząco wzbogacą nasz księgozbiór. Cieszy fakt, że z dorobku Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie mogą korzystać polskie biblioteki. Tematyka ofiarowanych publikacji skutecznie uzupełnia lukę informacyjną dotyczącą losów polskiej emigracji związanej z walką zbrojną podczas okupacji....

Polska Akademia Nauk, Biblioteka Kórnicka

...serdecznie dziękujemy za ofiarowane Bibliotece Kórnickiej PAN książki:

1. K. Bieniecki, i L. A. Czerwiński *Groby żołnierzy Polskich [...]* Montreal 2003.
2. E. Iłowska *Polskie groby na cmentarzu w Saint-Sauveur-des-Monts*. Montreal 2002
3. *100 lecie Towarzystwa Białego Orła i Polonii montrealskiej*". Montreal 2002.

Wszystkie pozycje zostaną włączone do księgozbioru i bez wątpienia wzbogacą go. Gromadzimy wszelkie publikacje dotyczące działalności naszych Rodaków za granicą, a więc tym bardziej cieszy nas Państwa dar i pamięć o Bibliotece w Kórniku.

Maria Anna Jarochowska

NOTATKI NA TEMAT ASYMILACJI, WIELOKULTUROWOŚCI I KULTURY PIĘTROWEJ¹.

Pojęcie asymilacji nie jest ani jednoznaczne, ani ścisłe. Najogólniej można je zdefiniować jako zmianę przynależności kulturowej. Powody zmian kulturowych mogą jednak być bardzo różne i to one określają charakter i rodzaj asymilacji. Nas interesuje asymilacja związana z emigracją jednostki do innego kraju. Pojawiająca się wówczas nieprzystawalność form kulturowych wyniesionych ze starego kraju w nowym powoduje przeważnie wyraźny dyskomfort psychiczny. Wykorzenienie ze starego środowiska, poczucie obcości w nowym, wyrażają się poczuciem osamotnienia. Dopiero w miarę nawiązywania kontaktów z nowym środowiskiem poczucie samotności maleje, ponieważ jest zastępowane rozwijającą się asymilacją. Wreszcie jednostka wytwarza w sobie nowe korzenie w nowym miejscu i dzięki temu zaczyna przystawać do swego nowego środowiska.

Ten teoretyczny schemat asymilacji podlega w rzeczywistym świecie weryfikacji zależnej od wielu czynników. Jednym z nich są powody emigracji, innym, przyjęcie jakiego doznał emigrant w nowym kraju oraz realizacja jego oczekiwań związanych z decyzją emigrowania. Czy decyzja emigrowania została podjęta z dobrej woli i bez nacisku, środowiska, polityki, musu ekonomicznego itp. Czy jest on traktowany jako pełnowartościowy obywatel nowego kraju, czy też jest niechętnie widziany przez jego społeczeństwo? Do trzeciej grupy należą pytania, czy emigrujący bardziej chciał opuścić stary kraj, bo ma złe wspomnienia, niż włączyć się w nowy, czy też z emigracją swoją raczej wiązał nadzieje i plany na przyszłość. Związana z tymi pytaniami jest zdolność emigranta do trzeźwej oceny nowego środowiska, w które zamierza wejść, a z tym łączą się pytania dotyczące różnic pomiędzy kulturami narodowymi starego i nowego kraju. Im dalsze są od siebie obie kultury tym trudniej potencjalnemu emigrantowi trzeźwo ocenić kulturę narodową nowego kraju. Patrzy on bowiem na nią przez pryzmat porządku wartości starego kraju. Z tego też powodu jego wrastanie w nowe społeczeństwo może być trudniejsze lub łatwiejsze, dłuższe lub krótsze, albo wreszcie nigdy w pełni nie osiągnięte. Stopień i charakter przywiązania do kultury narodowej starego kraju jest kluczem do zdolności asymilacyjnych jednostki emigrującej.

Z punktu widzenia emigranta dwupoziomowość jego kultury narodowej jest najważniejszym czynnikiem, który decyduje o jego zdolności asymilowania się do nowego kraju. Jeden z tych poziomów dotyczy doświadczeń z okresu dzieciństwa tak zintegrowanych, że tworzą część osobowości jednostki i są głęboko powiązane z jej stanami emocjonalnymi. To w tym okresie i na tym poziomie wyrabiają się także odruchy związane z religią i stosunkiem do niej. Wtedy powstają takie kategorie jak np. skala wartości i formy jej wyrażania odpowiadające danej religii i normom społecznym, honor pojęty według kanonów kultury narodowej, albo akceptacja podstaw struktur społecznych danego narodu. Np. inaczej pojmują przynależność narodową Afganowie, a inaczej Polacy.

Z takich emocjonalnych postaw wyrasta kultura dnia codziennego. Oparta na spontanicznych reakcjach w stosunkach międzyludzkich odzwierciedla elementy

¹ Artykuł jest inspirowany lekturą pracy Mortona Beisera p.t. *Strangers At The Gate The Boat Peoples' First Ten Years in Canada*, University of Toronto Press 1999.

emocjonalne życia narodu, religii, historii, jego odrębności, porządku wartości według nich ustalonego, fobie, przesady i kompleksy i oczywiście ujawnia różnice pomiędzy krajami. Bardzo często ten poziom kultury narodowej określa kultury innych narodów jako gorsze lub zepsute, próbując w ten sposób podnieść wartości rodzimej kultury i nie dopuścić do „skażenia” jej elementami kultury innego narodu. Zawsze bowiem na poziomie emocjonalnym kultury innych krajów są postrzegane jako potencjalnie zagrażające kulturze rodzimej. W ten sposób między innymi kompensują poczucie niechęci lub niższości mieszkańców jednego kraju wobec drugiego mającego lepszą lub silniejszą pozycję na arenie świata, nawet wtedy, gdy uczucia te są zwykłą fikcją albo absurdem. Przykładem mogą tu być próby zakazywania dzieciom w latach 60-tych ub. wieku nauki francuskiego przez niektórych rodziców w zachodnich prowincjach Kanady, ponieważ - jak wówczas usprawiedliwiali oni swą decyzję - wpływ ducha języka francuskiego mógłby zepsuć kulturę anglosaską ich młodzieży, taką jaka istniała w ich środowisku.

Emocjonalny poziom kultury narodowej jest uważany przez większość ludzi za część ich własnej osobowości, jest legitymacją przynależności do danej grupy narodowej, jej dumą, niezbywalną częścią jej własnego wyobrażenia o sobie, z którym z kolei związane są najświętsze przekonania o własnej wartości jednostki. Im bardziej ten poziom kultury jest zamknięty w sobie, tym trudniej imigrantowi wyjść poza jego ramy i asymilować się do innej kultury.

Drugi poziom kultury narodowej natomiast, nabywany w latach późniejszych i w okresie dorastania odwołuje się raczej do intelektu, mało albo wcale nie wymagając zaangażowania emocjonalnego. Oparty jest na rosnącym zasobie wiadomości z literatury, historii, geografii i innych dziedzin określających obiektywne miejsce danego narodu w stosunku do reszty świata i jest elastyczny, modelowany zgodnie z nabywanymi wiadomościami, ale nigdy nie jest tak zrośnięty z osobowością jednostki jak poprzedni. Stanowi jej bagaż kulturalny oparty na wiadomościach nabywanych w szkołach i na treningu intelektualnym. Powtarzany w codziennych kontaktach z ludźmi, wyraża się w wyborze przyjaciół, rozrywek i zainteresowań. Dlatego nie przeszkadza w kontaktach z kulturą narodową innych krajów, a nawet może zachęcać do poszerzania własnych horyzontów myślowych o elementy pochodzące z nowo poznanego kraju. Jest więc promotorem kultur piętrowych stanowiących podstawę wielokulturowości, a wypadku emigracji zmniejsza poczucie wykorzenienia i obcości w nowym kraju.

Tradycje i obyczaje są w tym rozumowaniu elementami zewnętrznymi i dlatego mogą być czasami traktowane jako bagaż intelektualny, a czasami jako bagaż emocjonalny, zależnie od tego z jakim poziomem kultury narodowej wiążą się w danej chwili.

Oba poziomy składają się na poczucie godności osobistej jednostki świadomej swojej mniej więcej harmonijnej przynależności do jej kraju ojczystego i jego miejsca w światowej konkurencji narodów. Umacniają je powtarzane codziennie gesty dotyczące obu poziomów kultury takie jak spotkania z współrodakami, uczestnictwo w meczach sportowych, publicznych paradach, zebraniach, jak czytanie lokalnych gazet i pism, rozumienie lokalnych idiomów i slangów, humoru narodowego itp. To wszystko utrzuca pozycję jednostki w przynależności do tego samego narodu.

W chwili lądowania w nowym kraju imigrant natychmiast traci ten kontakt z otoczeniem i odczuwa „inność ulicy” albo inność siebie wobec „ulicy”, na której staje samotnie w obliczu Nowego i Nieznanego, nawet jeśli sobie z tego nie zdaje sprawy. Dla

niektórych ludzi, nazwijmy ich neofilami, to pierwsze uczucie jest emocjonalną, podniecią, budzi ciekawość nieznanego lub nawet wyzwala chęć „zdobycia” nowego kraju. Dla większości emigrantów jednak, jest pierwszą oznaką czekającej ich samotności w Nieznanym, ponieważ już od pierwszej chwili czują brak kontaktu własnej emocjonalnej kultury narodowej z nowym otoczeniem.

Do tego wstępu w Nowym Kraju dołączają się elementy związane z przyjęciem jakiego przybywający emigrant w nim doznawał. Dlatego obecnie urzędy imigracyjne wkładają wiele wysiłków i uprzejmości wobec nowo przybywających zgodnie z zasadą, że łatwiej asymilują się imigranci, którzy już od początku wchodzą w atmosferę życzliwości.

W anglojęzycznej literaturze dotyczącej problemów asymilacji znajduje się czasami określenie *acculturation*, co po polsku oznacza zmianę kultury przez wpływ nowej na starą². Długo czas w środowisku anglosaskim istniało przy tym domniemanie, że ta zmiana kultur odbywa się przez wypychanie starej kultury przez nową. To właśnie pozwalało w Kanadzie przez wiele dziesiątków lat na założenie, że kultura kanadyjska o podłożu anglosaskim lub francuskim ma zastąpić cały bagaż kulturalny, który imigrant ze sobą przyniósł. Tymczasem sprawa pozbywania się emocjonalnej kultury narodowej starego kraju jest bardzo trudna, rozciąga się w czasie i dotyczy tak prostych pytań jak to, czy przygotowywanie wieczerzy wigilijnej 24 grudnia, a nie obiadu gwiazdkowego 25 tego miesiąca jest głównym elementem święta Bożego Narodzenia, aż po potencjalnie niebezpieczne emocjonalne pytanie jak imigrant widzi samego siebie w godzeniu dwu różnych kultur narodowych, które może wyrazić się w powiedzeniu „już nie jestem ani stąd, ani stamtąd”.

Wielką rolę odgrywa czasami atrakcyjność i popularność nowej kultury lub jej elementów. Na przykład w Vancouverze wśród wyznawców Sikhizmu jest bardzo wiele rodzin, które chociaż nie są zainteresowane i niewiele rozumieją z religijnej strony świąt Bożego Narodzenia, to jednak ubierają swoje domy świecącymi gwiazdkowymi, stawiają w domach choinki i tak samo jak chrześcijanie są ogarnięci gorączką zakupów świątecznych. Zapytani, odpowiadają, że ich dzieci nie rozumiałyby dlaczego one nie mogą mieć choinki w domu i prezentów pod nią, jeśli ich koledzy i koleżanki ze szkół to mają. Komercjalizacja Gwiazdki ze wszystkimi dekoracjami w sklepach, biurach, szkołach oraz rozbrzmiewające wszędzie kolędy nie tylko osławiają imigrantów wszystkich wiar z kulturą kanadyjską, ale są też jednym z łatwych czynników asymilacyjnych.

Łączenie dwu kultur nawet przy dobrej woli imigranta nie zawsze jest łatwe, ponieważ dotyczy ono poziomów emocjonalnych obu kultur, a przede wszystkim skal wartości w nich istniejących, a więc przyzwyczajęń głęboko tkwiących w podświadomości. To na tym poziomie spotykają się kwestie takie jak na przykład akceptowanie lub potępienie publicznego pijaństwa, poszanowanie lub lekceważenie praw obowiązujących w nowym kraju, przyzwyczajenie do kłamania lub mówienia prawdy, a nawet bicie żon i dzieci, które w starym kraju uznawane mogło być za pełne prawo mężczyzny, do którego, jako do sprawy wewnątrzrodzinnej przedstawiciele nowego kraju nie powinni mieć dostępu.³, ale które w nowym kraju jest traktowane jako niezgodne z prawem.

² Gage Canadian Dictionary. Toronto 1983

³ Oczywiście bicie żon lub przyjaciółek występuje także wśród Kanadyjczyków od kilku pokoleń, jednak zawsze traktowane jest jako postępowanie niezgodne z prawem, podczas gdy w wielu krajach, z których napływają imigranci jest traktowane jako naturalne prawo mężczyzny do karania jego kobiety. Podobnie bicie dzieci jest w wielu krajach zaakceptowane jako system wychowawczy,

Taki krańcowy i wstydlivy element kultury starego kraju jest na ogół starannie ukrywany przez imigrantów, o nim się nie rozmawia, a jeśli to tylko wśród swoich i półśłówkami. I tak istnieje on latami obok pozornie pełnej akceptacji skali wartości nowego kraju. Niemniej jednak, z czasem przesiąka do wiadomości sąsiadów, a nawet urzędników imigracji, którzy dzisiaj już dobrze wiedzą, w których nacjach przemoc mężczyzny w rodzinie jest częścią lokalnej kultury.

Wielu urzędników lub naukowców badających problemy asymilacji jest zdania, że pełną asymilację osiąga właściwie dopiero drugie pokolenie, ponieważ dopiero ono od dzieciństwa wyrasta w kulturze nowego kraju i ma znacznie mniej oporów wewnętrznych, aby uważać ją za swoją własną. Z tej opinii wynika także, że kompletna asymilacja następuje dopiero wtedy, kiedy imigrant nie tylko zaczyna myśleć w kategoriach nowego kraju, ale uważa je za swoje.

Dzisiaj jednak, wraz z pojawieniem się koncepcji wielokulturowości wiążą się pojęcia kultur podwójnych i piętrowych. Odnoszą się one do pierwszego pokolenia niektórych imigrantów, ale przede wszystkim do dzieci pochodzących z małżeństw kulturowo mieszanych, które już w dzieciństwie zdążyły wchłonąć sporo elementów kultury co najmniej dwu krajów i w obu czują się swobodnie. Norman Davis, historyk brytyjski ożeniony z Polką, mówi tak właśnie o swoim synu, który czuje się bezpiecznie i swobodnie nie tylko w kulturze angielskiej, ale i w polskiej, (dzięki wpływom matki i częstym wizytom w Polsce). Ponadto, ponieważ urodził się w USA i parę lat spędził z rówieśnikami w Kalifornii, czuje się również swobodnie i w kulturze amerykańskiej. W ten sposób stał się wielokulturowcem, który łatwo znajduje wspólny język w trzech odmiennych od siebie krajach, a więc jak to określa jego ojciec historyk, posiadał kulturę wielopiętrową.

Nasuwa się tu pytanie, często dręczące imigrantów, czy akceptacja kultury innego kraju nie jest postrzegana jako ograniczenie kultury kraju rodzinnego przechowywanej w rodzinie imigranta. Pytanie to może nie jest często uświadamiane przez niego samego, ale na pewno towarzyszy asymilacji jego i jego rodziny. Leży także u podstaw wielu przestępstw dokonywanych przez emigrantów w nowym kraju w celu „ratowania zagrożonej kultury własnej”, takich jak np. morderstwo popełnione niedawno w Szwecji przez ojca - emigranta ze Środkowego Wschodu, który dla „obrony honoru rodziny” zabił własną córkę za to, że miała boy-frienda Szweda i chciała za niego wyjść za mąż wbrew woli ojca. Takich przykładów jest więcej i pochodzą one z różnych krajów, nie zawsze też implikują kobietę jako obowiązkową nosicielkę kultury narodowej starego kraju. Niektóre z takich przypadków kończących się morderstwem są wynikiem frustracji spowodowanej nieustannym i naturalnym naciskiem środowiska nowego kraju na mężczyznę, który nie tylko odmawia przyjęcia zmian w kulturze swego starego kraju, ale wręcz uważa kulturę nowego kraju za niższą albo mniej wartościową, i nie może znieść faktu, że przez imigrację jego poprzedni status społeczny także przestał się liczyć. Ten brak pogodzenia się z bezklasowością np. Kanady i Stanów Zjednoczonych pojawiał się niejednokrotnie wśród uciekinierów z Wietnamu. Po przybyciu do Ameryki Północnej niektórzy z nich przeżywali okresy wielkiego stresu, do którego dołączało się głębokie poczucie „utruty twarzy”. Bywało ono ostatnią kroplą uczucia upokorzenia spowodowanego emigracją

natomiast w Kanadzie jest nie tylko źle widziane, ale prawnie ograniczone wiekiem dzieci oraz sposobem wymierzania kary do „spanking only”.

nie raz tak bolesną, że imigrant popełniał samobójstwo, morderstwo albo nawet jedno i drugie..⁴

Różnice pomiędzy kulturami polską i kanadyjską są znacznie mniejsze, aniżeli opisane powyżej stresy Azjatów i ich „utrąty twarzy”, jednak niektórzy mniej odporni imigranci wojenni i powojenni w Kanadzie popadali w depresję i odcinali się od swego nowego środowiska nawet polskiego, w miarę upływu lat coraz bardziej dziwaczejac. Zdarzyło się nawet kilka samobójstw.

Dla przeciętnego imigranta asymilacja jest procesem długim i mentalnie często bolesnym. Odnosi się do wszystkich dziedzin życia od wychowywania młodzieży na emigracji, przez próby zachowywania modelu rodziny według wzorców startego kraju, aż po ogólne stosunki imigranta do własnego środowiska i do Kanadyjczyków. Pojawiają się pytania: jak pogodzić dawne sposoby wdrażania dyscypliny z nowym pojęciem tolerancji? jak uznać rosnącą i popieraną przez szkoły niezależność dzieci, kiedy rodzice nadal widzą swoje dzieci jako niezaradne i potrzebujące szeroko pojętej opieki? jak wreszcie pogodzić się z faktem, że dorastające dzieci wyprowadzają się z domu i zaczynają prowadzić samodzielne życie, określając swoje potrzeby według kultury ich kolegów i koleżanek, a nie ojca i matki?

Podobne frustracje i stresy powstają w niektórych rodzinach hierarchicznych, w których żony domagając się równouprawnienia w decyzjach rodzinnych zaczynają lekceważyć swoich mężów po prostu dlatego, że także pracują zarobkowo, może lepiej zarabiają albo dlatego, że widzą większą niezależność kobiet u sąsiadek. W drobnych, codziennych sprawach akceptowania i umacniania autorytetu męża pochodzących ze starego kraju, następują wówczas pozornie niewidoczne zmiany. Jakies niezauważenia lub małe zaniechania ze strony żon zamieniają się w nieporozumienia, ukryte żale, które zaczynają się powoli kumulować erodując dawniejszy klimat rodziny. Jeśli jednocześnie mężczyzna przeżywający te zmiany wystawiony jest na stresy zewnętrzne, związane z pracą, z problemami językowymi lub brakiem koleżeńskiego poparcia typowego dla starego kraju, to suma zmian spadających na niego bywa po prostu za duża dla nieprzygotowanego imigranta. O takich sytuacjach mówią lekarze, twierdząc, że proces asymilacji do nowego kraju łatwiej przechodzą kobiety, aniżeli mężczyźni i że procent depresji i *anxiet* wśród mężczyzn imigrantów jest wyższy aniżeli wśród kobiet imigrantek. Wydawać by się mogło, że jest to konsekwencją większej odpowiedzialności ojców i mężów, i że oni muszą wykonywać więcej pracy dostosowując swoją kulturę narodową do nowego kraju, aniżeli asymilujące się równocześnie kobiety, albo jak twierdzą niektórzy lekarze, że kobiety mają większą odporność psychiczną. Być może także, że niektóre imigrantki widzą dla siebie w swej imigracji więcej atutów aniżeli mogły mieć w starym kraju

Nasuwać się tutaj dwa przykłady z dziejów imigracji polskiej w Kanadzie. Pierwszy pochodzi z czasów II wojny światowej, kiedy do Kanady przybywały uciekinierki z Europy, przeważnie wysyłane z dziećmi z Anglii do Kanady. Dla bardzo wielu z nich, między innymi także generałowej Wandy Stachiewiczowej, podejmowanie samodzielnych decyzji, bez konsultacji z mężem było niemiłą czasem bardzo trudną nowością, której w Nowym Kraju musiały się nauczyć. Generałowa Stachiewiczowa, osoba ze wszech miar pewna siebie, wykształcona i obyta w świecie, jak sama pisze

⁴ o takiej tragedii pisze Morton Beiser w pracy pt. *Strangers at the gate - The ' Boat People's First Ten Years in Canada* - University of Toronto Press, Toronto 1999

w swoim życiorysie *Journey Through History* miała duże trudności, aby się zdobyć na samodzielność w decyzjach odnoszących się do niej, jej dzieci i do postępowania wobec Kanadyjczyków – musiała się tego nauczyć dopiero w Montrealu.

Drugi przykład pochodzi z lat 80-tych ubiegłego wieku i odnosi się do imigracji nazywanej solidarnościową. Otóż wiele kobiet tego okresu jeszcze w PRL-u nauczyło się samodzielności i przebojowości. Ta nowa postawa pozwoliła im na posiadanie własnego zdania we wszystkich kwestiach dotyczących ich rodzin i na przekonaniu o prawie do własnego szczęścia. Zgodnie z tradycją polską, wiele z nich uważało, że wiedzą lepiej od mężów, co w ich emigracji do Kanady jest najważniejsze, ułatwiając sobie w ten sposób wybór elementów asymilacji. Dla wielu Polek przekonanie o własnej osobie było poważnym atutem w ich kanadyzacji, dla innych, a przede wszystkim dla tych, które jeszcze w Polsce zostały opuszczone przez mężów i w ich poszukiwaniu przybyły aż do Kanady, przyczyniło się do znacznej utraty równowagi umysłowej, samodzielności i rozwoju depresji wymagającej nieraz leczenia.

Dla zakończenia tych nieuporządkowanych uwag o asymilacji należałoby dodać, że wielu imigrantów przyswaja sobie stopniowo wybrane przez siebie elementy asymilacji, traktując je jako swoistego rodzaju płaszcz ochronny „usyty” według potrzeb danej jednostki w jej kontaktach ze środowiskiem kanadyjskim. W ten sposób na własne prywatne potrzeby zachowują oni systemy wartości, tradycje i obyczaje ze starego kraju, natomiast w kontaktach z Kanadyjczykami używają wyuczonych elementów kultury narodowej nowego kraju. Chcąc nie chcąc, budują więc w sobie namiastkę kultury wielopiętrowej, która w sposób niezauważalny dla nich samych przekształca ich osobowość, pozwalając z jednej strony zachować polskość, a z drugiej zachować zrozumienie i kontakt ze środowiskiem oraz, co też jest bardzo ważne dla imigrantów, z następnym pokoleniem, już naprawdę skanadyzowanym.

Dla wszystkich imigrantów, nawet tych pozytywnie zasymilowanych z Nowym Krajem, proces asymilacji kryje nowe problemy kiedy nadchodzi starość. Wraz ze starzeniem się władz umysłowych i umiejętności z nimi związanych, „kulturalny płaszcz” kanadyjskości niekiedy kurczy się po prostu razem z ubywaniem pamięci, pozostawiając łatwą do spostrzeżenia niechęć do używania języka innego niż macierzysty oraz powrót do polskich pojęć, tradycji, itp elementów emocjonalnej kultury narodowej, wchłoniętych we wczesnej młodości w starym kraju. Otwiera się wówczas dawno zapomniane poczucie obcości wobec otaczającej rzeczywistości. Do tego dochodzi malejący kontakt ze światem zewnętrznym spowodowany ułomnościami fizycznymi oraz malejącą z powodu wieku grupą imigrantów-równolatków. Właściwie dopiero wówczas okazuje się do jakiego stopnia naprawdę dana jednostka zasymilowała się, a na ile żyła w nowym kraju bez głębszych korzeni.

Barbara Kejna Sharratt

FROM FOLK DANCING TO FIGHTING RACISM: THE EVOLUTION OF CANADIAN MULTICULTURALISM.

First of all, I would like to make distinction between "multiculturalism" as a description of a multi-cultural state and "multiculturalism" as a deliberate government policy, specifically referring to Canada.

The first multiculturalism is by no means a uniquely Canadian phenomenon, nor is it a 20th century phenomenon. The 18th century Poland was a multicultural state including Poles, Ukrainians, Byelorussians, Lithuanians, Jews, Tartars and Germans. Renaissance England was also multicultural and multilingual comprised of the English, the Welsh, the Scots and the Cornish.

In the twentieth century, we have examples of the former Soviet Union, the Balkans and Iraq, to mention only a few multicultural countries.

The country which is now Canada has been multiethnic and multilingual since the beginning, being home to a host of Indian and Inuit nations. At present, fifty-six Indian languages are spoken in Canada, and thirty-six of them are threatened with extinction. This was reported to the Hon Heritage Minister, Sheila Copps during a teleconference concerning funding of culture, which took place this May.

With the arrival of the French in Quebec and the Maritimes, and the British through the Hudson Bay Company, two major European languages were added to the list. The ensuing battle for Canada was won by the British, and the ensuing occupation of Quebec meant the predominance of English in this country.

To be competitive in the labour market, the Quebecois had to learn English – the language of trade and business. Montrealers became bilingual; so did the inhabitants of Eastern Townships – the area on the border of Ontario and Quebec. In their case, the bilingualism was a natural outcome of living on the border, where two languages interface.

The occupation of Quebec has been a sore point with the Quebecois who deeply resented the British presence. It gave rise, years later, to the separatist movement with its "French only policy..."

From the middle of the 19th century, other immigrants from Europe began to arrive, among them the Irish, the Poles from Kaszuby in 1863, the Russian Dukhobors in 1905, and the Galician Ukrainians at the turn of the century. These new immigrants, mostly farmers, settled in their own communities, where they maintained their language and culture. There are still villages in Northern Alberta where only Ukrainian is spoken. And there are neighbourhoods in present-day Toronto where you hear only Italian, Greek or Portuguese. The official government policy was assimilation. It was expected of the immigrants to learn enough English to function in the job market, which indeed they did, but only after years of living in Canada. The most extreme example of forced assimilation is the case of the First Nations. Children from native families were taken from the reservations and placed in boarding schools, where they learned English but were forbidden to use their own language. The churches, which had run these schools, are now paying compensation to the graduates for abuse and molestation. A similar fate met the children of Dukhobors, taken from their families by force, as a way of punishing their parent for "civil disobedience".

After 1968, Pierre Elliott Trudeau, the then Prime Minister of Canada, opened the door to immigrants from Asia and Africa, since Canada needed new blood, and the Europeans stopped coming. This meant the arrival of people from all over the world, with their different languages and cultural traditions. How do you assimilate such a variety of nationalities? The answer is: a melting pot – the American model of a new cultural policy, since it had been proven that forced assimilation did not work.

Pierre Elliott Trudeau, a product of a union of the two cultures, with a Quebecois father and an English mother, was fluently bilingual, and a federalist at heart. To keep Canada united, he decided to resolve the problem of French-English tensions by means of a language policy. Thus official bilingualism was born. English speaking children would be learning French, while French-speaking children would be learning English. Every citizen of Canada had the right to a court hearing in his preferred language: French or English.

The English speakers naturally balked at such policy, and bilingualism never had not much success West of Ontario. The Prairies, notwithstanding the existence of a large Francophone population on the Red River, remained staunchly unilingual. Likewise British Columbia, forever faithful to its British name.

The success of bilingualism in Ontario's cities lay in the facts that the new immigrants, already bilingual albeit not in the right languages, seized on this opportunity of educating their children in both official languages at once. They did not have to enrol their children in private schools, since French immersion was offered in public schools for free, and the classes were small, so that the children could learn to speak French.

Many universities and French language schools offered courses to high school and university students, and to senior bureaucrats. Naturally, the age factor meant that the children learned much faster than the civil servants.

In Quebec, bilingualism also caught on among immigrants who saw the benefits of English for their children. However, with separatism on the rise, the P.Q. government took measures to curb bilingualism, enforcing French in schools attended by children of new immigrants, and eliminating signs in English. The Quebec government's efforts were only partially successful. Multiculturalism and multilingualism can be viewed as a logical extension of the bilingualism policy. It was obvious that new arrivals would continue to speak their own languages with their family and their community. It was also natural that they would try to pass their language and tradition to their children.

The government of Pierre Elliott Trudeau recognized this need, and launched its policy of multiculturalism. The first Minister of Multiculturalism was a Canadian of Polish descent, Dr. Stanley Haidasz.

Schools of English and French as a second language were financed by the Federal Government. Thus, while parents learned English or French, their children attended the after-school classes of Punjabi, Gujrati, Korean or Polish. This gave the immigrants a chance of getting a better job, and an inner satisfaction that their children would learn their culture and traditions.

The government funding of language training and of folk festivals, of ethnic songs and dance ensembles and of ethnic organizations had a double advantage: it provided an increased comfort level to the immigrants, who were actively encouraged to cultivate their cultures, and it also enriched the Canadian mosaic culturally: without the expense of travelling around the world, the inhabitant of Toronto can taste the foods and hear the

music of distant nations. Cities became alive with festivals and parades such as Caribana or the Caravan.

While the cities became livelier, the country beyond remained largely unaffected by multiculturalism. For example: rural Manitoba and South Shore of the St. Lawrence River remain ethnically pure: Scottish and French respectively, and essentially unchanged. This is a very different Canada, harking back to its 19th century roots.

Since the majority of Canadian now live in large cities, and since these cities, especially Toronto, are magnets for new immigrants, urban politicians as well as provincial and federal politicians, have been paying considerable attention to the ethnic vote. This has resulted in an unprecedented degree of political correctness: making sure that none's feelings are hurt, as well as in trading grants for political support. The ethnics also realize the advantages of being close to people in power and, to be on the safe side, support all political parties.

The main objective of the multiculturalism policy was facilitating the settlement process of the new arrivals. As such, it was aimed primarily at the first generation of immigrants. According to a study made by the late Prof. Bociurkiw of Ottawa who studied the assimilation process of immigrants to Canada, the second generation tends to reject the culture of the "old country" and tries to assimilate to the dominant culture as soon as possible. This group is most likely to change their names, which might be seen as difficult to pronounce and foreign-sounding. Reflection and the searching for roots come only in the third generation, which is already established and secure. By the time the second generation reaches maturity, ethnic activities lose their appeal. This group unequivocally identifies with Canada.

Multiculturalism, established as a policy at the beginning of 1970's, already in mid 70's began to show the signs of transformation into Fighting Racism. About that time, I was asked by Hon. Stanley Haidasz, the then Minister of Multiculturalism, to prepare a position paper on multiculturalism. To that end, I went to Ottawa to interview the people who were instrumental in setting up this policy. To my surprise, these "founding fathers" displayed grave reservation about the effects multiculturalism. One civil servant stated openly that this policy created the caste of "professional ethnics". Another commented that his children were still being asked the question "Where are you from?" because of their foreign-sounding surname. I also witnessed an obviously Anglo-Saxon reporter ask my colleague, a Canadian of Ukrainian origin where he was from. My friend felt offended: he was born and educated in Toronto, and held a political office here. This made me think that hyphenated citizenship and the ethnic label were not a positive features.

I lived in England for four years prior to coming to Canada. The English accepted me and allowed me to teach English in a college, notwithstanding my obvious foreignness. When I arrived here in 1967, all doors were open and everyone was very friendly. I took me a while before I realized that it was because of my heavy British accent. Thirty odd years later, I am still occasionally asked "Where I am from?", because the British accent is now gone.

When I went to prolong my student visa in 1968, a rude immigration official told me plainly: "We don't need educated people like you, we need street cleaners". Yet, a great majority of immigrants are highly educated. Their human potential and their skills are largely wasted. They have to do menial jobs to pay their due for being admitted to "the best country in the world". I have known a Punjabi army major who was a security guard,

and a Ph. D. in philosophy from India, who was a night watchman. The latter suffered a nervous breakdown. The rate of mental illness among Canadians is 20%.

I am white, therefore unnoticeable. When people's expectations are bashed, when they lose status, and cannot get a white-collar job, and they happen to have a different skin colour, they naturally claim discrimination.

When they find that their situation here is much worse than it was in their native country, they feel deeply disappointed.

Is there discrimination in Canada? Yes, there is. It is experienced daily by the First Nations and by new immigrants. Sometimes their own ethnic group exploits the new arrivals.

Europeans from Central and Eastern Europe, the Displaced Persons of World War II, experienced similar discrimination. I have met Polish teachers who had to work as farm hands, a poet who worked in slaughterhouse. These people had no choice – they could no go back, fearing for their lives.

The majority of new immigrants now can go back, as they are mostly economic immigrants. Some, like the Tamils, have come from war-torn countries as war refugees. Most of the new arrivals are well educated and have a good command of English. Because of this, they make demands, and complain when they are not well treated. The First Nations have also now got well-educated leaders who are very vocal. They all complain about racism and discrimination, and they also want a piece of "Canadian Pie".

Will they succeed? To me, fighting racism is only a slogan, like fighting for peace. Changing human nature is impossible. On the other hand, we have other more important factors coming into the equation. According to the last census, Canada has now one million Chinese. And the First Nations have the youngest population of all ethnic groups. We also have intermarriage – a very important factor in shaping society. With steadily increasing numbers of immigrants in the cities, politicians are beginning to pay more and more attention to the visible minorities' problems. The Hon. Sheila Copps, Minister of Canadian Heritage (this is what Ministry of Multiculturalism has become) stated the following: "In this part of our extraordinary country, visible minorities are becoming the visible majority. According to Statistics Canada, twenty years ago there were 450,000 visible minority citizens in Toronto census area. Today, they are 1,714,000. In Mississauga, visible minorities comprise 40.3% of the population. And in the city of Toronto, the number is 42.8%. And in Markham, visible minorities make 55.5% of the citizens. And yet on our television screens and in our boardrooms and in our legislatures, we know that the number does not come close to that".

Now the issue is inclusion, a say in how the country is run. To Sheila Copps again: "Everyone benefits when everyone is included and everyone has a chance to participate fully in the economic, social and cultural life of communities".

Sheila Copps is running for Prime Minister. She knows she has to get the ethnic voice. To this end, she promises to double the number of visible minorities in the Government of Canada within the first five years of her taking office.

She also promises to continue the open immigration policy, to reduce immigration fees, to expand the family class of immigrants and to speed up the visa issuing system, especially in Asia.

The latest buzzword in the field of multiculturalism is "interculturalism". I am not sure what this term implies. The Ethnocultural Council of Canada is proposing a patch quilt in which each patch is to represent a nationality or the country of origin.

Presumably "interculturalism" means interweaving of cultures. A few years ago, we were talking of building bridges" between cultures, but it was not specific which cultures would be connected by such bridges, and on what basis the bridges were to be built.

I believe that the politicians, not knowing how to handle such a multiplicity of cultures of which they know nothing, would like to leave these friendly initiatives to ethnics themselves. I recently attended the meeting concerning a proposed multicultural centre on Lake Ontario, to which every ethnic group was invited. To my surprise, the suggestions were very good, both sensitive and creative, and there was not a trace of animosity towards each other among the participants, all of them Torontonians. I can envisage such a meeting in an ethnic community – there would be fighting and acrimony.

A very positive phenomenon is the emergence of hyphenated Canadian writers of talents such as Rahinton Mistry or Austin Clarke, and gifted filmmakers such as Atom Egoyan whose work reflects the double reality in which they live. They provide a unique vision of Canada seen through the eyes of outsiders, which compliments the portrait of this country drawn by Canadian-born writers such as Margaret Atwood, Margaret Lawrence and Alice Munro. The same can be said of visual arts, drawing on an impressive pool of talent from around the globe, and of science and technology, where distinctly on-Canadian names are making their mark.

Isn't it about time that we gave up the hyphenation and started talking of Canadian culture which, like all cultures, is a mix of different influences and different traditions? Artists have discovered that long time ago. Should there not be a Ministry of Culture rather than of the "Heritage" or "Interculturalism"? Such a Ministry would include all art starting with Native art, so distinctly Canadian, and the art of Quebec with its four centuries of tradition.

The face of Canada is changing. In the next one or two decades, the white population is going to decline, since it is already aging, and has a low birth rate, which in Quebec reach critical proportions. The visible ethnics will eventually predominate. They will produce the next intellectual elite, and inevitably will reach for the reigns of power.

It is not something we should fear, provided that Canada has good government and good laws. However, I fear very much that the law is now being undermined by different lobbies, some of them ethnic, who demand "culturally sensitive laws", taking into account traditions of other countries, and also considering socio-economic factors. In theory, this is right and just. In practice, it leads to strange verdicts and contradictory rulings. Recently, I attended a seminar at the University of Toronto on "Shared Citizenship". Prof. Ray Anand, a former chief of the Human Rights Commission, and a defence lawyer, told us how he defended a Sikh railway worker who insisted on wearing a turban instead of a helmet, which was a requirement of the job. Prof. Anand won the case, and the Sikh can now wear his turban instead of the helmet.

I am glad the judge was culturally sensitive, and only hope that the worker never suffers a head injury. Another example of a case won was that of a Sikh schoolboy who wore a *Kirpan*, or a ceremonial knife, to school. The boy was allowed to wear his *Kirpan*, while all the other students would be punished for bringing knives to school. Seemingly no harm was done, but the case was precedent setting. Was it a good ruling? Could the *Kirpan* not have been made of wood or plastic instead of metal?

A more dangerous proposition was a request by an African community for female circumcision to be performed by Canadian doctors. The Medical Association turned down that request. What next?

A question arises: how far shall we go? Are we to replace Canadian laws of other countries? I believe that this slow but relentless dismembering of Canadian laws is the dark side of multiculturalism, the multiculturalism understood as "special rights for special groups" We are here on a very slippery path. And nobody talks of civic duties; we are only concerned with rights. Justice has to be blind, or there is no justice. The O. J. Simpson's case is a sad illustration of this fact. I hope Canada does not follow that example, but I fear it may, with the incessant pressure of different lobbies.

The chief positive outcome of a multicultural Canada is, rather paradoxically, Canadian Unity. After the Quebec Referendum on separation, M. Parizeau blamed big business and the ethnic for the lost referendum. Indeed, the ethnics are not interested in setting old grievances and conflicts. They have come to Canada hoping for security and prosperity for their families, not strife and potential civil war. It was in their vital interest to keep this country together.

During a press conference two years ago, Minister Hedy Fry stated that "Fighting racism is our primary objective now". I suggested that maybe the next phase of multiculturalism should be Canadian Unity. The crowd applauded, and the minister added this objective to her agenda. A strong, well-governed United Canada is our common ideal. No matter what colour or race we represent, we are all Canadians, and each Canadian, like each Caribbean or each European, is already a mixture of nationalities and races. Remember the 6th degree of separation? I hope I live to see the day when Canada is truly for all Canadians, and when the horrible word *ethnic* is replaced by the single word *Canadian*. Only then will multiculturalism have achieved its objective.

JUBLIEUSZOWA, XXV SESJA STAŁEJ KONFERENCJI MUZEÓW, ARCHIWÓW I BIBLIOTEK POLSKICH NA ZACHODZIE (6 – 9.IX.2003)

We wrześniu ubiegłego roku, już po raz dwudziesty piąty, spotkali się członkowie Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Organizacja ta zrzesza 14 instytucji polonijnych Europy i Ameryki Północnej i za główny cel działalności stawia sobie propagowanie wiedzy o Polsce w krajach zamieszkania. Inne, doraźne cele, to: umacnianie współpracy między instytucjami członkowskimi, wymiana doświadczeń, pomoc w zbieraniu poloników oraz wspólna akcja informacyjna. Głównymi formami działalności MABPZ jest organizacja wspólnych ekspozycji, a także publikacja biuletynów, wydawnictw i materiałów naukowych. Członkowie od lat spotykają się corocznie na sesjach plenarnych, na których są omawiane plany i zamierzenia na przyszłość oraz ustalenie form dalszej współpracy.

W czasie spotkań organizowana jest część naukowa obejmująca prelekcje, prezentacje i omawianie zbiorów poszczególnych instytucji, oraz otwarta część publiczna. Zazwyczaj na drugą część sesji zapraszani są goście z kraju, zazwyczaj „koledzy po fachu” z Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie i Muzeum Zamku Królewskiego w Warszawie czy innych.

Ubiegłoroczne spotkanie odbyło się w Muzeum Polskim w Rapperswilu dla upamiętnienia miejsca spotkania sprzed ćwierć wieku instytucji założycielskich Stałej Konferencji (miejscowego Muzeum Polskiego, Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego zarządzającego Biblioteką Polską w Paryżu oraz londyńskiego Polskiego Instytutu i Muzeum im. Gen. Sikorskiego).

Stopniowo dołączały się do nich kolejne instytucje kultury polskiej i emigracji. Obecnie w jej skład wchodzi:

Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

3479, rue Peel, McGill University, Montréal, Qc, H3A 1W7, Canada

Tel.: (514) 398 6978, fax: (514) 398 8184

Strona internetowa: <http://www.biblioteka.info>, email: info@biblioteka.info

Założona wraz z Instytutem w 1943 roku na Uniwersytecie McGill w Montrealu, Biblioteka jest jedyną na terenie Ameryki Północnej polską niezależną biblioteką uniwersytecką i publiczną. Od roku 1984 nosi ona imię jej założycielki, p. Wandy Stachiewicz. Kolekcja Biblioteki obejmuje ponad 45.000 książek, setki tytułów czasopism, zbiory kartograficzne oraz kasety wideo z nagraniami z życia Polonii montrealskiej. Zbiory grafiki polskiej przedstawione zostały w wydany w 2002 roku, trójjęzycznym albumie *Grafika Polska - Estampes polonaises - Polish Prints 1918-1939*. Bogato rozbudowana strona internetowa przedstawia m.in. wykaz stron internetowych Polonii kanadyjskiej.

Katalog Biblioteki jest włączony do komputerowego katalogu Uniwersytetu McGill. Dzięki temu Biblioteka jest jedyną w Ameryce Północnej biblioteką polonijną, której opisy katalogowe są włączone w katalog uniwersytecki.

Biblioteka Polska POSK W Londynie

236-248 King Street, London W6 0RF, U.K.

Tel. + 44 (0) 20 8741 0474, fax. + 44 (0) 20 8741 7724

Strona internetowa: <http://www.posk.org>, email: admin@posk.org

Biblioteka powstała w 1942 roku jako instytucja podległa Rządowi RP na uchodźstwie. Od 1967 r. stanowi własność Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Jest biblioteką naukową o profilu humanistycznym, specjalizującą się w kompletowaniu wydawnictw emigracyjnych i obcych dotyczących Polski. Zbiory Biblioteki, oprócz książek i broszur, tworzą także kolekcje czasopism, rękopisów, nut, fotografii, exlibrisów, map i atlasów oraz zbiorów dokumentów życia społecznego emigracji. W zbiorach biblioteki znajdują się archiwa osób prywatnych oraz organizacji i instytucji emigracyjnych. Biblioteka posiada jeden z większych, poza Krajem, zbiorów krajowych wydawnictw niezależnych tzw. drugiego obiegu. Osobną kolekcję tworzą *Conradiana*.

Materiały udostępniane są na miejscu w czytelni, pracowni naukowej i wypożyczalni oraz poprzez Centralę Bibliotek Ruchomych i wypożyczenia międzybiblioteczne. Biblioteka prowadzi wymianę wydawnictw z bibliotekami naukowymi i uniwersyteckimi w Polsce.

Biblioteka wydaje opracowania bibliograficzne (*Bibliografia druków polskich i Polski dotyczących opublikowanych poza Polską po 1 września 1939r.*) i jest ważnym niezależnym ośrodkiem działalności naukowo-kulturalnej poza Polską.

Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska w Paryżu

6, Quai d'Orléans, F- 75004 Paris, France

Tel. + 33 1 55 42 83 83; fax: +33 1 46 33 36 3

email: bibliopolonaise@aol.com

strona internetowa: <http://ewabj.9online.fr/text06p.htm> |

<http://wiem.onet.pl/wiem/00e55b.html>

Towarzystwo Literackie zostało założone w 1832 przez emigrantów po klęsce Powstania Listopadowego. Akt fundacyjny Biblioteki Polskiej został podpisany w 1838 roku. Rok później powstało Towarzystwo Historyczno-Literackie uznane w 1886 r przez Napoleona III jako instytucja użyteczności publicznej.

Biblioteka Polska w Paryżu gromadzi prace z zakresu historii, literatury i sztuki XIX i XX wieku. W swoich archiwach posiada papiery polskich instytucji emigracyjnych oraz spuściznę osobistości polskich zamieszkałych we Francji. Dział kartograficzny posiada zbiór kilku tysięcy map, atlasów i planów ziem polskich od XVI do XX wieku.

W budynku mieści się Muzeum Adama Mickiewicza, zawierające pamiątki osobiste wieszczki, oraz Muzeum Fryderyka Chopina (jedyna stała wystawa w Paryżu poświęcona pamięci kompozytora).

Wraz z planowanym zakończeniem remontu w 2004 roku, Biblioteka Polska pragnie zaakcentować swoją działalność poprzez rozpropagowanie bogatych kolekcji artystycznych, znajdujących się w jej posiadaniu (m.in. Bolesława Biegasa, Olgi Boznańskiej, Tadeusza Makowskiego...).

Z początkiem XXI wieku, celem instytucji staje się budowanie nowego pomostu i zbliżenie między Polską i Francją w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie
238-240 King Street, London W6 0RF, U.K.
Tel/Fax. + 44 (0) 20 8746 6197
email: instytut@pilsudski.org.uk
<http://www.pilsudski.org.uk/>

Założony w 1947 roku, kontynuuje pracę Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski, który działał w Warszawie w latach 1923-39 (po 1935r. - Instytut Józefa Piłsudskiego).

Do najważniejszych celów Instytutu należy: gromadzenie źródeł naukowych i prowadzenie badań historycznych związanych z najnowszymi dziejami Polski, ze szczególnym uwzględnieniem epoki Józefa Piłsudskiego - nurtu, który stworzył oraz wskazań, które pozostawił. Instytut prowadzi oprócz prac badawczych, działalność wydawniczą; od czasu swego powstania wydał ponad 40 publikacji. Instytut posiada bogate Archiwum, składające się z dokumentów i relacji historycznych związanych z przedmiotem badań Instytutu, dużego zbioru fotografii, prasy oraz cennych zestawów map. Archiwum i obejmująca ponad 4,500 pozycji wydawniczych Biblioteka są wykorzystywane przez odwiedzających naukowców, którym udziela się pomocy odpowiadając na kwerendy.

Muzeum Instytutu gromadzi pamiątki (odznaczenia, portrety, medale, sztandary) przekazywane przez osoby prywatne. Jego najcenniejszą częścią są, zdeponowane czasowo, zbiory Rodziny Marszałka. Wśród nich: jego buława, mundur, zestaw szabel i wiele przedmiotów osobistych, oraz dary, które otrzymywał od formacji wojskowych i organizacji społecznych.

Instytut ściśle współpracuje z bratnim Instytutem Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz z Towarzystwem Przyjaciół Instytutów Józefa Piłsudskiego Zagranicą, w Warszawie, którego był współzałożycielem.

Instytut Józefa Piłsudskiego W Ameryce
Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski
180, Second Avenue, New York, N.Y. 1003-5778, USA
Tel.: 212-505-9077, fax.: 212-505-9052
email: info@pilsudski.org
<http://www.pilsudski.org/>

Ta ważna instytucja naukowa i archiwalna zajmująca się badaniami nad historią Polski i Europy Środkowo-Wschodniej, została założona w 1923 r. w Warszawie, a w 1943 ponownie powołana do życia w Nowym Jorku.

Instytut jest skarbnicą dokumentów dotyczących XX- wiecznej historii Polski aż do okresu Solidarności. Polska kolekcja Instytutu Piłsudskiego należy w Ameryce do największych, ustępując miejsca tylko Instytutowi Hoovera w Kalifornii. Instytut posiada wielotysięczny zbiór książek oraz kolekcję map, fotografii, filatelistyczną i medalierską.

Galeria Instytutu liczy 200 polskich obrazów, które stanowią znaczący przyczynek dla zrozumienia i promocji polskiego dziedzictwa kulturowego.

Instytut jest niezależną, apolityczną naukową instytucją, utrzymującą się dzięki hojności członków z donacji i zapisów testamentowych oraz dorocznych bankietów.

Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego

20, Princes Gate, London SW7 1PT, U.K.

Tel.: + 44 (0) 20 7589 9249

http://www.ipn.gov.pl/biuletyn/15/biuletyn04_9.html

ftp://ftp.jaaz.pl/pub/historia/Th16/th16_instytut_polski.pdf

Instytut Historyczny i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IHGS) powstał w 1945 roku jako ośrodek skupiający eksponaty dotyczące Polskich Sił Zbrojnych oraz archiwa rządowe i wojskowe głównie z okresu drugiej Wojny światowej. W 1965 roku na skutek połączenia IHGS z Polskim Ośrodkiem Naukowym, powstał Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego. W jego skład w następnych latach weszły: Fundacja Sztandarów PSZ (1970), Polski Instytut Historyczny (1973) i Studium Polski Podziemnej (1988).

Celem Instytutu jest publikowanie, gromadzenie i zabezpieczenie akt państwowych, dokumentów, filmów, fotografii dotyczących w pierwszym rzędzie udziału Polski w II wojnie światowej. Ponad 80 sztandarów jednostek bojowych jest przechowywanych w Muzeum Instytutu oraz największy poza granicami kraju zbiór polskich militariów.

Muzeum im. Tadeusza Kościuszki

CH-4500, Solothurn, Gurzelgasse 12, Switzerland

Tel.: + 41 (0) 622 80 56; kustosz: 622 62 63; fax: + 41 (0) 32 622 67 03

http://www.nasza-gazetka.com/Menu_NG/ng1999/ng1999_5/muzeum-pol.htm

Muzeum istniejące od jesieni 1936, znajduje się w mieszkaniu, w którym Tadeusz Kościuszko spędził ostatnie dwa lata swego życia i gdzie zmarł w 1817 r. Muzeum powstało staraniem Rządu polskiego i Władz Kantonu Solury. Bezpośrednimi założycielami i organizatorami byli: minister pełnomocny R.P. Jan Modzelewski i dr Alfons Bronarski, attaché kulturalny w Bernie - zaś ze strony solurskiej, dr Max Obrecht i prof. Stephan Pinösch. W lutym 1937 roku, słynny polski pianista Ignacy Paderewski dał w Solurze koncert na rzecz nowo otwartego Muzeum Kościuszki. Fasadę "Domu Kościuszki" ("Kosciusko Haus"), w którym mieści się Muzeum, zdobi tablica pamiątkowa wmurowana w 1865 r. przez weteranów powstania styczniowego.

W Muzeum przechowywane są cenne pamiątki związane z Kościuszką i jego epoką w postaci oryginalnych dokumentów, portretów, sztychów, rysunków, planów i obrazów bitew, rzeźb, medali, publikacji, przedmiotów osobistych, itp.

Opiekę i zarząd nad Muzeum sprawuje, od początku jego istnienia, powstałe specjalnie w tym celu (w 1936 r.) Towarzystwo Kościuszkowskie. Opiekuje się ono również pomnikiem Kościuszki wzniesionym w 1817 r. na dawnym cmentarzu w Zuchwil k. Solury oraz znajdującą się tam Kaplicą poświęconą pamięci poległych żołnierzy polskich 2. Dywizji Strzelców Pieszych. Towarzystwo Kościuszkowskie pozostaje pod patronatem władz miejskich i kantonalnych Solury.

Archiwa, Biblioteki i Muzea Polonii w Orchard Lake

The Orchard Lake Schools, 3535 Indian Trail, Orchard Lake, Michigan 48324, USA

Tel.: Director (810) 683-0412, Vice-Director (810) 683-0409, fax: (810) 683-0402

<http://www.orchardlakeschools.com/>

Zbiory od ponad stu lat związane są z Polonijnymi Zakładami Naukowymi Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Michigan. Archiwa, Biblioteki i Muzea Polonii w Orchard Lake posiadają następujące działy: 1). Archiwum szkół i centrów w Orchard Lake; 2). Archiwum Polonii; 3). dokumentacja polskich parafii; 4). dokumentacja polskich organizacji; 5). biografie; 6). stare druki; 7). polonica americana; 8). czasopisma polskie; 9). kalendarze; 10). zbiory specjalne; 11). mikrofilmowanie i komputeryzacja; 12). rękopisy biblioteczne, dysertacje; 13). materiały dotyczące Polski; 14). literatura genealogiczna; 15). księgozbiór podręczny; 16). kolekcje personalne; 17). archiwum, biblioteka i muzeum 2. Korpusu; 18). archiwum, biblioteka i muzeum I Polskiej Dywizji Pancerniej; 19). archiwum, biblioteka i muzeum Armii Krajowej; 20). archiwum, biblioteka i muzeum lotników polskich; 21). archiwum, biblioteka i muzeum więźniów politycznych; 22). archiwum, biblioteka i muzeum Związku Harcerstwa Polskiego; 23). archiwum, biblioteka i muzeum Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce; 26). muzeum ks. Józefa Dąbrowskiego; 27). Muzeum Sportu Polonijnego; 28). galeria; 29). archiwum, biblioteka i muzeum SWAP; 30). archiwum, biblioteka i muzeum radia i telewizji polonijnej; 31). archiwum, biblioteka i muzeum oświaty polonijnej; 32). pokój "Diaspora Polska".

Muzeum im. ks Józefa Jarzębowskiego Fawley Court

Fawley Court, Marlow Road, Henley-on-Thames, Oxon RG9 3AE, U.K.

<http://www.marians-uk.org/museum.html>

Tel.: + 44 (0) 1491 574 917; fax: + 44 (0) 1491 411 587

email: marian-f@dircon.co.uk | fcoffice@dircon.co.uk

Muzeum mieści się w położonym nad Tamizą pałacu zaprojektowanym przez Christopha Wrena w 1683 r. i jest własnością Księża Marianów.

Powstanie muzeum zainicjował ks. Józef Jarzębowski MIC, przywożąc do Fawley Court w 1953 r. część kolekcji zebranej przed wojną na Bielanych w Warszawie.

Przez lata muzeum funkcjonowało przy szkole dla chłopców prowadzonej przez księża marianów. Od 1982 r. założenie pałacowo-parkowe i muzeum udostępniane są zwiedzającym. W zabytkowych wnętrzach z oryginalnymi plafonami i kominkami eksponowany jest oprócz malarstwa europejskiego i mebli, bogaty zbiór poloników. W bibliotece znajdują się dokumenty z autografami królów polskich, bulle papieskie, starodruki, rękopisy, mapy, rysunki, ryciny i zbiór wydawnictw emigracyjnych. Muzeum posiada także dwie kolekcje broni białej, europejskiej i wschodniej, подарowane przez mjr Witolda Buchowskiego i Zygmunta S. Ipohorskiego-Lenkiewicza. Sala Drogi do Niepodległości licznymi pamiątkami ilustruje historię Polski od rozbiorów do II wojny.

Muzeum Polskie w Rapperswilu

CH-8640 Rapperswil, Postfach 1251, Switzerland

<http://www.muzeum-polskie.org/> email: muzeum.polskie@swissonline.ch

Tel.: + 41 (0) 55 210 18 62; 210 18 61 (biblioteka), fax: + 41 (0) 55 210 06 62

Muzeum Polskie w Rapperswilu (MPR) mieści się w zamku z XII wieku położonym na półwyspie Jeziora Zurychskiego. Historia MPR obejmuje 3 etapy: Muzeum Narodowe Polskie 1870-1927; 1936-1952 i od 1975 do chwili obecnej. Zarządzane jest przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu, a od 1978 r. wspierane jest przez Polską Fundację Kulturalną Libertas w Rapperswilu.

Ekspozycja obejmuje następujące tematy: Szwajcarzy w Polsce, emigracje polskie XIX i XX w.; Polacy w Szwajcarii; znani Polacy; w walce o wolność i niepodległość. W galerii zobaczyć można obrazy malarzy polskich, portrety miniaturowe, rzemiosło artystyczne, starodruki i sztukę ludową. Kaplica w wieży prochowej poświęcona jest milionom polskich ofiar w latach 1939-1989.

W krużganku i w wieży warownej odbywają się liczne wystawy artystów polskich. W Muzeum organizowane są również koncerty, odczyty i konferencje naukowe.

Biblioteka specjalizuje się w tematach przedstawianych w muzeum; zbiera literaturę i historię polską oraz ich tłumaczenia na języki zachodnie. Gromadzone są również starodruki i stare mapy dotyczące Rzeczypospolitej. W bibliotece prezentowane są ponad to zbiory Jana i Jadwigi Nowak-Jeziorańskich. Archiwum zbiera w szczególności materiały dotyczące Polaków w Szwajcarii.

Muzeum Polskie W Ameryce

984, N. Milwaukee Avenue, Chicago, ILL. 60622, USA

Tel.: 312 384 3352, Fax.: 312 384 3799

<http://pma.prcua.org/>

Początki muzeum sięgają powstania w 1912 archiwum i biblioteki Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce, których założycielem był Mieczysław Halman, nieżyjący już historyk Polonii Amerykańskiej.

Otwarte formalnie w 1937 jako Muzeum, prezentuje bogactwo kultury polskiej oraz proces jej przenikania na teren amerykański. Szczególnie cenne są ekspozycje poświęcone Paderewskiemu i Kościuszcze. Piękna galeria sztuki prezentuje ok. 400 obrazów malarzy polskich z Wojciechem Kossakiem na czele. Bogate są zbiory marynarki, militariów, sztuki ludowej, monet etc. Całość uzupełniają archiwum i biblioteka - przeszło 30.000 tomów dzieł autorów polskich i amerykańskich, starodruki, dokumenty, mapy, fotografie itp. oraz ponad 2.000 tytułów periodyków polskich i polonijnych.

Zamek Montrésor

F-37460 Montrésor, France; Tel.: 02 47 92 60 04; fax: 02 47 92 75 88

e-mail: otsi.montresor@wanadoo.fr

<http://www3.uj.edu.pl/alma/07/46.html> | <http://www.montresor-village.com/>

Montrésor, położony nad Loarą, jest jedynym zamkiem we Francji, który - nabyty w 1848 przez Xawerego Branickiego - pozostaje do dziś w rękach polskich.

Na jego cenne zbiory składają się m.in. płaskorzeźby Pierre Vaneau, będące fragmentami projektowanego w katedrze w Le Puy pomnika Jana Sobieskiego, wyroby złotnicze i fragmenty zastaw stołowych po Jagiellonach i Wazach, pamiątki po Powstaniu Styczniowym, bogata galeria obrazów mistrzów włoskich i holenderskich z XV - XVII w., portrety rodziny Branickich i spowinowaconych z nimi rodów, polskie trofea myśliwskie, broń, meble, kolekcje monet, medali itp.

Zbiory muzealne uzupełnia bogata biblioteka i cenne archiwum. Tuż u stóp jego średniowiecznych baszt przebiega rue Xavier Branicki - ulica imienia założyciela "polskiego Montrésoru", wiodąca na cmentarz z kaplicą - mauzoleum Branickich oraz licznymi grobami powstańców-emigrantów.

Zamek Montrésor, to dziś muzeum, świadectwo (jak stwierdzają przewodniki francuskie) wielkości i tragedii Polski.

Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II
Dom Polski, Via Cassia 1200, I-00189 Roma, Italy
<http://www.jp2doc.org/>, email: info@jp2doc.org
Tel.: + 39 06 303 65 181; fax.: 303 10 399

Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II gromadzi dokumentację związaną z osobą i działalnością Ojca Świętego

Obok dokumentów papieskich, książek, albumów i publikacji, wydawanych w różnych krajach świata, posiada dział numizmatyczny, filatelistyczny oraz dokumentację fotograficzną, wizualną i dźwiękową. Zbiory muzealne obejmują dary i pamiątki przekazywane Papieżowi - szczególnie przez Polaków - podczas audiencji i podróży papieskich. Poza tym prowadzi akcję wydawniczą, realizuje filmy i videokasety o tematyce papieskiej, urządza wystawy.

Ośrodek mieści się w Rzymskim Domu Polskim Jana Pawła II, otwartym przez Ojca Świętego 7. XI. 1981 r.

Papieski Instytut Studiów Kościelnych
I-00186 Roma, Piazza B. Cairoli 117, Italy
Tel/Fax.: + 39 06 6880 3750 email: piserom@tin.it
http://www.bobolanum.edu.pl/PISK/PISK_frame.htm

Papieski Instytut Studiów Kościelnych jest polskim ośrodkiem naukowo-badawczym o charakterze dokumentacyjno-informacyjnym, zwłaszcza w zakresie dokumentacji archiwalnej Stolicy Apostolskiej, dotyczącej dziejów Kościoła i spraw polskich. Powstał z inicjatywy kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski oraz księży jezuitów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej. Założycielem i pierwszym kierownikiem Instytutu był ks. Eugeniusz Reczek SI (1916-1971). Erygowany 8.IX.1958 roku, zatwierdzony jako papieski 17.XII.1970; od 1974 przy Piazza B. Cairoli, 117.

Celem ośrodka są poszukiwania, rejestracja, gromadzenie w formie reprodukcji i udostępnianie materiałów dotyczących historii Kościoła w Polsce w jego historycznym zasięgu, a przechowywanych w zbiorach Stolicy Apostolskiej i innych zbiorach kościelnych, państwowych i prywatnych, zwłaszcza na terenie Włoch. Od początku gromadzone są też spuścizny po instytucjach i wydawnictwach polonijnych i polsko-włoskich, kolekcje oraz spuścizny osób prywatnych.

Prowadzi działalność wydawniczą - dotąd ukazało się około stu pozycji oraz kilka numerów periodyku naukowego *Informationes*. Instytut współpracuje z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. W roku 1976 został utworzony w Warszawie Punkt Konsultacyjny Instytutu w Rzymie.

Zbiór reprodukcji poloników, głównie ze zbiorów watykańskich, liczy około trzech milionów klatek mikrofilmu, 40 tysięcy fotokopii lub fotografii. Większość reprodukcji znajduje się również w filii warszawskiej. Gromadzona jest również dokumentacja foto- i fonograficzna. Księgozbiór liczy około 45 tys. tomów wydawnictw zwartych oraz zbiory specjalne jak: starodruki, rękopisy. Charakterystyka zbioru: nauki kościelne i humanistyczne - zwłaszcza publikacje o tematyce historycznej. Na bieżąco gromadzonych jest około 120 tytułów czasopism polskich i obcych. Całość zbiorów prasy liczy około 2,000 tytułów.

Studium Polski Podziemnej

11, Leopold Road, London W5 3PB, U.K.

Tel./Fax: +44 (0) 20 8992 6057

E-mail: spplondon@ukgateway.net

<http://www.polishresistance-ak.org/SPP.htm>

Założone przez gen. Bór-Komorowskiego w 1947 roku jest instytucją naukową i archiwalną, która posiada materiały historyczne dotyczące Polskiego Państwa Podziemnego z okresu II wojny światowej. Zachowując swą autonomię działania, Studium w 1988 roku połączyło się z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego.

Celem i zadaniem Studium jest praca archiwalna, zbieranie i udostępnianie materiałów historycznych, gromadzenie zbiorów bibliotecznych oraz działalność wydawnicza. Trzonem zbiorów Archiwum są odszyfrowane depesze wymieniane pomiędzy Oddziałem VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie i Armią Krajową w okupowanej Polsce oraz relacje i opracowania żołnierzy Armii Podziemnej. Dodatkowo, podobny zbiór dokumentów dotyczący spraw cywilnych referowanych pomiędzy Delegaturą Rządu w Polsce i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w Londynie. Zbiory biblioteczne zawierają przeszło 7,500 tomów oraz broszury, prasę konspiracyjną, afisze, filmy i fotografie, albumy, fono i wideotekę.

W czerwcu 2003 roku, Studium Polski Podziemnej zostało laureatem nagrody „Kustosza Pamięci Narodowej im. Grzegorza Jakubowskiego”. Nagroda została przyznana przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, jako dowód uznania za przechowywanie i udostępnianie oryginalnych dokumentów czasu drugiej wojny światowej dotyczących historii Armii Krajowej.

Fundacja Rzymska Margrabiny J. S. Umiastowskiej

Via Piemonte 117, 00 187 Roma, Italy

Tel./Fax: +39 06 4814263, e-mail: fumiast@tiscali.it

<http://www.polonia.org/ita-fund-pol.htm>

Fundacja powstała w 1944 r. dzięki zabezpieczeniu finansowemu margrabiny Janiny z Sadowskich Umiastowskiej, która zmarła w Rzymie w 1941 r. Celem powołanej fundacji jest wspieranie nauki i kultury polskiej poprzez udzielanie stypendiów oraz współpracę z innymi instytucjami. Realizację powyższych zadań rozpoczął na szerszą skalę w 1968 r. Emeryk Hutten Czapski. Jego praca kontynuowana jest do dnia dzisiejszego. Fundacja zawarła szereg umów o współpracy; m.in. z Instytutem Sztuki PAN w sprawie inwentaryzacji nagrobków polskich w Rzymie i we Florencji oraz z Biblioteką Narodową w sprawie rejestracji i katalogowania starych druków dotyczących Polski, a znajdujących się w bibliotekach rzymskich.

Od 1989 r. Zarząd Fundacji przeznacza środki finansowe na prowadzenie prac dokumentacyjno-badawczych na temat: Polacy we Włoszech w XX wieku. Uzupełniane są dane bibliograficzne dotyczące publikacji o powyższej tematyce. Inwentaryzuje się zbiory publiczne i archiwa prywatne. Zabezpiecza się ustne świadectwa osób, które przyczyniły się do ukształtowania i rozwoju wspólnoty polskiej we Włoszech, oraz wspomnienia o nich samych. Gromadzona jest dokumentacja dotycząca bieżącej działalności Polaków we Włoszech oraz organizacji i instytucji polonijnych.

Biblioteka Fundacji specjalizuje się w polonikach włoskich. Staraniem pracowników jest zbieranie materiałów dotyczących stosunków polsko-włoskich (w szczególności obecności Polaków w Italii). Kolekcjonowane są też publikacje tak włoskie jak i krajowe.

Fundacja Kościuszkowska

15 East 65th Street, New York, NY 10021-6595, USA

Telephone: (212) 734-2130; fax: (212) 628-4552; e-mail: thekf@aol.com

<http://www.kosciuszkofoundation.org>

Instytucja popierania współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie nauki, kultury, wymiany naukowej, wydawnictw polsko-angielskich i angielsko-polskich. Założona została w 1925 w Stanach Zjednoczonych, z siedzibą w Nowym Jorku w 150 rocznicę udziału Tadeusza Kościuszki w walkach o niepodległość Ameryki. Udziela stypendiów studentom, młodzieży i naukowcom z Polski i Stanów Zjednoczonych. Popularyzuje kulturę i naukę polską.

Polski Instytut Naukowy W Ameryce

208 East 30th Street, New York, New York 10016, USA

Tel: (212) 686-4164; fax: (212) 545-1130, e-mail: piasany@bellatlantic.net

<http://www.piasa.org/>

Założona w 1942 w Nowym Jorku polska placówka naukowo-badawcza, prowadząca bibliotekę, organizująca wystawy i odczyty. Publikuje prace naukowe, wydaje - od 1954 - kwartalnik *The Polish Review*.

Na ostatniej sesji w Rapperwilu w poczet członków przyjęto pierwszą instytucję z dawnego bloku państw komunistycznych a mianowicie:

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii

1102 Budapest, Allomas u.10/B.

tel/fax 00-361-261 1798

www.polonia.hu/muzeum

Powstałe w 1998 roku jest pierwszą instytucją węgierskiego środowiska polonijnego. Organem założycielskim i nadzorczym jest Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech, nadzór merytoryczny sprawowany jest przez węgierskie Muzeum Narodowe w Budapeszcie. Zbiory dotyczą dwóch kręgów tematycznych: historii węgierskiej Polonii oraz historii kontaktów polsko-węgierskich.

* * *

Po raz trzeci w historii Konferencji, kolejna XXVI Sesja odbędzie się w Polsce. Po, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1995), wrocławskim Ossolineum (1996) przyszła w tym roku kolej na Uniwersytet Jagielloński pełnić honory gospodarza. Tematem przewodnim publicznej sesji naukowej tegorocznego spotkania będzie tematyka związana z przedstawieniem sposobu działania instytucji członkowskich (organizacja, sposób finansowania itp., oraz ich współpraca z krajem (wzajemna pomoc).

(Opracowano na podstawie nowowydanego folderu Stałej Konferencji z roku 2003)

Paweł Wyczyński

PAMIĘCI NORWIDA

W stodwudziestą rocznicę śmierci Norwida

*W sześćdziesiątą rocznicę powstania
Polskiego Instytutu Naukowego Kanadzie*

Niełatwo pisać o Norwidzie. Człowiek i artysta spotykają się na drodze pełnej meandrów, przez Polskę i w szeroki świat wiodącej, paradoksami znaczonej, gdzie – niby to nisze z pielgrzymiego szlaku – pozostały znaki twórczości urzeczywistnione piórem, pędzlem i dłutem. Norwid był wędrownikiem, na mierzajach kultury szukał bezustannie prawdy i piękna, był na swój sposób pisarzem, malarzem, rysownikiem, rzeźbiarzem. Według swego upodobania kochał to co głęboko polskie. Historię i krajobraz stron rodzinnych przetrząsał często, wizjonerską siłą, w szeroki horyzont czasu i przestrzeni. Umiął złączyć śpiewkę polską z motywami greckiej epopei, czy też scenę z folkloru Mazowsza ustawić przy ścieżce Don Kichota. Drogie mu były zawsze piastowskie korzenie i chrześcijańskie wartości. Żył Norwid w Polsce i poza Polską, bogaty swoją biedotą, zadowolony z tego, że „Rzym [go] nazwał człkiem, a „klucz Dawidowy usta mu otworzył”, jak to piewca stwierdza w swoim wierszu „Moja ojczyzna”.

Jako twórca, Norwid chciał być przed wszystkim sobą. Zdawał on sobie sprawę, że był o jedno pokolenie młodszy od trójcy trzech wielkich polskich romantyków – Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego. Norwid urodził się we wsi Laskowo – Głuchy, na Mazowszu, 24 września 1821 r. Bardzo wcześnie został sierotą. Po śmierci obojga rodziców wychowywała go babka Hilaria Sobieska. Ukończył zaledwie cztery klasy gimnazjum. Czytał dużo, jako samouk zdobywał wiedzę w dzień i noc, pędzła próbując pod okiem malarzy Minasowicza i Kokulara. Nie gardził także poezją. Jego pierwsze wiersze o sielankowym nastroju – „Dumanie”, „Noc”, „Sieroty”, „Wspomnienie wioski” – pojawiają się w polskich czasopismach w latach 1840.

W roku 1842 Norwid wyjeżdża za granicę. Drogą przez Niemcy dociera do Florencji, gdzie studiuje malarstwo i rzeźbę. Rodzina, na którą Norwid liczył, bardzo zubożała i nędznie poczęły mu się układać dni. Zmieniał miejsce pobytu bardzo często. W tych ciężkich chwilach spotkał jedną z najpiękniejszych kobiet owych czasów, Marię Kalegris: miłość bez wzajemności. Nie mając prawie żadnych środków do życia, decyduje się Norwid na podróż do Ameryki. Na żaglowcu, który wiezie go przez Atlantyk zarabia pracą rąk na przejazd i utrzymanie. W 1855 przez Anglię dotrze po raz drugi do Paryża i tam pozostanie aż do śmierci.

Błądząc po świecie, na lądzie i na morzu Norwid pisywał poezje już to o zabarwieniu politycznym („Legenda dla przyjaciół”), już to w tonie medytacji nad życiem i sztuką („Zwolon. Monologia”). Krytycy uważają, że z tego okresu najlepszym utworem Norwida jest „Promethidion” na który składają się dwa dialogi wierszowane i epilog napisany prozą. Jest to właściwie rozważanie o artystycznej twórczości. Podobnie ukierunkowuje się myśl Norwida, kiedy powstaje pod jego piórem „Fortepian Szopena” i prelekcje o Juliuszu Słowackim. Jego przyjaźń z Chopinem będzie dla niego więcej aniżeli dla życia trudnego pożywką: będzie jednym ze źródeł natchnienia – posiostrzenie muzyki i poezji.

Pomimo trudnej sytuacji życiowej, Norwid pisał dużo wierszem i prozą, i komponował dramaty. Świadczy o tym przypowieść „Quidam” i utwór sceniczny „Krakus”, na akcję którego składa się dziesięć „odstón”, według określeń samego autora. Pierwszy tom

Wydania zbiorowego wyszedł w Lipsku, w 1863 r. Są tam jego wiersze zgrupowane pod tytułem „Harfa”, trzy nowele – „Bransoletka”, „Cywilizacja” i „Garstka piasku” – kilka wiązanek refleksyjnych i dwa utwory szerszych rozmiarów, „Quidam” i „Krakus książę niezłomny”. Recepcja nie miała nic z superlatywnego uznania. Życie w Paryżu okazało się jednym ciągiem biedowania, okraszone od czasu do czasu przyjacielskim uściskiem dłoni, obiadem wśród przyjaciół, rozmową z towarzyszami sztuki. Blichtr salonów paryskich bardzo ciążył artyście, który, według swego wycucia, „dla sztuki stworzon był”.

Trafne są wypowiedzi Chopina o Norwidzie. Obydwaj artyści kochają rodzinne Mazowsze, a sztuka dla nich musi być, według miemania obydwa, duszy narodowej zwierciadłem. Warto zacytować kilka wypowiedzi Mistrza Fryderyka, według jego listów pisanych do Delfiny Potockiej.

Norwid znów był u mnie, – kocham go i bardzo szanuję, to jeden, z prawdziwych artystów i mój człowiek.

Grałem mu i gadaliśmy długo.

Między innymi dowodził mi gorąco, że tak jak człowiek to i naród nigdy się nie zmienia – zawsze ma te same wady i zalety. Mówił, że Niemcy-Krzyżacy tak samo chytry, podli i okrutni byli, jak i Niemcy dzisiaj. Moskale dzicy i krwiożercy wobec podbitego narodu, płaszczą się pod knutem cara pokornie i służalczo; tak było za czasów Iwana Groźnego, tak i dzisiaj jest i po wieki wieków będzie.

A i my swoich zalet i wad nie tracimy. Warcholstwo, brak zgody, prywatna, co nas w niewolę strąciły, jeżeli się cudem dźwigniemy, gotowe stracić znowu. Słuchałem go, jak ponurego proroka i słuszność mu przyznać musiałem. Pocięchy szukałem w naszym polskim „lepiej kiedyś będzie” i jego tym pocieszyć się starałem. Potem „Jeszcze Polska” zagrałem i popłakaliśmy się obaj.

.....

Norwid mnie lepiej od Mickiewicza rozumie, bo kiedy Mickiewicz mnie do napisania opery narodowej popychał, Norwid, znając granice moje, nigdy się z czymś takim do mnie nie odezwał.

.....

Możem go jednak nie zrozumiał, z jego filozofią nie pójdziesz w tory, i może ja za głupi, żeby do fundamentu jego myśli się dokopać.*

Zwierzenia Chopina o Norwidzie w listach do Delfiny Potockiej obfitują w cały szereg trafnych uwag. Nigdy między nimi nie było sporów, czy waśni. Raz tylko Chopinowi się zdarzyło, że gafę popełnił, bo wsunął do kieszeni płaszcz swego gościa trochę pieniędzy, wszak wiedział dobrze jak biednie żyje jego przyjaciel Cyprian. Tenże prawdopodobnie urażony, długo się nie pokazywał na progu mieszkania pianisty. W przyszłości, nigdy nie rozmawiali o pieniądzach a tylko o zbawczej sztuce. Kiedy w 1849 r. Chopin pożegnał się ze światem, Norwid przeżywał głęboko śmierć swego serdecznego przyjaciela. Da temu wyraz w listach i okolicznościowych wystąpieniach, a szczególnie w swoim przepięknym utworze pt. „Fortepian Szopena”. Tam słowny wizerunek syna Żelazowej Woli wzniesie się na wyżyny potężnego symbolu: sztuka i życie, naród i tragizm losu wpiszą się w ryngraf nieprzemijających wartości. Odtąd właściwie już pocie nie wypadnie kroczyć inaczej jak drogą samotnictwa. To jednak nie

* Cytaty zostały wzięte z listów Chopina do Delfiny Potockiej, według wyboru Mateusza Glińskiego: *Chopin. Listy do Delfiny*, Nowy Jork – Detroit – Toronto, Międzynarodowa Fundacja Chopinowska, [b.d.], 295 s., s. 143 – 146.

przekreśla jego planów tworzenia: pisze zawsze z tą samą swadą nowele i opowiadania, wiersze i dramaty. Za wszelką cenę artysta pragnie osiągnąć ludzkiej głębi. Usiłuje wniknąć w korzenie słów i nie omieszkuje tworzyć neologizmów, jeżeli takowe są konieczne dla jego wypowiedzi. Norwid tak wersy składa, by nikt tam się nie dopatrzył wpływu Mickiewicza czy Krasińskiego. Również dramaty Norwida inaczej są pojęte niż te, do których przyzwyczaił czytelnika europejski romantyzm. *Wanda* posiada strukturę nastrojowego rapsodu. Przez długie lata Norwid pracuje nad *Kleopatrami*, która ma być oryginalnym dramatem, a może tragedią, a może to tylko epos dramatyczny, daleki od wskazówek Arystotelesa. Dużo rękopisów wpada do kosza; inne wędrują do szuflady. Mało korzysta Norwid z uwag Krasińskiego. Można by powiedzieć, że na peryferii romantyzmu, piewca-samotnik chciałby raczej postępować w myśl maksymy Arthura Rimbaud: „Je est un autre”, co trzeba by przetłumaczyć na polski: „Ja[m] jest inny”. Ostatnie lata życia spędził Norwid w przytułku Świętego Kazimierza, który książę Adam Czartoryski zorganizował w Paryżu dla biednych polskich emigrantów. Tam zmarł 23 maja 1883 r. Pielgrzym-samotnik spoczął najpierw na cmentarzu Ivry. Przyjaciele wykupili miejsce na cmentarzu na 5 lat. Po upływie tego czasu, szczątki poety zostaną złożone w grobie komunalnym, na cmentarzu Montmorancy, gdzie po latach wielu ślad po zmarłym Polaku zaginął. Latem 1981 r., wielbicieli poezji Norwida zabiorą garść ziemi z tego miejsca i przywiozą ją 24 września, na Wawel. W ten sposób duch wieszcz, który w niewydanym za życia *Vade-mecum*, rymami „najwszelakszej budowy” usiłował pchnąć poezję polską na nowe tory, znalazł się wśród królów i wielkich ludzi Miecza i Słowa. I tak, dane mu było zasiąść wśród wieszczów na podium poezji, o której piewca z Mazowsza takimi wyraził się słowy w wierszu „Ogólniki”:

Ponad wszystkie wasze uroki,
Ty! poezjo, i ty, wymowo,
Jeden – wiecznie będzie wysoki
.....
Odpowiednie dać rzeczy słowo !

Jako mistrz słowa, Norwid właściwie do trójcy wielkich polskich romantyków nie należał. Jego miejsce wydaje się być bliżej Młodej Polski – bliżej Wyspiańskiego.

* * *

Był to wieczór pogodny – babie lato w rozkwicie. Baldachim gwiezdny wisi nad Ottawą. Kanadyjskie Muzeum Natury oparte o klony, krzewy jeszcze na pół zielone, otworzyło swoją mosiężną bramę. Wchodzą strojne damy, strojni panowie... i duch jakiś przesunął się cieniem: to Norwid zmartwychwstał. Przypłynął lotem skrzydlatym z Paryża. W przepięknej Sali przyjęć już zapalono kandelabry; goście siedli do okrągłych stołów; pianista na białe klawisze palce położył; dwoje aktorów – ona i on – usiadło na krzesłach. Uciszyła się publiczność. Przygasły lampy. Firany wysokich okien drgnęły, niby słowo dojrzewające w oddechu. Wieczór to październikowy, dziesiąty dzień dziesiątego miesiąca, Roku Pańskiego 2003.

Czyż możnaby lepiej zaplanować Wieczór Norwidowski, by uczcić pamięcią sto dwudziestą rocznicę śmierci artysty, co słowem i rzeźbą i obrazem i rysunkiem żywo swój w bytowaniu ludzkim opowiedział? Hołd jemu składa dwoje aktorów – Magdalena Gołędzinowska i Maciej Marek Karpiński oraz pianista, Russ Manitt, a wszystko pod kierownictwem Ewy Karpińskiej, która na wstępie przybliżyła uczestnikom wieczoru w trzech językach – angielskim, francuskim i polskim – postać Cypriana Kamila Norwida.

I rozpoczął się wieczór nastrojowy – istne poezji i muzyki uroczysko. Rozmarzył się fortepian nokturnem Chopina, *op. 9, nr 1*. Na tle muzycznym, w pochodzie dźwięków tonowanych ręką pianisty, daje się słyszeć głos Macieja Marka Karpińskiego, a właściwie to Norwid przywołuje Promethidiona, by psalmów akordami mówić o piękna rozpale:

„Cóż wiesz o pięknie?...”

„...Kształtem jest Miłości” –

On mi przez Indy – Persy – Egipt – Greków –
Stoma języki i wiekami wieków,

I granitami rudymi i złotem
Marmurem – kością słońców – człeka potem,
To mi powiada on Prometej z młotem.

*

I stąd największym prosty lud poetą,
Co nuci z dłońmi ziemią brązowemi,
A wieszcz periodem pieśni i profetą,
Odlatującym z pieśniami od ziemi.
I stąd największym prosty lud muzykiem,
Lecz muzyk jego płomiennym językiem!
I stąd najlepszym Cezar historykiem,
Który dyktował z konia – nie przy biurze –
I Michał-Anioł, co kuł sam w marmurze...

Wiadomo teraz dlaczego zatytułowano w Ottawie wybór wierszy i utworów muzycznych dwoma słowami: „Kształt Miłości”. Tego wyrażenia na żaden inny język przetłumaczyć się nie da. Fragmenty „Promethidiona” uświadamiają słuchaczom, że język Norwida jest trudnym językiem. A właściwie nietrudnym... Powiedzmy, że jest językiem swoistym, w znaczeniową głębię skierowanym, przewianym kultur odgłosem, w którym się krzyżują mitów miraż i chrześcijańskiej wiary promieniowanie.

W programie norwidowskiego wieczoru znalazły się następujące utwory: „Promethidion” (fragmenty), „Klaskaniem mając obrzękłe prawice”, „Moja piosenka (II)”, „Nad jeziorem”, „Daj mi wstążkę błękitną”, „Święty Pokój”, „Bema pamięci żałobny-rapsod”, „Czarne kwiaty” (proza), „Fortepian Szopena”, oraz „Odpowiedź [Jadwidze Łuszczewskiej]”. W sumie, dziesięć przykładów norwidowskiego pisanie i trzy fragmenty listów Chopina do Delfiny Potockiej, jakżeż wymowne w swej formie i treści, mówiące o Norwidzie i jego sztuce. A całość tej małej antologii przeplatana była od początku do końca muzyką Chopina: nokturn *op. 9, nr 1*; preludia, *op. 28 nr 4, nr 6, nr 11, nr 13*, polonez, *op. 44*, etiuda, *op. 10, nr 12*, nocturn, *op. 48, nr 1*. Najlepszą częścią spektaklu wydaje mi się być recytacja Macieja M. Karpińskiego „Bema pamięci żałobny - rapsod”.

Wyjątkowo tym razem, przepiękna muzyka Czesława Niemena – wszystkie inne utwory miały oprawę chopinowską – sprawiła, że dzwony i chór i siła rytmu stworzyły na Sali wrażenie marszu pogrzebowego. Wspaniałe! Wspaniałe także wypadła deklamacja „Fortepianu Szopena”. Wiazankowym recitalem – słowa aktorów Magdaleny i Macieja – stworzono rzeczywiście epos po norwidowsku składany, w którym odżył Chopin konający, a jednak zawsze żywy i sztuka ożyła w doskonałości Peryklejskiej

I była w tem Polska, od Zenitu
wszechdoskonałości dziejów
wzięta, tęczą zachwyty –
– Polska – przemienionych kołodziejów!

A pewno, że w recytatorskim oddaniu myśli i artyzmu wersów Norwida można by inaczej akcentować tu i tam rytm, uwypuklić taką czy inną wypowiedź, wprowadzić w inną tonację w oryginalnym stylu oddane słowo. Poezja Norwida otwiera nieskończone możliwości interpretacyjne. Ci, co deklamowali i ci, co słuchali mogli się przekonać, że twórca *Vade-mecum* nie jest śpiewakiem byle jakiś pieśni. Nawet te, które – zdawało by się – niosą w strofach sielankową prostotę, są w obrazowych skojarzeniach i strukturalnym ujęciu oryginalne dla odbiorcy, a czasem trudne w procesie percepcji. Wypada zaznaczyć, że wykonawcy norwidowskiego wieczoru w Ottawie to zespół czteroosobowy, aktorzy-amatorzy, którzy trochę czasu wykroili ze swoich profesjonalnych lub naukowych zajęć, by przysłużyć się sztuce. Ukłon należy się Magdalenie Gołędzinowskiej i Maciejowi Markowi Karpińskiemu, a pianiście – Russowi Manitowskiemu – serdeczny uścisk dłoni. Aplauzem nagrodzić trzeba mrówczą pracę Ewy Karpińskiej włożonej w zorganizowanie i prowadzenie spektaklu, co zresztą sala uczyniła z szacunkiem i serdecznością w dniu 10 października.

Wieczór norwidowski połączony był z szerszą uroczystością, zaplanowaną na kilka dni. Polski Instytut Naukowy, którego oddział ottawski jest dynamiczną częścią, obchodził swoje sześćdziesięciolecie. Z tej okazji zaproszono z Polski trzech prelegentów, którzy po wystąpieniach w Montrealu zagościli na kilka dni w Ottawie. Pierwszym był profesor Stefan Sawicki, były prorektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, badacz literatury polskiej i światowej sławy norwidolog. Jego wykład, „Norwid w naszej współczesności”, odbył się w dniu 9 października na Uniwersytecie Św. Pawła. Następną prelekcję, na tym samym uniwersytecie, wygłosił w dniu 16 października profesor Marian Zgórniak z Uniwersytetu Jagiellońskiego; temat prelekcji: „Polski wywiad wojskowy w okresie międzywojennym”. Trzecim gościem był profesor Krzysztof Zanussi, reżyser filmowy znany na forum światowym. Jego występ rozpoczął się w dniu 26 października pokazem filmu *Brat naszego Boga* w amfiteatrze Uniwersytetu Ottawawskiego, a zakończył się nazajutrz wieczorem wykładem w języku angielskim: „Political Transformation and Mental Transformation in Postcommunist Poland”, wygłoszonym na Uniwersytecie Św. Pawła. Wykłady miały charakter popularnonaukowy. Prelegenci – wszyscy trzej są członkami Polskiej Akademii Umiejętności – wywiązali się znakomicie ze swego zadania. Dyskusje w czasie przyjęć organizowanych z tej okazji były poniekąd dopełnieniem wieczornych prelekcji.

W ten sam dzień 10 października, bezpośrednio po wieczorze norwidowskim, w tej samej sali miał miejsce bankiet zorganizowany przez Polski Instytut Naukowy, oddział Ottawa, Specjalny Komitet Organizacyjny, utworzony już rok wcześniej, przygotował to wystawne przyjęcie. Oto jego skład: Aleksander Maciej Jabłoński i Paweł Wyczyński (współprzewodniczący), Danuta Iglewska (sekretarz) oraz członkowie: Jacek i Regina Czapiewscy, Andrzej M. Garlicki, Ewa Karpińska, Jolanta Leśniak, Jerzy Z. Sasiadek, Richard Sokolski, Joanna Welfeld, Marek Zaremba. Cały bankiet prowadzony był w dwóch oficjalnych językach Kanady przez dr. Jolantę Leśniak i profesora Jerzego Z. Sasiadka. Szczególne uznanie i podziękowanie należy się dr. inż. Aleksandrowi M. Jabłońskiemu, prezesowi Polskiego Instytutu Naukowego, oddział w Ottawie, który okazał się nie tylko świetnym organizatorem, lecz był także inicjatorem tego nieprzeciętnego wydarzenia. Nie szczędził on ani energii, ani czasu, by uroczystość sześćdziesięciolecia Instytutu wypadła wspaniale. Współpracowały z nim bardzo intensywnie panie Danuta Iglewska (sekretarz) i Joanna Welfeld (skarbnik). Wszystkim członkom Komitetu Organizacyjnego należą się słowa uznania.

Przestrzenna sala przyjęć Kanadyjskiego Muzeum Natury była świetnie udekorowana i znakomicie oświetlona. W sali stworzono nastrój pogodnego październikowego wieczoru. Wokół piętnastu okrągłych stołów zasiadło stu pięćdziesięcioro biesiadników, prawie wszyscy w strojach wieczorowych. Na białych obrusach świece i kwiaty; na talerzach posiłek stosownie wybrany na tę uroczystość. Było i wino z francuskich winnic, i szampan do tradycyjnego toastu. Wśród uczestników biesiady naliczyć można było około dwudziestu honorowych gości. Wypada wymienić kilku: Robert Chiarelli, burmistrz stolicy Kanady, dr Paweł Dobrowolski, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie, ojciec Dale M. Schlitt, O.M.I., rektor Uniwersytetu Św. Pawła, David Michell, prorektor Uniwersytetu Ottawskiego, dr Tibor Egervari, dziekan Wydziału Sztuk Uniwersytetu Ottawskiego, dr Andrzej M. Garlicki, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie, dr Jerzy Zarzycki, prezes Polskiego Kongresu w Kanadzie, oddział Ottawa, Stefan Władysiuk, kustosz Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachowicz w Montrealu oraz prof. Józef Lityński, prezes Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Ten ostani, w krótkim przemówieniu wygłoszonym po polsku, angielsku i francusku, streścił rodowód, cele i wspaniały wkład Polskiego Instytutu Naukowego do kultury polskiej. Szczególny aplauz otrzymał profesor Stefan Sawicki, delegat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Będąc po raz drugi w Kanadzie – pierwszy raz gościł w Montrealu i Ottawie w r. 1976, za czasów swego prorektoratu – ten wybitny znawca literatury polskiej i Norwida, podkreślił wartości ideowo-kulturowe Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie i jego związki z krajem ojczystym, oraz wyraził swoją radość, że nad brzegiem rzeki Ottawy, w nastroju październikowego wieczoru, wśród ludzi kochających sztukę, odżył pięknym, poetyckim słowem, rytmem swoistym, nieprzewidzianymi asonansami, obrazami o skojarzeniach niezwykłych – piewca człowieka w granicach Polski i świata, on: Cyprian Kamil Norwid.

* * *

Wracam do Norwida, by mówić przede wszystkim o jego twórczości. Dotarł on do nas nie dlatego, że nazywał się Norwid, ale dlatego, że pozostawił po sobie dzieło artystyczne, wielowymiarowe, wykonane piórem, pędzlem, ołówkiem, dłutem, znaczone dobitnie jego myślą i czuciem. Całe życie Norwida to właściwie nieprzerwany wysiłek służenia Sztuce, tej wielkiej Sztuce, która przekracza granice zwykłej semantyki, cikliwego patriotyzmu czy folklorystycznej religijności. Chciał się dokopać, jako artysta-człek, do korzeni wszystkich transcendentalnych wartości. Tak czynił, kiedy w latach czterdziestych na piechotę przemierzał swój kraj rodzinny; o sztuce myślał w czasie pobytu w Niemczech i we Florencji; łudził się, że napisze wielki poemat o miłości podążając za piękną Marią Kalergis, którą uwielbiali wielcy artyści ówczesnego świata: Musset, Gautier, Liszt... Dramat dla Norwida to coś obrazowo twórczego, czasowe i ponad czasowe misterium; tak pojęte są jego utwory śpiwnosceniczne *Wanda* i *Krakus*. Źródłem natchnienia niezwykłej wagi jest dla Norwida śmierć. Motyw przejścia z jednego życia w drugie wydłuża się pod jego piórem w nastrojowość, rozkwita rozgałęzioną metaforą, by się nareszcie uwydatnić symbolem otwierającym drogę w stronę znaczeniowej nieskończoności. Tu trzeba zasygnalizować niegasnącą aktualność takich utworów, przydatnych do wszystkich antologii: „Bema pamięci żałobny-rapsod”, „Fortepian Szopena”, „Czarne kwiaty”... A może przydałby się tu także krótki, ale bardzo wymowny jak na nasze czasy, wiersz „Pamięci” Alberta, Szeligi, hrabi Potockiego – półkownika – (pisownia Norwida), zmarłego na Kaukazie. Tak samo rapsodowo medytacja norwidowska przemawia do odbiorcy w wierszu „Na zgon”, poświęconym Józefowi Z., oficerowi Wielkiej Armii, jednemu „z naczelników Powstania w Polsce, rannemu pod Paryżem”. O śmierci pisząc, Norwid zawsze myślał o życiu, jak to zresztą wyczytać

można w jego modlitwie „Najświętszej Panny Marii Litania”. Dodać wypada, że w „Epilogu”, pisanym prozą, zostało oddane po norwidowsku to, co Francuzi nazywają „art poétique”.

.....

Znany jest ogólnie fakt, że z Ameryki wrócił Norwid zgorzkniały, prawie że zniechęcony do życia i sztuki i do emigracyjnych problemów. Mickiewicza cenił, lecz protestował publicznie przeciwko jego heretyckiej uległości wobec Andrzeja Towiańskiego. Krasińskiego upomnień słuchał wprawdzie z uwagą, lecz rad jego co do ulepszenia swego stylu prawie wcale nie przyjmował. Dla Słowackiego Norwid miał szacunek, ale bezwzględne uwielbienie okazywał Chopinowi. Po jego śmierci stał się samotnikiem w całym tego słowa znaczeniu. W Paryżu, żyje jak popadło, zarabiając tu i tam trochę grosza, sprzedając nad Sekwaną stare książki, czy też swoje rysunki i ilustracje. Po roku 1870, sytuacja artysty staje się beznadziejna. Chcąc nie chcąc, Norwid zamieszka w przytułku Świętego Kazimierza, przy ulicy Chevaleret nr 119. Tam, żyjąc skromnie i samotnie, Norwid marzy, tęskni za Polską i nadal służy muzom. Z tego okresu pochodzi kilka pięknych utworów: „Quidam” – plastyczna wizja Rzymu; „Kleopatra” – tragedia o błysku artystycznym, bez żadnego spłotu dramatycznego w akcji, w kreśleniu obrazów; „Ad Leones!” – słowo o cierpieniu, do którego artysta przygotował odpowiedni rysunek: „Christiani ad Leones”. Pozostało z tego okresu dużo innych utworów, czasem tylko rozpoczętych, zaplanowanych. Nie brak tam także not, zapisków i listów, w których porusza Norwid masę tematów. By poznać jak poeta walczył ze słowem, polecam przekartkowanie *Vade-mecum*, *podobizna autografu*, z przedmową Wacława Borowego (1947). Jest tam bogaty wiersz „Spowiedź”, gdzie gladiator na samym końcu wypowiada te słowa „Alleluja!... Te salutant: Christe...”. Norwid pożegnał świat w nocy z 23 na 24 maja 1883 r. Zawsze twierdził, że jest rdzennym Polakiem i chrześcijaninem, a w sporach religijnych deklarował się jako zdecydowany zwolennik papieża Piusa IX.

.....

Słuchając muzyki Chopina, wspominając kraj rodzinny, Norwid marzył o tym, by pierwiastek narodowy wzniósł się do wyżu uniwersalnego człowieczeństwa. Więcej nawet, chciał, by lud stał się potęgą artystycznego natchnienia; chodzi tu, jak mówi poeta w „Promethidionie”, o ciągłe podnoszenie „ludowego do Ludzkości”. Według jego rozważań, inicjatorem tego potężnego wzlotu był Chopin: od niego rozpoczyna się nowa era polskiej sztuki, która musi być doskonała i długotrwała. Muzyczność tonów próbował Norwid przeszczepić w słowa poezji – swoje słowa. W tym rozważaniu, gdzie pod okiem Stwórcy sumienie ludzkie włącza się w harmonię stworzenia, pisał poeta swego rodzaju manifest: „Rzecz o wolności słowa”.

Widzę, że Ś w i ę t o ś ć S ł o w a pierwszą jest, co woła,
Celem będąc zarazem i środkiem – zaś dla niej
L i t e r a , jako przestrzeń i czas, śród otchłani.
I że, jak harfy nie ma, ani w harfie struny
Co by nie grała ciągle swoimi bieguny,
Choć brzmień tych ucho ludzkie nie zna – lecz ocknienie
Płaszyny – popłoch muszki – pyłu przerażenie...
Tak, w duszy człeka S ł o w o ... i tak, w Dziejów toku
W biegunach globu tego, – w świetle na obłoku,
We wszechwładzie, wszechtonie... słowo nieustanne
Miarkuje się i rytmi i śpiewa: h o s a n n ę !

Cytat ten wystarczy, by zrozumieć, że poetyckie słowo Norwida z zarania swej świętości w hosannę globu wpływa i „rytmi” w uniwersalnym śpiewie i to co ludzkie, i to co boskie. Na nic się zda szukanie sensu w wersyfikacyjnym toku wersów; tu orkiestrowo motywy opisu z myślą dogłębną się wiążą: poezja w rozumieniu Norwida jest rapsodią, w której oscylują światłem ontologicznym człowiek, ludzkość, wszechświat i Bóg.

Nie zrozumiano poety za życia – doceniono go po śmierci. W liście do Bronisława Zaleskiego z września 1878 r. Norwid się żali: „...już NIKOGO nie szukam, żeby mnie zrozumiał w administracji spraw moich – bo nie ma z kim gadać o tym”... Pierwszym, który Norwida rozumiał był Chopin. On to mówił poecie wprost, z uszanowaniem i przyjaźnią, podczas ich spotkań w Paryżu. Pisał także o tym Chopin w listach do ukochanej Delfiny Potockiej, której portret Norwid uwiecznił rysunkiem. A jednak dopiero na początku XX wieku, odkrył Norwida Zenon Przesmycki (Miriam), publikując w *Chimerze* (nr 8, 1904 r.) zapomniane manuskrypty artysty. Najwybitniejszym z kontynuatorów Miriama okazał się Juliusz Wiktor Gomulicki, który opublikował w jedenastu tomach pierwsze wydanie *Pism wszystkich Norwida* (1971-1976). Od tego czasu ukazała się na rynku księgarskim niezliczona ilość tłumaczeń, szczególnie w języku angielskim i francuskim. Tytułem przykładu wystarczy przeczytać angielskie tłumaczenie „Promethidiona” Edmunda Ordon, czy też świetne tłumaczenie francuskie Feliksa Konopki (*Wybór poezji – Choix de poèmes*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1984), gdzie zgłębiać można z przyjemnością w języku Molière’a najlepsze utwory Norwida, takie jak „Bema pamięci żałobny-rapsod”, Fortepian Szopena”, „Ad Leones!”, „Promethidion” (fragmenty), „Wanda”, rzecz w obrazach „sześciu”. Największym jednak wydarzeniem w odkrywaniu spuścizny Norwida jest ukończenie wydania krytycznego *Dzieł wszystkich Norwida* w 18 tomach przez kolegium redakcyjne złożone z dwunastki norwidologów, pod kierownictwem profesora doktora habilitowanego, Stefana Sawickiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Była to praca długa, wymagająca dobrej znajomości Norwida i jego epoki i, co więcej, odszyfrowania wszystkich znanych i nieznanych manuskryptów poety, rozsianych po całym świecie. Wydanie krytyczne stawia przed badaczem konkretne wymagania natury ściśle tekstologicznej: chronologiczne ustalenie wariantów oraz opracowanie komentarzy. Odnośnie Norwida trzeba było przygotować specjalny słownik, by czytelnik mógł w pełni zrozumieć niektóre elementy leksykalne w twórczym piśmie pisarza, gdzie nie brak skojarzeń dwusłownych i neologizmów. Przebrnąć naukowo przez tak trudne pole leksykalne, gdzie tyle jest słów znaczonych starożytnym mitem i kulturą z Biblii i innych ksiąg wziętą – to chyba można dziś z dumą nazwać sukcesem. Ten właśnie sukces, skromnym, przyjacielskim przekazem obwieścił profesor Sawicki w dniu 10 października 2003 r. członkom Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. *Dzieła wszystkie* Norwida to niebywałe osiągnięcie w dziedzinie literaturoznawstwa, a także postęp bezsprzeczny w dziedzinie nowoczesnej tekstologii. Oto jak się przedstawia struktura tego epokowego dzieła według opisu w folderze Fundacji Norwidowskiej w Lublinie:

CYPRIAN KAMIL NORWID

DZIEŁA WSZYSTKIE

Lublin

Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL

Obecnie głównym zadaniem Fundacji Norwidowskiej jest pomoc finansowa dla przygotowywanego przez kilkunastoosobowy zespół norwidologów pod kierunkiem prof. Stefana Sawickiego pierwszego krytycznego wydania *Dzieł wszystkich* Cypriana Norwida. Praca nad tym wydaniem, ogromnie trudna, wymagająca osobistego poznania przez edytorów rękopisów i pierwodruków poety, rozproszonych po różnych bibliotekach, jest już bardzo zaawansowana, tak że niedługo będzie można przystąpić do sukcesywnego druku całej edycji.

Dzieła wszystkie będą się składać z 18 tomów, a każdy tom zawierać będzie mniej więcej 20 arkuszy wydawniczych (500 stron). Koszta wydania jednego tomu wyniosą około 30 000 zł. *Dzieła wszystkie* mają być drukowane w wydawnictwie Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jeśli udałoby się szybko zgromadzić konieczne fundusze, pierwsze tomy mogłyby się ukazać już w roku 2005.

Dzieła wszystkie Cypriana Norwida będą dedykowane Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.



Fundacja Norwidowska
20-081 Lublin
ul. S. Staszica 3
tel. (81) 743-60-62

Bank PKO SA V / O Lublin
12401503-26931607-2700-401112-001

Cyprian Norwid

Dzieła wszystkie

- I. Wiersze, cz. 1, oprac. Zofia Trojanowiczowa
Danuta Paluchowska
- II. Wiersze, cz. 2, oprac. Józef Fert, Zofia Stefa
- III. Poematy, cz. 1, oprac. Stefan Sawicki,
Adam Cedro
- IV. Poematy, cz. 2, oprac. Stefan Sawicki,
Piotr Chlebowski
- V. Dramaty, cz. 1, oprac. Julian Maślanka
- VI. Dramaty, cz. 2, oprac. Julian Maślanka
- VII. Proza, oprac. Róścisław Skręt
- VIII. Pisma estetyczno-krytyczne, oprac. Mare
- IX. Pisma filozoficzne i społeczne,
oprac. Jan Gotfryd
- X. Listy, cz. 1, oprac. Jadwiga Rudnicka
- XI. Listy, cz. 2, oprac. Jadwiga Rudnicka
- XII. Listy, cz. 3, oprac. Jadwiga Rudnicka
- XIII. Listy, cz. 4, oprac. Jadwiga Rudnicka
- XIV. Listy, cz. 5, oprac. Jadwiga Rudnicka
- XV. Notatki, cz. 1, oprac. Piotr Chlebowski
- XVI. Notatki, cz. 2, oprac. Piotr Chlebowski
- XVII. Albumy, oprac. Piotr Chlebowski
- XVIII. Addenda, corrigenda, indeksy

Jeżeli znajdzie się szczodry sponsor lub potencjalni sponsorzy, Norwid odżyje całym kształtem swego artystycznego czynu. Będzie to pierwsze krytyczne wydanie wszystkich dzieł artysty, czego nie doczekali się jeszcze ani Mickiewicz, ani Słowacki, ani Krasiński. O wiele pokorniej myślał o sobie Norwid, pisząc „Odpowiedź” Jadwidze Łuszczewskiej:

To, jeśli coś zostawić zdołam
Trzech sztuk bolesną potęgą,
To, jeśliim postać jakową wywołam,
Nie będzie formą – ni księgą.

A dziś co kreślę, albo z brązu leję,
To tylko jak w murze ćwiekiem
Więzień: kto inny ma laur i nadzieję,
Ja – jeden zaszczyt: być człekiem.

Pokornie się poeta zwierza? – Tak. Ale Norwid wiedział dobrze – a wiedział to także Chopin – jak głos wydobyć z głębi, głos z ziemi obiecanej, głos, który w przyszłość zmierza:

Lecz Ty? – Lecz ja? – uderzmy w sądne pienie,
Nawołując: „Ciesz się późny wnuku!...
Jękły, głuche kamienie:
Ideał, sięgnął bruku – –”

Oto jest Norwid, ten z poematu „Fortepian Szopena”, Norwid zawsze ten sam – i ten z Warszawy, i ten z Paryża – idący w daleki świat, by poezją uświęcić godność człowieka na bezkresnym, przez Boga zgotowanym uroczysku.



Autoportret. Rysunek pędzlem. 1847



FRYDERYK CHOPIN (ok. 1840)
(z portretu E. Delacroix)



DELFINA POTOCKA (1849)
(z rysunku Cypryana Norwida)

Norwid i jego najbliżsi przyjaciele

Moja piosnka (II)

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie wina jest duża
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są – jak odwieczne Chrystusa wyzwanie:
"Bądź pochwalony!"
Tęskno mi Panie...

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...
Tęskno mi, Panie...

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają tak za tak – nie za nie –
Bez światło-cienia...
Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi ówdzie, gdzie ktoś o mnie stoi?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojej!...
Tęskno mi, Panie...

PIELGRZYM

I

Nad stanami jest i *stanów-stan*,
Jako wieża nad płaskie domy
Stercząca, w chmury...

2

Wy myślicie, że i ja nie Pan,
Dlatego że dom mój ruchomy
Z wielbłądziej skóry...

3

Przecież ja – aż w nieba łonie trwam,
Gdy ono duszę mą porywa,
Jak piramidę!

4

Przecież i ja – *ziemi tyle mam*,
Ile jej stopa ma pokrywa,
Dopokąd idę!...

Wiersze Norwida sercem i tęsknotą pisane

FORTEPIAN

Szopena
do Antoniego C.....

La musique est une chose étrange!

Byron

„L'art? ~~l'art est l'art~~ c'est l'art... et:
„puis voilà tout”

Beranger.

Józef Lityński

ACTIVITIES OF THE POLISH INSTITUTE OF ARTS AND SCIENCES IN CANADA IN THE ACADEMIC YEAR 2003-2004

Academic year 2003-2004 was an especially busy one for the Institute due to two events: the 61st Annual Meeting of the Polish Institute of Arts and Sciences in America (PIASA), held at McGill in June and the 60th anniversary of the founding of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada (PIASC), celebrated in October 2003.

PIASA Annual Meeting

The theme of the two-day meeting, co-organized by PIASC, was *Democracy, Social Cohesion and Ethnic Pluralism*. Attended by approximately 500 academics from USA, Canada and Europe, over 70 papers were presented in 23 sessions.

The opening plenary session and several symposia were devoted to various aspects of the then forthcoming referendum in Poland regarding its entrance into the European Union. Professors Jerzy Kłoczowski from the Lublin Catholic University and Martin Petersen from Gothenburg University in Sweden contrasted problems of unity and diversity in Eastern and Western Europe. In two sessions, one chaired by Dr. Donald Pienkoś from Center for International Education University of Wisconsin - Milwaukee and the other by Dr. Suzanne Lotarski from the US Department of Commerce, Washington, current political and economic situation in Poland on the eve of the all-important referendum was discussed in detail and its consequences, depending on the results, were considered.

At the Annual Banquet professor Zbigniew Brzeziński, vice-president of PIASA and a distinguished McGill graduate, presented an interesting analysis of parallel positions of Canada and Poland in the wide perspective of world political problems. Ms. Barbara Milewski was the 2003 recipient of the Annual Kazimierz Dziewanowski prize for her work on Polish music. The prize was founded by PIASA to honor the first post-communist Polish ambassador to USA..

60th Anniversary of PIASC

The 60th Jubilee of PIASC was celebrated during the month of October 2003 with three lectures by representatives of Polish culture and learning, a banquet and promotion of two publications.

October 8th Professor Stefan Sawicki from the Lublin Catholic University presented an in depth analysis of the work of Cyprian Kamil Norwid, one of the three great Polish poets of the XIX century, and the revival of his influence on the modern Polish thought.

October 15th Professor Marian Zgórniak, a historian from the Jagiellonian University in Cracow, spoke about Polish and German military intelligence during the interwar years, a period which has been a subject of his extensive research.

October 24th and 25th The 60th Anniversary Banquet was held at the McGill Faculty Club. It was attended by members and sympathizers of the Institute and its Library. Among honored guests were Mrs. Frances Groen, Director of the McGill Libraries and a special friend of the Polish Library, Dr. Paweł Dobrowolski, Ambassador of the Republic of Poland to Canada and Professor Krzysztof Zanussi, a world-renowned film director. Mrs. Groen, representing McGill University, spoke graciously about the role of the Polish Institute and achievements of its Library. On the following day, Professor Zanussi

illustrated his lecture entitled *Political Transformation and Mental Transformation in Post-communist Poland* with excerpts from his latest films.

Among letters of congratulations we have received was one with blessings of His Holiness John Paul II.

October 29th A promotion was held of a monograph published by the Institute (in Polish) on the Polish veterans buried on the Field of Honor in Point Clair, QC, authored by Messrs. A. Czerwinski and K. Bieniecki.

November 4th The eminent British historian, Professor Norman Davies, discussed the far reaching consequences to Poland and, subsequently European history, of the 1944 Warsaw uprising, the subject of his latest book *Rising '44*

Other activities

Among other events of the past academic year special mention must be made of the conferences organized by the Canadian Foundation for Polish Studies, closely associated with the Institute, with Lynne Olson and Stanley Cloud, authors of *A Question of Honor: The Kościuszko Squadron - Forgotten Heroes of World War II*. A detailed report of this and other activities of the Foundation appear on p. 13.

As a new initiative of PIASC, the Board of Directors prepared a draft of a project, to be presented at the Annual Meeting in May 2004, to create a Scholarship and Prize Fund for young members of the Institute as a means of attracting new members.

During the annual Fall fundraising drive for the Polish Library, donations amounting to \$30,000 were received from cultural institutions and individual members of the Polish community in Canada. As always, this financial support is much appreciated.

As every year, PIASC helped to organize the Summer University of Polish Culture in Rome and continued its on-going collaboration with similar institutions in Poland and other countries. An important element in this collaboration is the exchange of information, in the context of which several recent PIASC publications were widely distributed to Libraries in Poland.

In Canada the Institute works closely with the Polish-Canadian Congress.

Two Board members, Barbara Séguin and Zbigniew Małecki, were members of the Organizing Committee of the III Polish Film Festival in Montreal in November 2003.

HONORARY PRESIDENT OF THE INSTITUTE

Heather Munroe-Blum,
Principal and Vice-Chancellor, McGill University

BOARD OF DIRECTORS

President

Józef Lityński

Vice-President

Hanna M. Pappius

Director, Polish Library

Vice-Presidents

Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek,

Secretary

Ryszard Grygorczyk

Treasurer

Anna Glazer

Members of the Board

Andrzej Garlicki, Alfred Hałasa, Zbigniew Małecki,
Wanda Muszyński, Barbara Séguin, Adam Skorek,
Stefan Władysiuk

PIASC - OTTAWA BRANCH

Danuta Iglewski, Aleksander Maciej Jabłoński, Marek Zaremba

In the last year, the Ottawa Branch of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada (PINK) actively cooperated with the main Polish-Canadian organizations in Ottawa, such as the Polish Combatants' Association in Canada (SPK), Branch No. 8 in Ottawa, and the Canadian Polish Congress (KPK) - National Capital Branch. The Ottawa Branch of the Institute, a member organization of the Canadian Polish Congress (KPK), currently has 52 members. As in previous years, the Ottawa Branch of the Institute (PINK) organized lectures and sponsored various cultural activities in the form of film presentations and a soirée of poetry during the 60th Anniversary Banquet. Six joint Executive Committee and 60th Anniversary Organizing Committee meetings took place during the year. The President and the Delegate to KPK participated in most meetings of the Canadian Polish Congress, National Capital Branch.

The Executive Committee of the Ottawa Branch in 2003-2004 was as follows:

Dr. Aleksander Maciej Jabłoński	President of the Executive Committee in Ottawa and Vice President of PIASC
Prof. Marek Zaremba	Vice President of the Executive Committee in Ottawa,
Ms. Danuta Iglewski	Secretary
Dr. Joanna Welfeld	Treasurer, liaison with Saint Paul University
Prof. Jerzy Zbigniew Sasiadek	Representative to the Canadian Polish Congress, National Capital Branch
Prof. Paweł Wyczyński	Senior Advisor, Publications,
Dr. Regina Czapiewska	Member
Dr. Jacek Czapiewski	Member
Dr. Andrzej Garlicki	Senior Advisor, member of PIASC Board of Directors
Prof. Richard Sokoloski	Lliaison with the University of Ottawa
Mrs. Eva Karpinski	Poetry and music soirées

The Ottawa Branch organized, with a great dedication, the celebration of the 60th Anniversary of PINK in Ottawa in Autumn 2003. The composition of the Organizing Committee was as follows:

Co-Chairmen:

Dr. Aleksander Maciej Jabłoński
Prof. Paweł Wyczyński

Secretary:

Danuta Iglewski

Treasurer:

Dr. Joanna Welfeld

Members:

Dr. Regina Czapiewska
Dr. Jacek Czapiewski
Ewa Karpiński
Dr. Jolanta Leśniak
Prof. Jerzy Z. Sasiadek
Prof. Richard Sokoloski
Prof. Marek Zaremba

As agreed with the National Executive Committee, all invited honorary speakers from Poland visited Ottawa. The anniversary celebration made it possible to present in Ottawa the luminaries of science and culture from Poland (the list of the lectures and meetings is given below).

During the anniversary celebration, three lectures were organized at Saint-Paul University (Prof. Stefan Sawicki from Catholic University of Lublin, Prof. Marian Zgórniak from Jagiellonian University, and Prof. Krzysztof Zanussi from Warsaw), a presentation of *God's Brother* – a film, directed by Krzysztof Zanussi, about St. Albert Chmielowski – at the University of Ottawa, a formal 60th Anniversary banquet in the Museum of Nature with a soirée of music and poetry dedicated to a romantic poet Cyprian Kamil Norwid and entitled *The Beauty of Love*. All lectures and meetings enjoyed a large audience from both within and outside of the Polish community in Ottawa. The most frequented was the lecture and the viewing of the film by Krzysztof Zanussi (over 300 people in each of them).

October 9, 2003 - **Prof. Stefan Sawicki, KUL, Member PAU - *Norwid w naszej współczesności*** – Saint Paul University (attendance ca. 80)

October 10, 2003 - **Banquet at the 60th Anniversary of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada together with a soirée of music and poetry of Cyprian Kamil Norwid - *The Beauty of Love* (directed by Eva Karpinski. The poems of C.K. Norwida were presented by Magdalena Gołędzinowska and Maciej Mark Karpiński, the music of F. Chopina played by Russ Munitt).** In attendance: several invited guests from the Canadian government, rectors of the universities located in Ottawa, Ambassador of Poland, Dr. Pawel Dobrowolski with spouse, and Prof. Józef Lityński, President of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada; location: National Museum of Nature, Ottawa (attendance ca. 150) – the banquet and soirée were conducted in English, French and Polish.

October 16, 2003 - **Prof. Marian Zgórniak, UJ, Member of PAU – *The Second Department of the General Staff of the Polish Armed Forces until 1939 – Polish Intelligence Information on the Enemy's Intention before the War and the Status of the Knowledge of Abwhera on the Polish*** – Saint Paul University (attendance ca. 60)

October 26, 2003 - **Viewing of film *Our God's Brother*** (based on the play *Brat naszego Boga* by Karol Wojtyła) in the presence of the film director, **Krzysztof Zanussi**. The viewing was prepared jointly with the Department of Modern Languages and Literatures, University of Ottawa. Introductory word by **Prof. Richard Sokolski, University of Ottawa** (attendance ca. 300; the event was conducted in English).

October 27, 2003 - **Prof. Krzysztof Zanussi, Warsaw – *Political Transformation and Mental Transformation in Postcommunist Poland*** - the lecture was presented in English and illustrated with excerpts from his recent films. Introduction by **Dr. Dale Schlitt, OMI, Rector, Saint Paul University** (attendance over 300).

Each of the events merits a broader discussion. All lectures and other events were highly popular among the Ottawa audience (both from and outside of the Polish-Canadian community). During the Banquet the following persons took floor: Prof. J. Lityński, President, PINK; Dr. Jerzy M. Zarzycki, President, KPK-Ottawa; Mrs. Zofia Ruenbenbauer née Ślepowron-Kuczyński; Dr. David Mitchell, Vice-Rector of the University of Ottawa; Mr. Bob Chiarelli, Mayor of Ottawa; Dr. Pawel Dobrowolski, Ambassador of Poland; Prof. Stefan Sawicki, KUL; and, on behalf of the Organizing Committee, Dr. Aleksander Maciej Jabłoński. Departments of the federal government were represented by Dr. Thomas Brzustowski, Assistant Deputy Minister of Industry, President, Natural Sciences and Engineering Research Council of Canada. Grace was said by Fr. Jan Nowak, Rector of the Oblate Seminary in Ottawa, and toast to the Queen and to the Polish Republic was proposed by Dr. Andrzej M. Garlicki, President, SPK in Canada. Altogether, the lectures and the banquet were attended by over 1000 people. Both Polish TV programs from Toronto and Ottawa ran coverage from the Banquet and the Soirée. President of the Ottawa Branch gave an interview for Rogers Cable 22 TV channel at the beginning of December 2003.

The Norwid Soirée was masterfully directed by Eva Karpinski and performed in three languages: English, French and Polish. The celebrated Norwid poetry and Chopin music made the atmosphere in the ballroom of the Museum of Nature in Ottawa unique during the entire evening. A thorough program of the Banquet and the Soirée bearing the coat of arms of the Institute was prepared.

During the Banquet launching of the Ruebenbauer Foundation established by Mr. Jerzy and Zofia Ruebenbauer from Ottawa was announced. This private foundation aims at supporting the studies on Polish heritage in Canada.

The celebrations of the 60th Anniversary of PINK in Ottawa were very successful, due to an enormous effort on the part of the Organizing Committee. The financial results were not up to expectations, though. The income merely covered the expenditures.

The Organizing Committee hold an unofficial dinner honouring Krzysztof Zanussi, and several meetings with the invited guests.

There were 6 lectures (including two in English), one launching of a book (in English), 2 video presentations (one in English and one in Polish), and 1 soirée of poetry and music

(in English, French and Polish) organized in 2003 - 2004. The lectures were held at Saint Paul University, viewing of the Zanussi's film at the University of Ottawa, and the video presentations in Polish Hall (Dom Polski SPK).

President of the Ottawa Branch participated in the 60th Anniversary Banquet in Faculty Club, McGill University on October 25, 2003 (attendance ca. 60), in several official and unofficial meetings in Ottawa, in meetings in the Embassy of Poland, and in Barry's Bay in the funeral of the famous Polish test pilot in Great Britain and Canada – Col. Janusz Zurakowski. Last year Bulletin missed the information on the launching of an autobiographical book of Col. Janusz Zurakowski, which took place in Ottawa in June 2002.

President of the Ottawa Branch organized together with the SPK Branch Nr. 8 in Ottawa laying of commemorative wreaths on the graves of Polish generals at the Notre-Dame Cemetery in Ottawa-Vanier on the Independence Day on November 11, 2003, in the presence of the Consul-General Mrs. Grażyna Sosnowska-Sikorska, Brig. Gen. Władysław Saczonek, Polish Military Attaché in Ottawa, Dr. Jerzy Zarzycki, President KPK-Ottawa, and Dr. Andrzej Garlicki, President SPK in Canada with spouses. Wreaths were laid for the fourth time on the tombs of Generals Józef Zajac, Wilhelm Orlik-Rückemann, Stefan Sznuke and Lieutenant Józef Krzywda-Polkowski, who saved the Wawel Treasures during the II World War. President of the Branch presented short addresses at each of the tomb. Members of the families of the generals attended the commemorative event.

The detailed list of events for the academic year 2003-2004 (beside the anniversary lectures in October):

2002-2003

- 25 VI 2002 r. - Meeting entitled ***Not only about Flying*** with **Col. Janusz Żurakowski** a pilot and legend of Polish and Canadian aviation. Promotion of his autobiographical book, together with the Publisher, Polish Publishing Foundation in Canada, Polish Combatants' Association in Canada, Branch No. 8 in Ottawa, Ottawa Branch of the Association of Polish Engineers in Canada, sponsored by the Ottawa Branch of Canadian Polish Congress. Introductory word by **Edward Zyman**, excerpts from the autobiography read by **Magdalena Gołędzinowska** (attendance over 150)

2003-2004

- 17 VI 2003 r. - **Prof. Piotr Jaroszyński, KUL – *Socialism: Mother of Totalitarisms*** - Saint Paul University (attendance ca. 60)
20. XI 2003 r. - **Presentation of a video *Akcja pod Arsenalem*** in commemoration of the 60th anniversary of the action, organized jointly with the Polish Combatants' Association in Canada (SPK), Branch No. 8 in Ottawa. Introductory word by **Dr. A. M. Jablonski** (ca. 60 viewers)

- 3 II 2004 r. - **Dr. Jerzy Metelski, Ottawa – *Bridging Intergenerational Gap*** - Saint Paul University (attendance ca. 50) – lecture in English.
- 24 II 2004 r. - **Professor Maria Loś, University of Ottawa – *European problems with democracy and sovereignty*** — Saint Paul University (attendance ca. 80)
- 3 III 2004 r. - **Celebration of the book *Question of Honor* by Lynne Olson and Stanley Cloud**, the book promotion together with Canadian Foundation for Polish Studies (at McGill University, Ms. Irene Tomaszewski), in collaboration of Canadian Polish Congress, Ottawa Region, and the Polish Embassy (with the participation of Dr. P. Dobrowolski, *Ambassador of the Republic of Poland to Canada*, other prominent Canadian and Polish participants (attendance ca. 300). After the event, a cocktail was organized and sponsored jointly by our Branch and the Embassy of Poland.

The Ottawa Branch of PINK continues its co-operation with other Polish-Canadian organizations and local universities, as well as the Embassy of the Republic of Poland. Prof. Jerzy Sasiadek and Dr. A. Maciej Jablonski participated in most meetings of the Canadian Polish Congress, National Capital Branch. Dr. A. Maciej Jablonski also participated, to a limited extent, in the meetings of the National Executive Committee in Montreal. The Ottawa Branch of the Institute well prepared the celebrations to mark the 60th Anniversary of PINK that took place in Ottawa in Fall 2003. The address of the Ottawa Branch web site - maintained by Ms. Lidia Zielinska, P.Eng., from the Association of Polish Engineers in Canada, Ottawa Branch - is: <http://www.kpk-ottawa.org/pink/>.

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

ACTIVITIES OF THE POLISH LIBRARY DURING THE ACADEMIC YEAR 2003-2004

The activities at the Polish Library in the academic year 2003 - 2004 were maintained at the level established in the last few years. Over 17,000 books were borrowed from our community lending library. Approximately 500 books were added to our internal computerized catalogue, which now has about 21,000 positions. 129 books purchased from the *McGill University Juttings Foundation* funds were added to the collection.

With the departure of our cataloguer, Mrs. Marina Goulasowa, it was decided that in future our books included in the McGill Libraries' on-line catalogue would be catalogued by personnel of the MacLennan Library. Over 12,000 such items, identified by location code *Polish Institute Library*, are already in existence.

More than \$ 8,000 was spent on the purchase of new books and for subscriptions of periodicals. As in previous years, we wish to acknowledge with thanks the complimentary subscriptions to leading Polish newspapers *Rzeczpospolita* and *Gazeta Wyborcza*, and the weeklies *Warsaw Voice* and *Polityka*, as well as several Canadian and US Polish-language publications.

Among the gifts which the Library received in the past year, of particular interest is a 1596 print of the panorama of Wilno, work of the renowned engravers Braun and Hogenberg, donated by Mr. Ludwik Grabowski.

As in previous years, thanks to the generosity of the Polish Airlines LOT, the Librarian, Mr. Stefan Władysiuk, was able to purchase in Poland interesting books, not readily available otherwise. At the same time, as part of our mandate to maintain contact with like institutions in Poland, Mr. Władysiuk sent recent publications of the Institute to 60 university and municipal libraries there. Thus the album *Grafika Polska - Estampes polonaise - Polish Prints, 1918-1939* and the monograph *Polskie Groby na Cmentarzu w St. Sauveur-des-Monts - Przewodnik* (Polish Graves at the Cemetery in St. Sauveur-des-Monts - A Guide) were widely distributed and very well received, judging by letters of acknowledgment.

At the Annual Conference of the Association of Polish Libraries and Museums in the West, held in September 2003 at the Polish Museum in Rapperswil, Switzerland, Mr. Stefan Władysiuk reported on our Library activities and presented a paper on the *Canadian Odyssey of the Wawel Art Treasures*.

The Polish community continues to support the Library financially. As in previous years, we received substantial donations from the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec and the Millenium Fund of Toronto, as well as gifts from many individual donors. Once again we wish to acknowledge a generous donation from Bell Canada to honor the volunteer work of Mrs. Anna Czerwinska, a retired employee of that Company. The Library was also a recipient of considerable bequests from the estates of two former users, Mr. Eugeniusz Siniewicz and Mrs. Julia Widorski.

The operation of the Library would not be possible without the efforts of a devoted team of volunteers who work unfailingly at a variety of library tasks. They are Halina Babińska, Teresa Brodowska, Marieta Brzeska, Anna Czerwińska, Józefa Freundlich, Anna Giżycka, Janina Kędzierska, Agnieszka Kwiatkowska, Czesław Lorenc, Elżbieta Matug, Krystyna Missala, Beata Podgórska, Zofia Romer, Krystyna Sokołowska and Magda Wilimowska.

We note with deep sadness the passing of Mrs. Wanda Poznańska, a friend and a long-time volunteer of the Library, who died on June 4, 2003, just short of her 105th birthday.

Director of the Library
Hanna M. Pappius, Ph.D.

Librarian
Stefan Wladysiuk, M.L.S.

Opening Hours:

Monday from 10:00 a.m. to 8:00 p.m.

Thursday from 4:00 p.m. to 8:00 p.m.

Saturday from 1:00 p.m. to 5:00 p.m.

E-mail: info@biblioteka.info

website: www.biblioteka.info

Józef Lityński

Traduction par Anna Glazer

LES ACTIVITÉS DE L'INSTITUT POLONAIS DES ARTS ET DES SCIENCES AU CANADA DURANT L'ANNÉE 2003 – 2004

L'Institut a connu une année très active grâce aux célébrations de sa 60-ème anniversaire et du 61-ème Congrès de l'Institut polonais des Arts et des Sciences en Amérique qui cette année se déroulait à Montréal. Ces deux événements ont augmenté la visibilité de notre Institut.

Le Congrès de l'Institut polonais des arts et des sciences en Amérique

Le Congrès dont le sujet principal était *Democracy, Social Cohesion and Ethnic Pluralism* a eu lieu à l'Université McGill le 6 et 7 juin 2003. Notre Institut a été un des organisateurs de ce Congrès. Plus de 70 conférences et rapports ont été présentés durant 23 sessions du Congrès. Parmi les conférenciers on retrouve prof. Jerzy Kłoczowski de l'Université catholique de Lublin, Donald Pienkoś, Susanne Lotarski, prof. Martin Petersen de l'Université Gothenburg et prof. Zbigniew Brzezinski le vice président de l'Institut polonais des arts et des sciences en Amérique. La problématique de l'accession de la Pologne à l'Union européenne, exposée dans plusieurs conférences, a attiré beaucoup d'attention des participants. Le séminaire sur l'Institut de Józef Piłsudski à New York, qui célèbre cette année sa 60-ème anniversaire, mérite une mention particulière. Le président de cet Institut Jacek Gałazka, le vice président Andrzej Beck et deux historiens renommés prof. Piotr Wandycz de Yale et prof. Anna Cieniela de l'Université Kansas ont participé à ce séminaire présidé par prof. Juliusz Łukasiewicz du Canada. Pendant le banquet du Congrès, le directeur de l'Institut prof. Tadeusz Gromada a présenté le nom du lauréat du prix Kazimierz Dziewanowski, le premier ambassadeur de la République polonaise indépendante. C'est Barbara Milewski qui l'a obtenu pour son travail sur la musique polonaise.

La 60-ème anniversaire de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada

Les célébrations ont eu lieu au mois d'octobre 2003. Les trois célèbres représentants de la science et de la culture polonaise ont donné des conférences suivantes: prof. dr hab. Stefan Sawicki de l'Université catholique de Lublin: 'Norwid dans le monde contemporain', prof. dr hab. Marian Zagórnjak de l'Académie polonaise des sciences et des lettres (Cracovie): 'Les renseignements militaires polonais pendant la période entre deux guerres' et le réalisateur de renommée mondiale Krzysztof Zanussi: 'Les transformations politiques et mentales dans la Pologne postcommuniste'.

Dans le cadre des célébrations il y avait une promotion du livre de Andrzej Czerwiński et Kajetan Bieniecki publié par l'Institut: *Groby żołnierzy Polskich sił zbrojnych na Cmentarzu Weteranów 'Field of Honour' w Pointe Claire* et une conférence de Norman Davies l'auteur du livre sur le Soulèvement de Varsovie 'Rising 44'. Plusieurs lettres de félicitations nous ont été envoyées à l'occasion de notre anniversaire, entre autres de la part du Pape Jean-Paul II (à la page 8). La conférence de Krzysztof Zanussi à l'Université de McGill et le banquet avec sa présence a été le moment culminant des cérémonies.

Les conférences

Durant l'année académique 2003-2004 l'Institut a organisé quelques autres conférences et une exposition (les informations à la page 7. La conférence organisée par la *Fondation canadienne des études polonaises* (une organisation affiliée à l'Institut) avec les auteurs du livre '*Question of Honor*' mérite une attention particulière, elle a rassemblé plus de 300 personnes. Le Cercle académique de l'Institut a tenu une session de travail qui a donné lieu à de nombreuses discussions sur les récents travaux de recherche entrepris par les membres de l'Institut.

Le Fonds d'encouragement de jeunes talents

Le Conseil d'administration de l'Institut a rédigé une ébauche de règlement de ce Fonds, dont un des objectifs est la promotion de l'Institut dans le milieu de jeunes scientifiques et artistes polonais. On espère que ce Fonds sera non seulement un facteur stimulant la création des travaux originaux mais aussi incitera les récipiendaires à devenir membres de l'Institut.

La levée de fonds annuelle au profit de la Bibliothèque polonaise a apporté la somme de 30,000\$ (voir la liste des donateurs sur la page 22).

La dernière publication de l'Institut, *Groby żołnierzy Polskich sił zbrojnych na Cmentarzu Weteranów 'Field of Honour' w Pointe Claire* (le compte-rendu de la promotion sur la page 39), a été envoyée à plus de 60 bibliothèques en Pologne et à l'étranger et nous avons reçu plusieurs remerciements et des félicitations pour cette initiative.

L'Institut a décidé d'appuyer la conférence sur le siècle d'or de la philosophie polonaise qui va avoir lieu à l'UQUAM au mois de septembre 2004.

Comme chaque année, l'Institut a participé à l'organisation des cours d'été de l'*Université de la culture polonaise à Rome*. Notre organisme maintient des échanges culturels avec d'autres groupes polonais à travers le monde. Un volet important de cette collaboration constitue l'échange d'information et des publications. Au Canada, l'Institut travaille en collaboration avec le *Congrès canadien polonais*.

L'Institut a aussi prêté son appui à l'organisation de plusieurs événements au sein de la communauté polonaise à Montréal, entre autres le *Quatrième festival des films polonais* à Montréal. Deux membres du Conseil d'administration de l'Institut, Madame Barbara Seguin et Monsieur Zbigniew Małeck, ont été les membres du Comité du Festival.

La *Fondation canadienne des études polonaises* s'est joint à l'*Association canadienne polonaise (Polish Canadian Association)* à Calgary dans le but de préparer un programme intensif '*La Pologne dans les Rocheuses*' (*Poland in the Rockies – PiR*) consacrée à l'identité de l'émigration polonaise en Amérique du Nord. Les conférenciers renommés vont y participer. Ce programme est destiné aux jeunes canadiens et américains de l'origine polonaise. Il va se dérouler de 19 à 30 août 2004. Pour des informations supplémentaires veuillez visiter le site Web: <http://www.polandintherockies.com>

SECTION D'OTTAWA

Aleksander Maciej Jabłoński, Marek Zaremba, Danuta Iglewski

Au cours de la dernière année académique, la Section d'Ottawa du PINK a collaboré activement avec la plupart des organisations polonaises à Ottawa, telles que l'Association de combattants polonais (SPK), Section n° 8, et le Congrès canadien-polonais (KPK), Section d'Ottawa, dont notre section est membre. Comme chaque année, notre section, qui compte actuellement 52 membres, a organisé plusieurs conférences. Elle a tenu également quelques activités culturelles, comme des présentations de films ou la soirée consacrée à la poésie de Norwid, figurant dans le programme du banquet organisé à l'occasion du 60^e anniversaire de l'Institut. Le Comité exécutif s'est réuni six fois. Ces réunions étaient tenues en même temps que les réunions du Comité organisateur du 60^e anniversaire du PINK. Le président et le délégué du PINK ont participé à la majorité des réunions des présidents et des délégués de la Section d'Ottawa du Congrès canadien-polonais (KPK).

Voici la composition du Comité exécutif de la Section d'Ottawa du PINK :

M. Aleksander Maciej Jabłoński, Ph.D.	– président, vice-président du Comité exécutif
Prof. Marek Zaremba	– vice-président
M. Andrzej Garlicki, Ph.D.-	– conseiller supérieur, membre du Comité exécutif
Prof. Paweł Wyczyński	- conseiller supérieur, publications
Mme Danuta Iglewski	- secrétaire
Mme Joanna Welfeld, Ph.D.	– trésorière, déléguée à la liaison avec l'Université Saint-Paul
Prof. Jerzy Z. Sąsiadek	- délégué à la liaison avec le KPK
Mme Ewa Karpiński	- responsable des soirées de poésie et de musique
Prof. Richard Sokoloski	- délégué à la liaison avec l'Université d'Ottawa

À l'automne 2003, notre section a organisé, avec un grand dévouement, des événements célébrant à Ottawa le 60^e anniversaire de l'Institut. On a formé un comité responsable de l'organisation des célébrations, composé des membres suivants :

Co-présidents

M. Aleksander Maciej Jabłoński, Ph.D.

Prof. Paweł Wyczyński

Secrétaire

Danuta Iglewski

Trésorière

Mme Joanna Welfeld, Ph.D.

Membres

Mme Regina Czapiewska, Ph.D.

M. Jacek Czapiewski, Ph.D.

M. Andrzej Garlicki, Ph.D.

Mme Ewa Karpiński

Mme Jolanta Leśniak, Ph.D.

Prof. Jerzy Z. Sąsiadek

Prof. Richard Sokoloski

En vertu d'une entente conclue avec le Comité exécutif du PINK, il a été établi que tous les invités d'honneur (conférenciers) venant de la Pologne, viendraient aussi à Ottawa. Les célébrations liées au 60^e anniversaire de l'Institut ont été une occasion de présenter à Ottawa d'éminents Polonais représentant le monde de la science et de la culture. Les conférences et les rencontres figurent dans la liste ci-dessous.

Dans le cadre des célébrations, on a organisé :

- trois conférences à l'Université Saint-Paul (données par le prof. Stefan Sawicki, de l'Université catholique de Lublin (KUL), le prof. Marian Zgórniak, de l'Université Jagellonne (UJ), et le prof. Krzysztof Zanussi, de Varsovie);
- une présentation du film « Le frère de notre Dieu » (en anglais), qui parle du frère Albert Chmielowski; la présentation, avec la participation du réalisateur du film Krzysztof Zanussi, a eu lieu à l'Université d'Ottawa;
- un banquet solennel du 60^e anniversaire, tenu au Musée canadien de la nature (l'ancien Musée Victoria), accompagné d'une soirée de poésie et de musique « La forme de l'Amour » consacrée à l'œuvre du poète romantique polonais Cyprian Kamil Norwid.

De nombreux représentants de la communauté polonaise d'Ottawa, et d'autres milieux, ont participé à ces événements. La présentation du film et la conférence de Krzysztof Zanussi ont remporté un grand succès de popularité (l'auditoire a compté chaque fois plus de 300 personnes).

- 9 octobre 2003 - **Prof. Stefan Sawicki, KUL, membre de l'Académie polonaise des connaissances (PAU) - *Norwid dans le monde contemporain*** – Université Saint-Paul (environ 80 auditeurs)
- 10 octobre 2003 - **Le banquet du 60^e anniversaire de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada avec la soirée de poésie et de musique consacrée à l'œuvre de Cyprian Kamil Norwid, intitulée *La forme de l'Amour* (dir. artistique : Ewa Karpińska. Les poèmes et les fragments de prose de C.K. Norwid ont été présentés par Magdalena Gołędzinowska et Maciej Mark Karpiński; la musique de F. Chopin a été jouée par Russ Munitt) – avec la participation de nombreux invités représentant des organismes gouvernementaux canadiens, les recteurs d'universités d'Ottawa, l'ambassadeur de la République de Pologne à Ottawa, M. Pawel Dobrowolski, avec son épouse et prof. Józef Lityński, président du PINK – Musée canadien de la nature, Ottawa (environ 150 participants) – La soirée et le banquet se sont déroulés en anglais, en français et en polonais.**
- 16 octobre 2003 - **Prof. Marian Zgórniak, UJ, membre de la PAU – *Section II de l'état-major général de l'Armée polonaise jusqu'à 1939 – La reconnaissance des intentions de l'ennemi à la veille de la guerre et les renseignements en possession de l'Abwehr au sujet de l'état de préparation de la défense en Pologne*** – Université Saint-Paul (environ 60 auditeurs)
- 26 octobre 2003 - **Projection du film *Our God's Brother* (réalisé d'après la pièce de théâtre écrite par Karol Wojtyła „Brat naszego Boga” [« Le frère de notre Dieu »] sur le personnage du frère Albert Chmielowski) avec la**

participation du réalisateur du film **Krzysztof Zanussi** – la présentation a été organisée conjointement avec le Département de langues et littératures modernes de l'Université d'Ottawa. Le mot d'introduction a été prononcé par le **prof. Richard Sokolski, de l'Université d'Ottawa** (environ 300 spectateurs; le film a été présenté dans sa version originale, en anglais)

27 octobre 2003 - **Prof. Krzysztof Zanussi, Varsovie – *Political Transformation and Mental Transformation in Postcommunist Poland*** - conférence donnée en anglais et illustrée par des fragments des derniers films réalisés par le metteur en scène. Le mot de bienvenue a été prononcé par **Dale Schlitt, OMI, recteur de l'Université Saint-Paul** (plus de 300 auditeurs).

Chaque événement organisé pour célébrer le 60^e anniversaire de l'Institut mérite un commentaire. Toutes les conférences et les autres activités ont connu un grand succès auprès du public d'Ottawa (et d'ailleurs). Lors du banquet les personnes suivantes ont pris la parole : le professeur J. Lityński, président du PINK; M. Jerzy M. Zarzycki, président du KPK-Ottawa; Mme Zofia Ruenbenbauer de la famille Ślepowron-Kuczyński; M. David Mitchell, vice-recteur de l'Université d'Ottawa; M. Bob Chiarelli, maire de la ville d'Ottawa; M. Pawel Dobrowolski, ambassadeur de Pologne; prof. Stefan Sawicki, KUL et, au nom du Comité organisateur, M. Aleksander Maciej Jabłoński. Le rôle de maîtres de cérémonie a été rempli par Mme Jolanta Leśniak (en français) et prof. Jerzy Z. Szaśiadek (en anglais). Parmi les personnes ayant assisté au banquet il y avait également des représentants du gouvernement fédéral, notamment M. Tom Brzustowski, sous-ministre adjoint d'Industrie Canada et président du Conseil de recherches en sciences naturelles et en génie. Le bénédicité a été récité par le père Jan Nowak, recteur du Séminaire universitaire des Oblats de Marie Immaculée à Ottawa, tandis que le toast en l'honneur de Sa Majesté la Reine du Canada a été porté par M. Andrzej M. Garlicki, président du Comité exécutif du SPK au Canada. Les célébrations ont réuni au total plus de 1 000 personnes. Les deux programmes de la télévision polonaise, de Toronto et d'Ottawa, ont montré des reportages du banquet et de la soirée consacrée à la poésie de Norwid. Au début de décembre, le président de notre section a accordé une interview à la chaîne de télévision ethnique *Rogers Cable 22*.

La soirée de poésie et de musique intitulé *La forme de l'Amour* a été préparée avec art par Mme Ewa Karpiński et présentée en trois langues (anglais, français et polonais). L'atmosphère était inoubliable pendant toute la soirée lorsque la poésie immortelle de Norwid et la musique de Chopin retentissaient dans la salle du Musée canadien de la nature à Ottawa. Tous les membres du public ont reçu le programme détaillé de la soirée et du banquet, orné des armoiries de l'Institut.

Lors du banquet, on a annoncé la création de la Fondation Ruebenbauer, parrainée par Jerzy et Zofia Ruebenbauer d'Ottawa. Cette fondation privée a pour mandat de promouvoir les études au sujet de l'héritage polonais au Canada.

Les célébrations du 60^e anniversaire du PINK organisées à Ottawa ont connu un grand succès grâce à un énorme effort fait par les membres du Comité organisateur. Dommage que ce succès ne soit pas accompagné de profit financier. Les recettes ont à peine permis de couvrir les dépenses.

Le Comité organisateur a également donné un dîner non officiel en l'honneur de Krzysztof Zanussi et a participé à un certain nombre de rencontres non officielles avec les invités qui séjournaient à Ottawa.

Au cours de l'année 2003-2004, la Section d'Ottawa du PINK a organisé six conférences (dont deux en anglais), une promotion de livre en anglais, deux projections de films (dont un en anglais et un en polonais) et une soirée de poésie et de musique en anglais, en français et en polonais. Les conférences ont eu lieu à l'Université Saint-Paul, la projection du film de K. Zanussi, à l'Université d'Ottawa et la présentation d'autres films à la Maison polonaise du SPK.

Le 25 octobre 2003, le président de la Section a assisté au banquet du 60^e anniversaire du PINK, qui a eu lieu au *Faculty Club* de l'Université McGill à Montréal (environ 60 participants), à un certain nombre de rencontres, officielles et non officielles, organisées à Ottawa dans le cadre des célébrations, à des rencontres avec des représentants de l'Ambassade et du KPK-Ottawa ainsi qu'aux funérailles du célèbre pilote de chasse et pilote d'essai polonais, qui a travaillé en Grande Bretagne et au Canada – col. Janusz Żurkowski, qui ont eu lieu à Barry's Bay. Dans le Bulletin de l'année dernière, on a oublié de mentionner le succès de la promotion de l'autobiographie du colonel Janusz Żurkowski, qui a été tenue, avec sa participation, en juin 2002 à Ottawa. L'information en question précède la liste des événements de cette année.

À l'occasion de la Fête de l'Indépendance (le 11 novembre 2003), le président de la Section a organisé, conjointement avec Section n° 8 du SPK à Ottawa, la déposition solennelle de fleurs sur les tombes des généraux polonais, qui se trouvent au cimetière Notre-Dame d'Ottawa-Vanier. En présence de Mme Grażyna Sosnowska-Sikorska, consul de Pologne, du général de brigade Władysław Saczonek, attaché militaire des Forces armées polonaises à Ottawa, de M. Jerzy Zarzycki, président du KPK-Ottawa, et de M. Andrzej Garlicki, président du Comité exécutif du SPK au Canada, accompagnés de leurs époux et épouses, on a déposé, pour la quatrième fois, des fleurs sur les tombes du général Józef Zajac, du général Wilhelm Orlik-Rückemann, du général Stefan Szuk et du lieutenant Józef Krzywda-Polkowski qui, pendant la Deuxième Guerre mondiale, a sauvé des trésors du Wawel et a été leur gardien au Canada. Le président de notre section a prononcé un discours. Parmi les personnes assistant à la cérémonie, il y avait également des membres des familles des généraux.

Voici la liste détaillée des conférences et des soirées (sauf celles organisées en octobre dernier à l'occasion du 60^e anniversaire de l'Institut, dont on parle ci-dessus) :

2002-2003

25 juin 2002 - Une rencontre d'auteur avec le pilote légendaire de l'aviation polonaise et canadienne, le colonel Janusz Żurkowski, et la promotion de son livre autobiographique „*Nie tylko o lataniu*” – soirée organisée en collaboration avec la maison d'édition qui a publié le livre (Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie), la Section n° 8 du SPK à Ottawa et la Section d'Ottawa de l'Association des ingénieurs polonais au Canada, sous le patronage de la Section d'Ottawa du KPK. Le mot d'introduction a été prononcé par M.

Edward Zyman, les fragments du livre ont été lus par **Magdalena Golędzinowska** (auditoire de plus de 150 personnes)

2003-2004

- 17 juin 2003 - **Prof. Piotr Jaroszyński, KUL – *Socialisme : la mère des systèmes totalitaires*** - Université Saint-Paul (environ 60 auditeurs)
- 20 novembre 2003 - **Présentation du film *Akcja pod Arsenalem*** pour célébrer le 60^e anniversaire, organisée conjointement avec la Section n^o 8 du SPK à Ottawa. La projection du film a été précédée de l'introduction prononcée par **M. A. M. Jablonski** (environ 60 spectateurs).
- 3 février 2004 - **M. Jerzy Metelski, Ph.D., Ottawa – *Bridging Intergenerational Gap*** - Université Saint-Paul (auditoire d'environ 50 personnes) – conférence donnée en anglais
- 24 février 2004 - **Prof. Maria Loś – *Problèmes européens avec la démocratie et la souveraineté*** — Université Saint-Paul (environ 80 auditeurs)
- 3 mars 2004 - **Célébration du livre *Question of Honor*, écrit par Lynne Olson et Stanley Cloud** – la promotion du livre organisée avec la *Canadian Foundation for Polish Studies* (Université McGill, Mme Irene Tomaszewski), en collaboration avec le Congrès canadien-polonais, région d'Ottawa, et l'Ambassade de la République de Pologne (avec la participation de M. Pawel Dobrowolski, ambassadeur de Pologne au Canada, et de hauts fonctionnaires canadiens, le public canadien et polonais; environ 300 personnes ont assisté à la soirée; après la rencontre avec les auteurs du livre, le public a été invité à un cocktail parrainé par notre section et l'Ambassade de Pologne au Canada).

La Section d'Ottawa du PINK continuera à collaborer avec d'autres organisations polonaises, les universités de la région et l'Ambassade de la République de Pologne à Ottawa. Le professeur Jerzy Sasiadek, délégué à la liaison avec le KPK, et le président de la Section, A. Maciej Jablonski, ont participé à la plupart des réunions de la Section d'Ottawa du KPK. Le président de la Section a participé, dans une mesure très limitée, aux réunions du Comité exécutif de l'Institut. La Section d'Ottawa, ainsi que l'ensemble de l'Institut, s'est très bien préparée aux célébrations du 60^e anniversaire tenues l'automne dernier à Montréal et à Ottawa. Grâce à Mme Lidia Zielinska, membre de l'Association des ingénieurs polonais (SIP) et du KPK, Section d'Ottawa, notre section possède et développe son site Internet à l'adresse suivante : <http://www.kpk-ottawa.org/pink/>

Hanna M. Pappius, Stefan Władysiuk

Traduction par Anna Glazer

**LES ACTIVITÉS DE LA BIBLIOTHÈQUE POLONAISE WANDA STACHIEWICZ
DURANT L'ANNÉE ACADÉMIQUE 2003-2004**

L'activité de la Bibliothèque polonaise se maintient depuis quelques années déjà à un niveau stable. Plus de 17.000 livres ont été empruntés et 500 titres ont été ajoutés à l'inventaire durant l'année scolaire 2003-2004.

Le catalogue informatique de la Bibliothèque compte présentement environ 21.000 titres. À cause du départ de la bibliothécaire, Mme Marina Goussalova, de nouvelles ententes avec l'Université McGill ont été conclues. Désormais, l'inscription des titres dans le catalogue informatique de l'Université McGill sera faite par le personnel de l'Université. Présentement, plus de 12.000 livres du catalogue informatique de l'Université McGill porte déjà l'indice de localisation à la *Bibliothèque de l'Institut polonais (Polish Institute's Library)*. La collection de la Bibliothèque McLennan contient aussi plusieurs volumes qui traitent de la Pologne, ce qui constitue un ensemble intéressant pour les chercheurs.

Parmi les dons reçus par notre Bibliothèque cette année, le don offert par M. Ludwik Grabowski mérite une distinction particulière. C'est une estampe originaire de l'année 1596 avec le panorama de Wilno, fait par deux graveurs sur cuivre renommés, Braun et Hogenberg.

La Bibliothèque a dépensé cette année plus de 8.000 \$ pour les achats de livres et pour l'abonnement aux périodiques.

Dans la salle de lecture, on met à la disposition des lecteurs les journaux et les revues les plus populaires en Pologne, tels que *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Warsaw Voice*, *Polityka*, *Wprost*, ainsi que les périodiques publiés au Canada et à travers le monde, tels que *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski* et *Związkowiec*. Les journaux polonais nous parviennent avec un délai de 3 à 6 jours seulement.

La Bibliothèque s'est enrichie cette année de 129 livres achetés en Pologne grâce aux fonds *Fundusz Kraków / Stendhal* de Hans et Eugenia Jutting, selon l'entente conclue auparavant avec l'Université McGill. Les présidents de ces fonds ont visité la Bibliothèque l'année passée.

Comme les années précédentes les Lignes aériennes polonaises (LOT) ont offert un billet d'avion gratuit au bibliothécaire, M. Stefan Władysiuk. Ainsi, il s'est rendu en Pologne pour y acheter de nouveaux titres pour la Bibliothèque. M. Władysiuk a envoyé à plus de 60 bibliothèques en Pologne l'album *Grafika Polska – Estampes polonaises – Polish Prints, 1918-1939* publié par l'Institut en 2000. Les autres publications de l'Institut ont été envoyées ce printemps. Quelques unes des remerciements reçus se trouvent à la page 39.

La Bibliothèque possède un site Internet qui donne aux Polonais vivant au Canada l'accès direct au riche réseau de liaisons électroniques. Depuis le 1 janvier 1999 jusqu'au 10 avril 2004, plus de 35.000 personnes ont visité notre site. M. Andrzej Leszczewicz, qui a mis sur pied le site, s'occupe bénévolement de sa mise à jour régulière. Nous y notons environ 30 visites par jour, qui ont pour conséquence l'augmentation des prêts qui se font entre les bibliothèques (avec une moyenne de 4 prêts par semaine) ainsi que l'augmentation de nombre de demandes d'information adressées au bibliothécaire.

Toutes les activités de la Bibliothèque polonaise ne seraient possibles sans le travail des bénévoles. Le prêt des livres et l'entretien de notre collection sont à la responsabilité des Mesdames Halina Babińska, Anna Giżycka, Agnieszka Kwiatkowska, Janina Kędzierska, Elżbieta Matug, Beata Podgórska et Zofia Romer. La base des données est mise à jour par Mesdames Anna Czerwińska et Krystyna Missala ainsi que par M. Czesław Lorenc. Mesdames Marieta Brzeska et Krystyna Sokołowska contribuent au travail de bureau. Madame Teresa Brodowska s'occupe de la décoration de la Bibliothèque. Madame Józefa Freundlich s'occupe de la comptabilité de l'Institut. Le bibliothécaire, M. Stefan Władysiuk, est responsable de l'achat et de la sélection des livres, du catalogue, de la coordination du travail des bénévoles, ainsi que du service de renseignement auprès du public. Le professeur Hanna M. Pappius, vice-présidente de l'Institut polonais, continue d'assumer le poste de directrice de la Bibliothèque. Elle représente aussi l'Institut et la Bibliothèque dans les relations avec l'Université McGill.

Lors de la XXVème session de la *Conférence permanente des musées, archives et bibliothèques polonais en occident*, en septembre 2003, qui a eu lieu cette année à Rapperswil en Suisse, un compte-rendu de nos activités ainsi qu'un exposé sur le périple canadien des trésors de Wawel furent présentés par M. Stefan Władysiuk. Rappelons que M. Andrzej Leszczewicz a mis sur pied le site Internet de la *Conférence permanente* à l'adresse suivante : <http://www.biblioteka.info/mabpz>.

Le fonctionnement efficace de la Bibliothèque polonaise est possible grâce au soutien financier assuré par la communauté polonaise à l'occasion de la traditionnelle levée de fonds d'automne, ainsi que grâce aux dons de la Fondation socioculturelle polonaise (16.500 \$ en 2003), du Fond Millenium (500 \$) et du Fond Adam Mickiewicz (500 \$). La Bibliothèque est parmi les six organisations polonaises qui ont bénéficié cette année de la somme de 20.000 \$ chacune, provenant du legs de M. Eugeniusz Sieniewicz (en 2002 on a reçu 30.000 \$). Il faut mentionner aussi un legs de Mme Julia Widorski notre lectrice de longue date (10.000 \$). Pour faire valoir le travail bénévole de son ancienne employée, Mme Anna Czerwińska, Bell Canada a transmis à la Bibliothèque polonaise un don de 2.500 \$.

Nous tenons à remercier *Biuletyn Polonijny* pour la rubrique consacrée aux nouveautés de la Bibliothèque : *Na półce z książkami - nowości Biblioteki Polskiej*.

C'est avec douleur que nous informons que notre bénévole de longue date, Mme Wanda Poznańska, nous a quitté le 4 juin 2003 (le souvenir à la page 32).

Service de prêts :

lundi	de 10h00 à 20h00
jeudi	de 16h00 à 20h00
samedi	de 13h00 à 17h00

Salle de lecture et service de renseignements : tous les jours, sauf le samedi et dimanche, de 10h00 à 17h00.

Adresse électronique de la Bibliothèque :

info@biblioteka.info

Site électronique de la Bibliothèque :

www.biblioteka.info



BIULETYN - BULLETIN 2004 VOL. XXI

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library
L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise
Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz